

# PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **23-24** (105-106)

31 XII. 1949 R.

ROK V

---

W A R S Z A W A

**WYDAWCA:**

**GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA  
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH**

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Polska Agencja Prasowa—Biuro reklam i ogłoszeń, Warszawa, ul. Plerackiego 11  
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro ogłoszeń, Warszawa ul. Wilejska 14  
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7  
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa, ul. Bagatela 10  
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70  
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95  
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Głob” — Warszawa, ul. Złota 4  
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO  
Wydawnictwo „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 190	cała kolumna	zł 60 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
		na okładce 100% drożej	

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa. Tamka 3. 17.000 Zam 4521. B-98639.

## *Treść numeru*

	Str.
DO CZYTELNIKÓW . . . . .	5
I. WKRACZAMY W NOWY ROK Z IMIENIEM STALINA — Jęrzy Bogusz . . . . .	9
STALIN — WIELKI PRZYJACIEL POLSKI — plk A. Kęrtę	17
BIBLIOGRAFIA STALINOWSKA — opracował A. Rysz- kiewicz . . . . .	30
II. NARODY KOLONIALNE W OGNIU WALKI — Jan Kryspin	35
DEWALUACJA — A. Hirszowicz . . . . .	44
W WALCE O NOWĄ KULTURĘ — Wł. Sokorski, wicemini- ster kultury i sztuki . . . . .	51
III. MATERIAŁY:	
REZOLUCJE, NARADY BIURA INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH uchwalone na naradzie odbytej w drugiej połowie listopada na Węgrzech	56
STRESZCZENIE AKTU OSKARŻENIA PRZECIWKO ZDRAJ- CY NARODU BUŁGARSKIEGO TRAJCZO KOSTOWOWI I JEGO WSPÓLNIKOM . . . . .	69
UCHWAŁA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE SZCZEGÓL- NYCH PRZYWILEJÓW DLA GÓRNIKÓW W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM (karta górnicza) . . . . .	85
STRESZCZENIE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW O ŚROD- KACH ZABEZPIECZAJĄCYCH WYKONANIE PRZEZ PRZEMYSŁ WĘGLOWY PLANU WYDOBYCIA I PLANU INWESTYCYJNEGO W LATACH 1950 — 1955 . . . . .	89
HASŁA NA AKADEMIE I ZEBRANIA Z OKAZJI 70 ROCZ- NICY URODZIN JÓZEFA STALINA . . . . .	92

Do Prenumeratorów  
„Poradnika Społecznego“

W związku z likwidacją „Poradnika Społecznego“ Administracja Wydawnictwa uprasza o jak najszybsze całkowite wyrównanie zaległości za prenumeratę za lata 1948 i 1949

(Konto czekowe P. K. O. I-6938)

**Jednocześnie Administracja prosi**  
**o nieopłacanie prenumeraty za rok 1950**



## DROGI CZYTELNIKU!

Niniejszy numer „Poradnika Społecznego” zamyka naszą przeszło czteroletnią działalność wydawniczą. Przez ten okres czasu zamieszczaliśmy w naszym piśmie omówienia węzłowych wydarzeń politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, instrukcje dotyczące organizowania akcji masowych oraz ocenę ich przebiegu, zamieszczaliśmy kroniki: polityczną, gospodarczą, związków zawodowych i organizacji społecznych, kulturalno-oświatową, podawaliśmy w „materiałach” najdonioślejsze aktualne dokumenty, jak oficjalne przemówienia i oświadczenia kierowników Państwa i Partii — słowem — wszystko, co zawierał „Poradnik Społeczny” uzbierało naszych Czytelników, uzbierało i mobilizowało do walki na każdym odcinku pracy społecznej o pokój, o postęp społeczny, o rozkwit ekonomiczny i kulturalny, o przebudowę naszego życia w myśl szczytnych haseł, będących założeniem Polski Ludowej, zmierzającej do socjalizmu.

Nasz szybki marsz na drodze do postępu, bogaty wspaniały rozwój życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego, narastanie problemów, które nie się ze sobą pulsujące życie nowej Polski, nie pozwala nam już w sposób wystarczająco głęboki omawiać w jednym piśmie zagadnień tak różnorodnych, podawać przy tym ujęcie tematu, spojrzenie na problem, interesujące

tak różne grupy naszych odbiorców: działacza partyjnego, związkowego, młodzieżowego, działacza poszczególnych organizacji społecznych, nauczyciela. Dlatego też kończymy naszą działalność wydawniczą, a Czytelnik nasz sięgnie do pism fachowych, wydawanych specjalnie dla każdej z tych grup czytelników.

Tak jak „Poradnik Społeczny”, tak i te pisma stanowią lekturę raczej popularną i każdy winien sięgać równocześnie do poważnych pism teoretycznych — przede wszystkim do „Nowych Dróg” — które pozwolą zgłębić istotę i źródła zachodzących wydarzeń.

Poniżej podajemy tytuły i adresy redakcji niektórych pism teoretycznych i popularnych:

1. **NOWE DROGI**. Dwumiesięcznik. Wydawnictwo KC PZPR. Warszawa, ul. Smolna 12.
2. **TRYBUNA WOLNOŚCI**. Tygodnik polityczno-społeczny. Organ KC PZPR. Warszawa, al. Jerozolimskie 121.
3. **POKOLENIE**. Tygodnik. Pismo Związku Młodzieży Polskiej. Nakł. Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik”. Warszawa, ul. Wiejska 16.
3. **PO PROSTU**. Tygodnik. Studenckie czasopismo społeczno-literackie. Wyd. Zarząd Główny Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej i Sp. Wyd. „Czytelnik”. Warszawa, ul. Wiejska 16.
4. **ZWIĄZKOWIEC**. Tygodnik. Organ Komisji Centr. Związków Zawodowych w Polsce. Warszawa, ul. Kopernika 36/40.

5. GŁOS NAUCZYCIELSKI. Dwutygodnik. Centralny Organ ZNP. Warszawa ul. Smulikowskiego 1.
6. POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY. Kwartalnik. Czasopismo dla nauczycieli. Warszawa, pl. Dąbrowskiego 8. PZWS.
7. SPRAWY MIĘDZYNARODOWE. Kwartalnik. Wyd. Polski Instytut Międzynarodowy Warszawa, al. I Armii WP 11.
8. NASZA MYŚL. Miesięcznik oficerski Wyd. „Prasa Wojskowa“. Warszawa, al. Jerozolimskie 55.

Dużą pomocą dla działacza społecznego jest „Notatnik Agitatora“, zawierający materiały, dokumenty, fakty i cyfry ilustrujące najpoważniejsze wydarzenia w kraju i na arenie międzynarodowej, jak również „Notatnik Referenta“, zawierający opracowany materiał do referatów o najważniejszych bieżących zagadnieniach. „Notatnik Agitatora“ i „Notatnik Referenta“ należy zamawiać za pośrednictwem Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch“, którego oddziały znajdują się we wszystkich miastach powiatowych.

Nie wątpimy, że Czytelnicy nasi, w oparciu o wskazaną lekturę, będą kontynuowali i nasilali swą pracę działaczy społecznych i w pracy tej życzymy Im dalszych osiągnięć.

REDAKCJA







# C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

JERZY BOGUSZ

## WKRA CZAMY W NOWY ROK Z IMIENIEM STALINA

Rok 1949 zakończył się potężnym akordem obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Obchód ten był na całym świecie ogromną manifestacją uczuć klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości dla wodza światowych sił pokoju, dla wielkiego Stalina, którego nauka i wskazania pokazują masom pracującym drogę do likwidacji wyzysku, do wolności, do socjalizmu, do pokojowego i braterskiego współżycia między narodami.

Dzień urodzin Stalina był wspaniałym przeglądem rosnących sił postępu, wolności, socjalizmu i pokoju, którym przewodzi Stalin.

Zasięg, masowość, szczery, serdeczny, manifestacyjny charakter obchodów we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej ujawniły silne internacjonalistyczne więzy, łączące masy pracujące całego świata w walce o zwycięstwo wolności, szczęścia, pokoju, socjalizmu — o to wszystko, czego wcieleniem stał się Stalin.

Obchód 70-lecia urodzin Stalina zbiegł się z zakończeniem 1949 roku i z bilansowaniem rocznych osiągnięć. Bilans ten, to bilans dalszych zwycięstw sił postępu. Bilans ten jeszcze raz wskazuje na gnicie i rozkład epoki kapitalizmu, zwyrodniałego imperialistycznego kosmopolityzmu amerykańskiego.

Jeszcze raz ostro i wyraźnie zarysowała się nicość i nieunikniony upadek sił wstecznictwa, imperializmu i wojny.

Bilans obchodów stalinowskich — to 800 milionów ludzi kroczących po drodze postępu i pokoju, to ogromny wzrost autorytetu ostoji postępu i pokoju — Związku Radzieckiego.

Miało głęboką wymowę, że bilansując roczne osiągnięcia — masy pracujące całego świata jeszcze raz i tym mocniej ak-

centowały swą głęboką miłość i przywiązanie do Tego, komu zawdzięczają swe osiągnięcia, do Stalina.

Dzień Stalina stał się dniem triumfu wielkiego kraju socjalizmu, twierdzy wolności i pokoju na świecie.

Dzień Stalina świętowany był przez dwustumilionowy, kroczący ku komunizmowi naród radziecki, jako bilans nowych wspaniałych osiągnięć. Produkcja przemysłowa ZSRR przekroczyła już w październiku 1949 roku o połowę średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Podstawowe zadania powojennego planu pięcioletniego, które miały być wykonane w 1950 roku, wykonano już z końcem 1949 roku. Energię atomową zaczęto stosować dla pokojowych celów rozbudowy gospodarki radzieckiej. Z rozmachem, możliwym tylko w warunkach socjalistycznego ustroju, realizowany jest gigantyczny stalowski plan walki z posuchą i zalesienia rozległych obszarów stepowych. Żywym i twórczym tętnem pulsuje życie kulturalne. Bardzo poważnie podniosła się stopa życiowa mas pracujących ZSRR dzięki obniżce cen i wzrostowi realnej wartości płac.

Świętując 70-lecie urodzin Stalina, Rosjanie, Ukraińcy, Gruzini i Uzbeki, Białorusini i Kałmucy, Azerbajdżanie i Łotyśze, wszystkie narody wielkiej rodziny narodów radzieckich dawały wyraz przywiązania do partii komunistycznej i jej Wielkiego Przywódcy, który prowadzi Związek Radziecki od zwycięstwa do zwycięstwa, dawały wyraz ufności w przyszłość, w którą pod przewodem Stalina narody radzieckie wkraczają w nowym 1950 roku.

\*

Imponująca manifestacja ku czci Stalina wiązała się w Polsce z bilansem naszych osiągnięć, osiągnięć roku 1949, ostatniego roku planu trzyletniego.

Możemy być dumni z tych osiągnięć. Zakończyliśmy po-myślnie na dwa miesiące przed terminem wielki, trzyletni plan odbudowy gospodarczej Polski. W roku 1949 osiągnęliśmy produkcję przemysłową w globalnej wartości o 75% wyższą niż w ostatnich latach przed wojną. Produkcja rolna na głowę ludności przewyższyła produkcję przedwojenną o 12%.

Szybki wzrost produkcji przemysłowej i rolnej podnosi z roku na rok poziom życia materialnego i kulturalnego polskiego ludu pracującego miast i wsi. Wzrósł autorytet Polski wśród narodów świata. Zacieśniły się więzy przyjaźni z pań-

stwami socjalizmu i pokoju, z wielkim Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowej.

Obchody urodzin Józefa Stalina były w krajach demokracji ludowej wyrazem wdzięczności dla wielkiego Związku Radzieckiego i jego wodza. W krajach, gdzie masy pracujące zrzuciły władzę kapitału, wolny robotnik, chłop i inteligent budując nowe i lepsze życie świadomy jest, że wszystkie zwycięstwa, że osiągnięcia roku 1949 mają swoje źródła w przyjaźni z ZSRR. Rok 1949 przyniósł w tych krajach nowe, wspańnię osiągnięcia. W oparciu o doświadczenia radzieckie, o naukę Lenina i Stalina umacnia się w walce z rodzimą reakcją, z agenturami imperialistów i ich titowskich sługusów zwycięska władza mas pracujących pod przewodem klasy robotniczej.

W krajach tych nie tylko zaleczono rany, zadane przez wojnę i okupację hitlerowską, ale zdołano przewyższyć poziom produkcji przedwojennej, przekroczone plany gospodarcze. Na Węgrzech w porównaniu ze stanem przedwojennym przekroczone produkcję o 40%. W Rumunii wykonano plan na 1949 r. w 107%. W Czechosłowacji w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłowa wzrosła o 23%. W Bułgarii o 70%. W Albanii w porównaniu z 1938 r. globalna wartość produkcji wzrosła czterokrotnie.

Bilansując swe roczne osiągnięcia, masy pracujące Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, zwracały się myślą do wodza narodów radzieckich, do Stalina, któremu zawdzięczają wolność i niepodległość, pod którego przewodem walczą o pokój na świecie, w którym widzą gwaranta swej niepodległości i suwerenności narodowej i budują według jego wskazań, pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, socjalizm.

Manifestacje na cześć Stalina były dobitnym przejawem dalszego umacniania się w roku ubiegłym więzów łączących narody krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim. Udowodniły one raz jeszcze, że próżne są nadzieje imperialistów, którzy przy pomocy ośrodków titowskiej dywersji spodziewali się osłabić obóz pokoju i socjalizmu. Rok 1949 przyniósł całkowite zdemaskowanie titowskiej szajki szpiegów, prowokatorów i skrytobójców, dalsze wzmocnienie jedności szeregów partii robotniczych, ich rewolucyjności, ofensywności w walce z wrogiem, ich nieugiętości w marszu ku socjalizmowi w oparciu o naukę Lenina i Stalina.



Rok 1949 przyniósł dalsze zwycięstwa stalinowskiej pokojowej polityki. Był on rokiem klęsk obozu imperialistów i podżegaczy wojennych. W Chinach przyniósł wielkie zwycięstwo przez wiele lat wyzyskiwanego i uciskanego prawie 500-milionowego narodu, który na wyzwolonych ziemiach buduje nowe, wolne i szczęśliwe życie. Zwycięstwo ludu chińskiego — to ogromne w swych skutkach zwycięstwo stalinowskich sił pokoju, to klęska imperializmu. Nie pomogły Czangkaiszekowskiej kontrrewolucji miliardy dolarów. Zwyciężył lud chiński, prowadzony przez Komunistyczną Partię Chin, realizującą w warunkach chińskich naukę Lenina i Stalina.

Zwycięstwo ludu chińskiego stanowi potężny bodziec dla milionów uciskanych przez imperializm narodów kolonialnych. W walce narodowo-wyzwoleńczej, jaką w 1949 roku narody kolonialne prowadziły z imperializmem, słabły siły imperializmu i wzmacniały się siły obozu pokoju i postępu. Konferencja Azjatyckich Związków Zawodowych w Pekinie pokazała dobitnie, że masy pracujące zdecydowane są doprowadzić tę walkę do zwycięskiego końca.

Otwarta została nowa karta w dziejach Europy. W b. radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Pierwszy raz w dziejach powstały Niemcy pokojowe, demokratyczne, Niemcy, w których nie ma Kruppów i junkrów pruskich, Niemcy rządzone przez lud z klasą robotniczą na czele, Niemcy zdecydowane walczyć w szeregach obrońców pokoju przeciw podżegaczom do nowej wojny. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to nowa klęska imperializmu, to nowe zwycięstwo stalinowskiej polityki pokojowej.

W krajach kapitalistycznych klasa robotnicza, ludzie pracy, wszyscy ludzie, którzy kochają swą ojczyznę i nie chcą jej sprzedać w amerykański pacht za judaszowe dolary, którzy chcą pokoju, coraz bardziej zwierają swe szeregi, w obozie, któremu przewodzi Stalin.

Gorliwe sługusy rządu amerykańskiego, socjaldemokraci w rodzaju Bluma, Saragata, Bevina, lewicowymi frazesami, kosmopolityczną propagandą nie potrafią uspić czujności i wprowadzić w błąd swoich narodów. Coraz wyraźniej wyłażą z nich faszystowscy paskarze, najmici kapitalistów, szukających obrony swych przywilejów przed klasą robotniczą u amerykańskich mocodawców. Ich polityka prowadzi do tego, że coraz bardziej świadoma politycznie jest klasa robotnicza, że

walka ekonomiczna o poprawę bytu coraz mocniej wiąże się z walką polityczną, z walką o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Ich polityka zaprzęstwa narodowego i szukania oparcia w imperializmie amerykańskim ze szkodą dla interesów narodowych powoduje, że w walce wzmacnia się sojusz klasy robotniczej z warstwami nieproletariackimi. Oświadczenia Thoreza i Togliattiego, że naród francuski i włoski nie będą walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu, że przeciwstawiają się wręcz agresorom, gdyby ci ostatni chcieli rozpętać wojnę przeciw ZSRR, znalazły wielokrotnie groźne dla imperialistów potwierdzenie w demonstracjach, strajkach, oświadczeniach i wystąpieniach w wielu państwach kapitalistycznych. Kongresy i zjazdy pokojowe w Paryżu, Nowym Jorku i wielu innych stolicach pokazały wyraźnie, że powiększają się szeregi bojowników pokoju w państwach kapitalistycznych.

Rok 1949 pokazał niezbicie, że maleje siła i zwartość obozu imperialistycznego. Narasta wciąż i nieubłagane kryzys w państwach kapitalistycznych.

Plan Marshalla, który miał być środkiem dla „eksportu kryzysu“ nie pomógł USA. Poziom produkcji w Stanach Zjednoczonych spadł o 22% między październikiem 1948 r. a tym samym okresem 1949 roku. Bezrobocie pełne i częściowe doszło już do 14 milionów ludzi. Polityka Stanów Zjednoczonych w krajach marshallowskich spowodowała stały upadek ekonomiki tych państw, zamykanie zakładów przemysłowych, wzrost bezrobocia.

Wzrastają konflikty między partnerami obozu imperialistycznego, potwierdzające niezbicie prawdę, którą głosi nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, że muszą istnieć i narastać przeciwieństwa między państwami kapitalistycznymi w ich wilczej walce o wydzieranie sobie łupu, w walce o nowe rynki zbytu, w rywalizacji politycznej. Szczególnie uwidoczniły się sprzeczności w obozie imperialistycznym na tle dewaluacji w państwach marshallowskich.

I chociaż coraz perfidniej, coraz bardziej gorączkowo działają imperialiści, chociaż zwycięstwa obozu pokoju i wzrost jego siły i potęgi pchają ich do coraz to nowych awantur i prowokacji, to bilans roku 1949 wskazuje, że rośnie autorytet Związku Radzieckiego, że odsłania się przed coraz to liczniejszymi zastępami ludzi w państwach kapitalistycznych zbrodnicze oblicze imperializmu i że powiększają się szeregi tych,



którzy wierzą konsekwentnej polityce pokojowej ZSRR, dla których Stalin jest symbolem pokoju.

Obchody 70-lecia urodzin Józefa Stalina, listy i podarki płynące od prostych ludzi z dalekich kranców świata do Moskwy — stolicy pokoju, były tego wyraźnym dowodem.

\*

70 rocznicę urodzin Stalina obchodzono u nas w każdej fabryce, kopalni, nucie, w każdej szkole i uczelni, na wsi, w mieszkaniach prywatnych i w urzędach.

21 grudnia był uroczystym świętem dla młodzieży i dorosłych, mężczyzn i kobiet, robotników, chłopów i inteligencji.

Nadesłano do Stalina z całego kraju ponad 600 tysięcy listów zbiorowych i indywidualnych. Większość tych listów pisali prości ludzie, pisali je nieraz z błędami ortograficznymi, stylistycznymi. Pisali tak, jak umieli. Pisali tak, jak pisze się do swego drogiego, starszego przyjaciela, do nauczyciela. W listach dzielili się osiągnięciami i trudnościami, opisywali życie w fabryce, wyniki współzawodnictwa, osiągnięcia racjonalizatorów. Robotnicy pisali, jak się zmienilo w Polsce ich życie, od chwili gdy Armia Radziecka wyzwoliła ich dom. Pisali o dzieciach, które mogą się dziś uczyć w szkole, zdobywać wykształcenie zawodowe, pisali, że oni sami, rodzice, też się uczą, podnosząc swoje kwalifikacje. Kobiety pisały często o swoich troskach rodzinnych i nazywały dzieci po imieniu, tak jakby je Stalin znał. Chłopi ze spódzielnymi produkcyjnymi opowiadali w tych listach o swoich osiągnięciach, nie ukrywając zupełnie swoich trudności i dzieląc się z tow. Stalinem swymi myślami o tym, że to Jego wskazania dopomagają im w budowaniu nowej wsi polskiej, wsi lepszej, takiej, jaką wielu z nich widziało na Ukrainie. Naukowcy w swych listach dziękowali tow. Stalinowi, że mogą pracować dla ludu, dla pokoju.

Nie sposób wymienić wszystkich cennych myśli, które zawarto w tej masie listów, która zawędrowała do stolicy państwa radzieckiego.

Z całego kraju nadesłano dla tow. Stalina mnóstwo podarków. Poszło ich ogółem 11 wagonów. Niektóre się spóźniły i odejdą specjalnym 12. wagonem. Wśród tej masy podarków, z której część tylko udało się pokazać na wystawie w Muzeum Narodowym, były zbiorowe i indywidualne, od robotników i chłopów, od młodzieży i dzieci, od kobiet. Nie-



którzy racjonalizatorzy posłali tow. Stalinowi modele swoich ulepszeń. Robotnicy PZPL z woj. kieleckiego posłali ostatni metr tkaniny wykonany w ramach planu trzyletniego. Było wiele podarków od chłopów.

Były rysunki i wycinanki od dzieci.

Pewien Kaszub przysłał Stalinowi fajkę, bo jak pisze, widział na zdjęciu, że Stalin pali fajkę, a ta, którą przysyła, jest specjalnie dobra.

Było w większości tych podarków coś wzruszającego swą bezpośredniością, zaufaniem, pieczołowitością. Wystarczyło popatrzeć na staranne opakowanie podarków, aby widzieć, jak wielką miłością obdarzają Stalina ci, co te podarki robili.

70-lecie urodzin tow. Stalina uczcili nasi robotnicy specjalnymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

„Już od wielu dni“ — piszą robotnicy załogi państwowej F-ki Sztucznego Jedwabiu nr 4 w Żydowicach do tow. Stalina — „zbierały się grupy partyjne i związkowe i żywo dyskutowali robotnicy nad tym, jakby najgodniej uczcić 70-lecie Twoich urodzin.

Wydaje się nam, że najmiłszym dla Ciebie wyrazem naszych uczuć i naszej wdzięczności będzie ten dzień, który oznaczyć będziemy mogli nowymi produkcyjnymi osiągnięciami, nowymi sukcesami w pracy. Bo w ten sposób najlepiej służyć będziemy sprawie budownictwa socjalistycznego, sprawie wzmocnienia sił pokoju, a więc dziełu, któremu poświęciłeś całe swoje ofiarne, bohaterkie życie“.

Tak czcić można tylko wodza socjalizmu. Takie uczucie rodzić może tylko wspólna ludziom pracy na całym świecie sprawa socjalizmu i pokoju. Takimi zobowiązaniami mogą czcić drogą sobie rocznicę tylko masy pracujące, świadome tej wspólnoty. Masowy ruch wart stalinowskich, zobowiązań produkcyjnych, świadczy o tym, że ludzie pracy w Polsce głęboko zrozumieli, że podstawowym źródłem zwycięstw Polski Ludowej jest przyjaźń z ZSRR, jest pomoc i przykład ZSRR, że zrozumieli czym jest dla nas Józef Stalin. Tylko dlatego możliwa była tak wspiana manifestacja, którą był u nas obchód 70-lecia urodzin tow. Stalina.

★

Rozpoczynamy Nowy Rok 1950, pierwszy rok planu sześcioletniego, który jest planem socjalistycznej przebudowy kraju, wielkim planem likwidacji wiekowego zacofania, planem wy-

sunięcia Polski do rzędu przodujących krajów. Rozpoczynamy go z ufnością i wiarą, że sprostamy wszystkim trudnościom i wykonamy porywające plany. Podstawą tej ufności są nasze dotychczasowe osiągnięcia, umacniająca się władza robotników i chłopów, rosnąca świadomość klasy robotniczej, wspaniały, wciąż rosnący ruch współzawodnictwa pracy, podstawą tej ufności jest stale pogłębiająca się przyjaźń polsko-radziecka.

Wkraczamy w Nowy Rok z imieniem Stalina, gotowi walczyć i pracować w myśl Jego nauki i pod Jego kierownictwem, pewni, że będzie to rok nowych, wielkich zwycięstw w walce o socjalizm, w walce o pokój.

Plk ADAM KORTA

## STALIN — WIELKI PRZYJACIEL POLSKI

### I

Z imieniem Generalissimusa Józefa Stalina są bezpośrednio związane najważniejsze pozytywne wydarzenia w dziejach naszego narodu na przestrzeni ostatnich trzech dziesiątków lat.

Od historycznej uchwały Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 27 III 1917 r., w której za podpisem Stalina i Mołotowa władza rewolucyjna proklamowała, że „stoi na stanowisku samookreślenia narodowo-politycznego narodów i proklamuje, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym“, aż po pamiętne lata Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, a także lata powojenne, kiedy to Stalin twardo postawił i konsekwentnie realizował postulat wskrzeszenia Polski wolnej, silnej i niepodległej, opartej o granice na Odrze, Nysie i Bałtyku — Wielki Wódz narodów radzieckich jest uosobieniem szczerej przyjaźni dla naszego narodu.

Pamiętamy tak ważną dla narodu polskiego „Deklarację Praw Narodów Rosji“, opracowaną przy współudziale Stalina, a stanowiącą jeden z pierwszych dokumentów Władzy Radzieckiej. Pamiętamy działalność Stalina na stanowisku Ludowego Komisarza Spraw Narodowościowych, kiedy to w najcięższych latach wojny domowej otoczył opieką szkolnictwo polskie. Pamiętamy, że organizując w 1920 r. obronę Republiki Radzieckiej przed najazdem Piłsudskiego ani na chwilę nie uitożsamiał on narodu polskiego z kliką reakcjonistów będącą wówczas u steru rządów. Pamiętamy, jak to w roku 1939 w obliczu niebezpieczeństwa napaści hitlerowskiej na Polskę Stalin wyraził gotowość okazania naszemu narodowi pomocy



przed agresją, pomocy, którą w zdradziecki sposób odrzuciła rządząca klika sanacyjna. Szczególnie wyraziście żyje w naszym narodzie pamięć lat II wojny światowej, kiedy to Stalin otaczał najtroskliwszą opieką tworząc na ziemi radzieckiej Armię Polską i kiedy pod wodzą Stalina Armia Radziecka przyniosła wolność naszej Ojczyźnie. Również w latach powojennych na każdym kroku spotykamy się z jego życzliwą pomocą w rozwiązywaniu wszystkich trudności, jakie piętrzą się przed naszym narodem na drodze do socjalizmu.

Stalin przez swoją działalność stał się dla nas symbolem proletariackiego internacjonalizmu, symbolem tego braterskiego stosunku, który łączy narody pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Rad Radzieckich — z naszym narodem i wszystkimi narodami walczącymi o pokój, wolność i socjalizm.

## II

Stosunek Stalina do narodu polskiego nie był podyktowany jakimiś zmiennymi koniunkturami politycznymi; nie zmieniał się on nawet wtedy, gdy rządzące w Polsce koła reakcyjne parły do awantur antyradzieckich i prowadziły zdecydowanie antyradziecką, profaszystowską politykę.

Jak wiadomo Józef Stalin jest obok Lenina najwybitniejszym marksistowskim teoretykiem zagadnienia narodowego, które zajmuje bardzo poważne miejsce w teorii i praktyce marksizmu - leninizmu.

Rzecz jasna, że w ramach krótkiego artykułu niemożliwe jest pobieżne nawet przeanalizowanie tego bardzo bogatego i bardzo szerokiego zagadnienia. Pragniemy jednak zatrzymać się na pewnych elementach, szczególnie ważnych dla zrozumienia źródeł przyjaźni Związku Radzieckiego i Stalina dla Polski.

Już na drugim Zjeździe SDPRR zostało na wniosek Lenina zatwierdzone w punkcie 9 programu Partii „prawo narodów do samookreślenia, aż do oderwania“. Ten punkt programu bolszewików jest później wszechstronnie wyjaśniany i konsekwentnie broniony przez Lenina i Stalina przed atakami podejmowanymi przez oportunistów i prawicowych socjaldemokratów.

Lenin i Stalin, kierowana przez nich Partia bolszewików, nigdy nie traktują zagadnienia narodowego w oderwaniu od konkretnych warunków historycznego rozwoju. Dla Partii bolszewickiej i jej wodzów zagadnienie narodowe nie jest „zagad-

nieniem samoistnym, oderwanym od ogólnego zagadnienia władzy kapitału, obalenia imperializmu, rewolucji proletariackiej<sup>1)</sup>), lecz przeciwnie — jest to zagadnienie najściślej związane z rozwojem społecznym, z walką klas, z walką o obalenie władzy kapitału i o wyzwolenie mas ludowych.

Stalin uczy:

„Leninizm dowiódł, a wojna imperialistyczna i rewolucja w Rosji potwierdziły, że kwestia naroduwa może być rozwiązana tylko w związku z rewolucją proletariacką i na gruncie tej rewolucji“<sup>2)</sup>).

Lenin i Stalin stwierdzili, że ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach uciskanych kryje w swym łonie poważne możliwości rewolucyjne, które mogą i powinny być wykorzystane w walce o obalenie imperializmu, w walce o socjalizm.

Dlatego też Lenin i Stalin toczyli walkę z jednej strony przeciw tym wszystkim, którzy nie dostrzegli rewolucyjnego znaczenia ruchu narodowo-wyzwoleńczego, z drugiej zaś strony przeciw prądom nacjonalistycznym, które usiłowały oderwać zagadnienia narodowe od zagadnień ogólnej walki rewolucyjnej proletariatu i które usiłowały zagadnienie rewolucji proletariackiej utopić we frazesach o „jedności narodowej“.

Te zasady leżą u podstaw wspomnianego wyżej „prawa narodów do samookreślenia aż do oderwania“.

Walcząc przeciwko tym, którzy lekceważyli znaczenie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w walce rewolucyjnej, Lenin i Stalin stali twardo na gruncie internacjonalizmu, na gruncie pełnej współpracy i wszechstronnej, wzajemnej pomocy międzynarodowego proletariatu w walce o wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu, o zbudowanie socjalizmu.

Szczególnie duże znaczenie dla zrozumienia tych zagadnień ma teza Stalina o narodach burżuazyjnych i socjalistycznych, sformułowana w jego pracy „Kwestia narodowa a leninizm“, napisanej w 1929 roku.

Wychodząc z jedynie naukowej definicji pojęcia narodu, według której „narod to historycznie ukształtowana trwała wspólnota ludzi, powstała na gruncie czterech cech zasadniczych, mianowicie na gruncie wspólnoty języka, wspólnoty terytorium, wspólnoty życia ekonomicznego oraz wspólnoty układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie spe-

1) Stalin, „O podstawach leninizmu“, pkt VI.

2) Stalin, „O podstawach leninizmu“ pkt VI. Kwestia narodowa



cyficznych cech kultury narodowej“<sup>1)</sup> — Stalin stwierdził, że w epocie przedkapitałistycznej istniały jedynie poszczególne elementy narodu, które stwarzały możliwości ukształtowania się narodu w przyszłości, w określonych sprzyjających warunkach.

Te sprzyjające warunki powstały w okresie narastającego kapitalizmu przez wytworzenie rynku narodowego, ośrodków gospodarczych i kulturalnych. Burżuazja staje na czele formujących się narodów i wyciska na nich swe piętno.

„Burżuazja oraz jej partie nacjonalistyczne — uczy Stalin — były i pozostają w tym okresie główną siłą kierowniczą takich narodów. Pokój klasowy w łonie narodu gwoli „jedności narodu“, rozszerzenie terytorium swego narodu drogą zagarniania cudzych terytoriów narodowych; nieufność i nienawiść do obcych narodów; ucisk mniejszości narodowych i wspólny front z imperializmem — taki jest ideologiczny i społeczno-polityczny багаż tych narodów“<sup>2)</sup>.

Ale naród według nauki Stalina jest kategorią historyczną, tj. zmieniającą się, rozwijającą się w zależności od konkretnych warunków historycznych. O ile przed rewolucją socjalistyczną w Rosji istniały jedynie narody burżuazyjne: Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi, Amerykanie, Rosjanie, Ukraińcy, Polacy itd. — to po rewolucji w życiu narodów ZSRR zaszły ogromne przesunięcia.

Rewolucja socjalistyczna w Rosji, dzięki zniszczeniu burżuazji i obszarnictwa, zniszczyła tym samym wpływ, jaki te panujące klasy wywierały na zasadnicze masy narodu, uniemożliwiła szerzenie nacjonalizmu, propagandę grabieży cudzych ziem, ucisku mniejszości narodowych itp.

Dzięki zniszczeniu panujących klas eksploatorskich, dzięki przebudowie całej gospodarki kraju i dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej dyktatura proletariatu w Związku Radzieckim doprowadziła do ukształtowania się tam nowych socjalistycznych narodów.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodów w imię

<sup>1)</sup> Stalin. Dzieła, t. XI, str. 333.

<sup>2)</sup> Stalin. Dzieła, t. XI, str. 338.



równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowania internacjonalizmu; jednolity front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów“<sup>1)</sup>.

Te nowe, socjalistyczne narody, jak uczy Stalin, powstały na bazie starych narodów budzących. Te nowe narody różnią się jednak zasadniczo od narodów burżuazyjnych, są one „o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od nieubłaganych przeciwieństw klasowych, trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny“<sup>2)</sup>.

Tak wygląda w najogólniejszych zarysach stalinowska nauka o narodach burżuazyjnych i socjalistycznych. Jednym słowem można stwierdzić: klasa panująca kształtuje duchowe i polityczno-społeczne oblicze narodu. Jeśli klasą panującą jest burżuazja, z samej swej istoty uciskająca, grabieżcza, a na obecnym etapie rozwoju historycznego — zdecydowanie reakcyjna — to takie właśnie piętno będzie ona wyciskała na kierowanym przez siebie narodzie. I przeciwnie, jeśli klasą panującą będzie klasa robotnicza, klasa do końca rewolucyjna, konsekwentnie internacjonalistyczna, bojownicza o wyzwolenie społeczne i narodowe — to cechą zasadniczą kierowanego przez nią narodu będzie również proletariacki internacjonalizm, nienawiść do wszelkiego ucisku i wyzysku, zdecydowana walka o postęp, wolność i sprawiedliwość. Cechą takiego narodu będzie udzielenie wszechstronnej pomocy innym narodom w ich walce o wyzwolenie, o zniesienie wyzysku i ucisku, o socjalizm.

### III

Dokładne zrozumienie omówionych powyżej nauk Stalina pozwala nam lepiej zrozumieć dzieje naszego narodu na przestrzeni ostatnich 150 lat. W świetle tej nauki staje się najzupełniej jasne bankructwo koncepcji burżuazji polskiej szuka-

<sup>1)</sup> Stalin. Dzieła, t. XI, str. 339.

<sup>2)</sup> Stalin. Dzieła, t. XI, str. 340—341.

jącej w latach rozbiorów czy okupacji hitlerowskiej oparcia u wszelkiego rodzaju „przyjaciół“ Polski w kapitalistycznych państwach Zachodu. Panująca klasa tych narodów, burżuazja i jej przedstawiciele — od Napoleona i Thiersa do Wilsona i Churchilla — z samej swej istoty klasowej nie mogła przyjąć nam z pomocą. Burżuazja zachodnia zajmując się sprawą polską nie miała nigdy na widoku interesów narodu polskiego. Sprawa polska była dla niej jedynie atutem w rozgrywkach politycznych czy ekonomicznych, jedynie zagadnieniem takiej czy innej koniunktury.

Z drugiej strony najzupełniej jasne staje się, dlaczego właśnie narody Związku Radzieckiego podchodzą do sprawy Polski, do zagadnień narodu polskiego w sposób nowy, dotychczas w historii niespotykany. To, co różni zasadniczo stosunek narodów radzieckich do sprawy Polski od stosunku państw i narodów, w których rządzi burżuazja, to najzupełniejsza bezinteresowność, to chęć niesienia nam rzeczywistej pomocy w utrwaleniu niepodległości, w budowaniu lepszej przyszłości narodu. Narody radzieckie w pełni rozumieją, że pokój, wolność i socjalizm są niepodzielne. Narody radzieckie, rozwijające się w nowych warunkach historycznych, wychowywane w duchu głębokiego internacjonalizmu, zrzuciły z siebie bezpowrotnie takie piętna narodów, w których panuje burżuazja, jak chęć grabieży cudzych terytoriów, jak dążenie do podporządkowania sobie, do eksploatacji innych narodów. Narody radzieckie mają żywe poczucie, że zwycięstwo sprawy wolności i socjalizmu w jakimkolwiek kraju na świecie jest zarazem ich zwycięstwem niezależnie od tego, czy będzie ono miało miejsce w wielkich Chinach, czy w małej Albanii, w sprzymierzonej w okresie ostatniej wojny Polsce, czy w kraju w owym czasie nieprzyjacielskim — w Rumunii, na Węgrzech czy w Niemczech.

Wspaniałą ilustracją takiej właśnie polityki narodów radzieckich w stosunku do innych narodów są słowa Stalina wypowiedziane do fińskiej delegacji rządowej 7.IV 1948 r. z okazji podpisania umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR a Finlandią:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystko jedno — wielki czy mały ma swe jakościowe właściwości, swą specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Te właściwości stanowią wkład, który każdy naród wnosi do



ogólnej skarbnicy kultury światowej i dopełnia ją. wzbogaca ją“<sup>1)</sup>.

Jest rzeczą najzupełniej naturalną, że przedstawiony wyżej stosunek narodów radzieckich do innych narodów znajduje swój najpełniejszy wyraz w działalności wielkiego wodza i nauczyciela narodów ZSRR i światowego proletariatu — Józefa Stalina.

#### IV

Działalność Stalina na odcinku narodowościowym w ogóle, a w sprawie Polski w szczególności — jest wyrazem doskonałej harmonii pomiędzy głoszoną teorią a praktyką, harmonii, która jest typowa dla wielkich wodzów proletariatu. tak jak brak jej jest typowy dla przywódców burżuazji.

Przypomnijmy parę faktów.

4 maja 1943 roku Stalin udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące stosunków polsko-radzieckich, postawione przez moskiewskiego korespondenta amerykańskiej gazety „New York Times“ i angielskiej gazety „Times“ — Parkera. W odpowiedziach tych Stalin stwierdził, że Rząd ZSRR bezwzględnie życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec oraz że stosunki pomiędzy Polską a ZSRR powinny po wojnie opierać się na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku, lub jeśli będzie sobie tego życzył naród polski — na podstawie sojuszu i wzajemnej pomocy<sup>2)</sup>.

Od napisania tych słów minęło zaledwie sześć tygodni. W połowie czerwca zebrał się w Moskwie Zjazd Związku Patriotów Polskich, na którym byli już obecni przedstawiciele formującej się 1. Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki, pierwszej regularnej jednostki ludowego Wojska Polskiego, organizowanej na bratniej ziemi radzieckiej pod bezpośrednią opieką Józefa Stalina.

I znów Wódz narodów radzieckich zwrócił się do Prezydium Zjazdu z zapewnieniem:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i dopomóc ze

1) „Bolszewik“ nr 7 na 1948 r. str. 2.

2) Stalin „O wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR“. Wyd. „Prasa Wojskowa“, str. 97.



wszech sił w odbudowaniu silnej i niepodległej Polski“<sup>1)</sup>.

Stalin dotrzymał swego słowa w całej rozciągłości.

Oddziały Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR otrzymały pełne możliwości intensywnego szkolenia się, otrzymały znakomitych dowódców i instruktorów, wychowanków Armii Radzieckiej, otrzymały znakomitą broń radziecką, pełne wyżywienie i umundurowanie. Pod bezpośrednim kierownictwem Stalina władze radzieckie uczyniły wszystko, by żołnierz polski stał się rzeczywiście pełnowartościowym żołnierzem, całkowicie zdolnym do walki z groźnym i doświadczonym wrogiem, jakim była armia hitlerowska w 1943 r.

Rozstrząsając problemy zasadnicze często możemy przeoczyć pewne na pozór drobne szczegóły, które jednak mogą dodatkowo naświetlić tę atmosferę wzruszającej troskliwości, którą Józef Stalin otoczył powstające jednostki polskie. Żołnierze polscy otrzymali umundurowanie polskiego kroju i koloru. Zdawałoby się — drobiazg, a przecie na ten gest nie potrafiła zdobyć się bogata, nietknięta stopą najeźdźcy Anglia, która Polaków ubrała w „battle-dressy“ z naszywkami „Poland“ na ramieniu.

Należy przy tym pamiętać, że Związek Radziecki wyekwiłpował i uzbroił Wojsko Polskie bezpłatnie. Żołnierz polski zawsze będzie pamiętał słowa Józefa Stalina, wypowiedziane do delegacji rządowej polskiej: „Nie ma ceny za krew“.

Troskliwe oko Józefa Stalina bacznie śledziło rozwój Wojska Polskiego i jego szlak bojowy. Za jego to sprawą jednostkom Wojska Polskiego działającym w ramach I Frontu Białoruskiego przypadł w udziale zaszczyt wyzwolenia Warszawy. Na jego rozkaz oddziały Wojska Polskiego wzięły udział w wyzwolaniu naszych ziem zachodnich. Wreszcie z jego woli nasza Dywizja Kościuszkowska wzięła udział w zdobywaniu Berlina jako przedstawicielka narodu polskiego w tym akcie dziejowej sprawiedliwości, dokonywanym przez najlepsze, okryte chwałą jednostki Armii Radzieckiej.

Dla żołnierza Wojska Polskiego świadomość, że interesuje się nim bezpośrednio Józef Stalin była jeszcze jednym bodźcem do jak najlepszego wykonania postawionych przed nim zadań, o czym świadczy między innymi szereg zaszczytnych wzmianek, na jakie jednostki WP zasłużyły w rozkazach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego.

---

<sup>1)</sup> „Prawda“ z dn 17 VI 1943 r.

Przez cały okres walk, kiedy Armia Radziecka wyzwalała z niewoli faszystowskiej ziemi polskie, nie było ani jednego zagadnienia, związanego ze sprawami naszego narodu, którym nie interesowałby się osobiście Józef Stalin. Dowodzą tego najbardziej faktów.

Gdy wojska 2 Frontu Ukraińskiego rozpoczęły swą ofensywę nad Wisłą i w połowie stycznia 1945 r. zbliżyły się do Krakowa, Stalin wydał rozkaz, że stara stolica Polski winna zostać wyzwolona bez użycia artylerii. Tak się też stało. Kraków — skarbnica pamiątek naszej kultury narodowej — został ocalony przed zniszczeniem dzięki temu, że Wielki Wódz narodów radzieckich osobiście śledził sprawę naszego narodu, że nie zaniedbał niczego, by uratować z pogromu nasze skarby kulturalne i gospodarcze.

Troskliwa opieka, jaką Józef Stalin otaczał Wojsko Polskie, nie skończyła się z chwilą zwycięstwa. W dalszym ciągu nasze Ludowe Wojsko otrzymało i otrzymuje radziecki sprzęt bojowy. Warto tu przytoczyć urywek z polsko-radzieckiego komunikatu o pobycie w Moskwie polskiej delegacji rządowej:

„Do chwili utworzenia w Polsce własnego przemysłu zbrojeniowego, rząd ZSRR wziął na siebie zaopatrzenie armii polskiej w broń i amunicję na zasadach długoterminowego kredytu na konto przyszłych wzajemnych rozrachunków finansowych“<sup>1)</sup>.

Nowym przejawem troski Józefa Stalina o wzmoczenie siły naszego Wojska jest zadośćuczynienie prośbie Prezydenta RP Bolesława Bieruta o skierowanie do służby w Wojsku Polskim znakomitego dowódcy szkoły stalinowskiej, wiernego syna polskiej klasy robotniczej, Bohatera Moskwy, Stalingradu i Kurska, zwycięzcy z pół bitew na Białorusi, w Polsce, Prusach Wschodnich i Niemczech — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

## V

Poruszyliśmy powyżej kilka zagadnień ilustrujących stosunek Józefa Stalina do Ludowego Wojska Polskiego. Jest to ten element jego działalności, który jest szczególnie bliski żołnierzom Polski Ludowej i w którym z całą wyrazistością rysują się niektóre cechy stosunku Stalina do naszego narodu. Należy jednak przy tym pamiętać, że jest to jedynie drobny stosunkowo wycinek całości zagadnienia, że jest to przy tym tyl-

<sup>1)</sup> „Prawda“ z 27 V 1946 r.



ko cząstka wspaniałej, na proletariackim internacjonalizmie opartej polityki Stalina w stosunku do Polski.

Imię Stalina wiąże się nierozdzielnie z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, przełomem, o którym marzyli najlepsi synowie naszych narodów. Wszak właśnie stalinowska polityka narodowościowa legła u podstaw tego przełomu. Właśnie dowodzona przez Stalina Armia Radziecka, wyzwalaając Polskę z niewoli faszystowskiej, stworzyła dla naszego kraju możliwość uzyskania trwałej niepodległości, ujęcia władzy w ręce ludu i budowy nowego życia.

Naród nasz budujący przy bratniej pomocy narodów radzieckich i osobiście Józefa Stalina podstawy socjalizmu, zacieśniając internacjonalistyczny związek z narodami ZSRR i wszystkimi narodami walczącymi o wolność, pokój i socjalizm, w codziennej pracy i walce wykorzeniając przeżytki nacjonalizmu, dowodzi narodowi rosyjskiemu, że raz na zawsze zerwał ze starą polityką reakcji polskiej, z jaśniepańskim parciem na wschód. Stosunki między narodami radzieckimi a narodem polskim w rezultacie przemian społecznych, dokonujących się po wyzwoleniu przez Armię Radziecką w naszym kraju, układały się jak stosunki między narodami socjalistycznymi, stosunki oparte na internacjonalizmie, przyjaźni i życzliwości, których dowody Związek Radziecki i Józef Stalin dawali nam niejednokrotnie. Symbolem tych przemian stała się walka, którą stworzone przy bezpośredniej pomocy Stalina Ludowe Wojsko Polskie wiodło u boku żołnierza radzieckiego przeciw faszyzmowi.

Przemawiając do polskiej delegacji rządowej z okazji podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską, Stalin powiedział:

„W ciągu ostatnich pięciu wieków stosunki między naszymi krajami obfitowały — jak wiadomo — w elementy wzajemnej obcości, nieprzyjaźni, a nie rzadko i otwarte zbrojne konflikty... Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kończy on i grzebie te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków stosunkami przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską“<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Stalin: „O wielkiej Wojnie“ Wyd. „Prasa Wojskowa“ str. 175



O skutkach tego przymierza naród polski przekonał się nie tylko w czasie wojny, lecz również bezpośrednio po jej zakończeniu, w chwili gdy nasz przemysł leżał w gruzach, gdy wyniszczone rolnictwo w żadnym razie nie mogło zaspokoić potrzeb kraju, gdy zaglądał nam w oczy głód, gdy trzeba było rozpocząć odbudowę Warszawy. Związek Radziecki pod kierownictwem Józefa Stalina przyszedł nam wtedy i przychodzi w dalszym ciągu z wszechstronną pomocą. Naród polski dobrze pamięta, że w r. 1945, 1946 i 1947 jedliśmy radziecki chleb i ubieraliśmy się w radziecką bawełnę.

A pamiętać trzeba, że były to lata bezpośrednio po wojnie, która straszliwie wyniszczyła zachodnie tereny ZSRR i że sam Związek Radziecki przeżywał w tym czasie trudności gospodarcze.

I tutaj Stalin był prawdziwym motorem tej pomocy, która — poza swymi bezpośrednimi skutkami — przyczyniła się do dalszego pogłębienia wzajemnej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Oddzielny, a niezwykle ważny rozdział w stosunku Józefa Stalina do Polski stanowi zagadnienie naszych ziem zachodnich.

To on był realizatorem tej polityki, która umożliwiła narodowi polskiemu powrót na odwiecznie polskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. To on przeprowadził ten powrót najpierw faktycznie przez oddanie administracji na tych ziemiach władzom polskim jeszcze przed zakończeniem wojny, a później prawnie na Konferencji w Poczdamie. Pamiętamy, że tylko dzięki twardej, nieustępliwej postawie Stalina w tej sprawie został złamany opór Trumana i Churchilla, tych zaprzysiężonych obrońców imperializmu niemieckiego. W późniejszym okresie Stalin niejednokrotnie w zdecydowany sposób dawał odprawę wszelkim wysuwany przez imperialistów sugestiom rewizji postanowień poczdamskich. Wystarczy tu zacytować odpowiedź Stalina w wywiadzie udzielonym 23.X 1946 r. przedstawicielowi agencji „United Press“. Na pytanie „Czy Rosja uważa za trwałe zachodnie granice Polski“ — Stalin twardo i niedwuznacznie odpowiedział: „Tak, uważa“.

To stanowisko Stalina w sprawie naszych granic zachodnich jest dla nas najlepszą gwarancją ich nienaruszalności, gwarancją przed atakami imperialistów amerykańskich i ich niemieckich pupilów spod znaku Adenauera.

Rzecz jasna, zwracaliśmy tu uwagę na pewne fragmenty, z których każdy posiada życiowe znaczenie dla naszego kraju, stosunku Stalina i Związku Radzieckiego do Polski. Fragmenty nie powinny nam jednak przesłonić obrazu całości. Trzeba zawsze pamiętać, że istnienie i rozwój Polski Ludowej były i są nadal możliwe tylko dzięki oparciu i pomocy Kraju Rad, który ochrania nas przed atakami imperialistycznymi na naszą niepodległość, który służy nam pomocą i przykładem. Mówiąc o tym wszystkim, zasadniczym, podstawowym, co kraj nasz zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, trzeba zawsze pamiętać, że polityką ZSRR kieruje Partia bolszewicka, że duszą i mózgiem tej polityki jest Stalin.

## VII

Należy wreszcie pamiętać o pewnym zagadnieniu, którego nie można ująć w wykazy cyfrowe, a które mimo to ma olbrzymie znaczenie dla losów naszego kraju. Chodzi tu o pomoc, jakiej Józef Stalin udzielił nam w dziedzinie ideologicznej.

Ten znakomity strateg i taktyk rewolucji, twórca jej zwycięstw, doświadczony w wielkich bitwach klasowych wódz zawsze służył nam mądrą radą w trudnościach piętrzących się przed nami w marszu do socjalizmu.

Bezpośrednie rady Józefa Stalina stanowią znakomite uzupełnienie tych nauk, które w naszej walce o socjalizm czerpiemy z przebogatej skarbnicy doświadczeń kierowanej przez niego Partii — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

W „Uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina“ czytamy m. in.:

„Ogromne doświadczenie Partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady Towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu, w węzłowych zagadnieniach rozwoju Polski Ludowej — pomogły naszej Partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społeczno-gospodarczych zwycięstw“.

Znaczenie udzielanej nam przez Józefa Stalina i bolszewicką Partię pomocy ideologicznej jest tym większe, że jak uczy historia, wystarczy na jeden krok zboczyć z drogi wytyczonej przez Lenina i Stalina i stworzoną przez nich i kierowaną Partię, żeby w konsekwencji zaprzepaścić wszystkie

zdobycze rewolucji i nieuchronnie stoczyć się w bagno zaprzaństwa i zdrady do obozu imperialistycznych agentów i dywersantów.

\*

Józef Stalin jest prawdziwym przyjacielem naszego narodu, jest przyjacielem, jakiego naród nasz nie miał na całej przestrzeni swych dziejów. Jest on przyjacielem naszym nie w słowach, lecz w czynach, nie w deklaracjach dyplomatycznych, lecz w codziennym trudzie i w walce o budowę podstaw socjalizmu, nierozzerwalnie związanej z walką o umocnienie i utrwalenie niepodległości naszego kraju.

Wielki wódz i nauczyciel narodów radzieckich i proletariatu całego świata, całym swym życiem, przodującą swą teorią i zgodną z nią praktyką wskazuje naszemu narodowi doskonały wzór internacjonalizmowi, umiłowania sprawy ludu pracującego, sprawy wolności i postępu.

Jest naszym wielkim szczęściem, że możemy rosnąć i rozwijać się, pracować i uczyć się, walczyć i zwyciężać otoczeni przyjaźnią i opieką, korzystając z doświadczenia i rad wielkiego przyjaciela Polski, wodza międzynarodowego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina.



OPRACOWAŁ A. RYSZKIEWICZ

## BIBLIOGRAFIA STALINOWSKA

(Wydawnictwa książkowe w języku polskim z lat 1940—1949)

### PRACE JÓZEFA STALINA

1. **Dzieła:**

- tom I 1901—1907  
tom II 1907—1913. (Warszawa 1949) „Książka i Wiedza” s. 436+434.
2. **Chwila obecna a zjazd zjednoczeniowy partii robotniczej.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza” s. 32. Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu nr 8.
3. **Do młodzieży.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza” s. 45.
4. **XXIV rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.** Moskwa 1944. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 25.
5. **XXV rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.** Moskwa 1942. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 22.
6. **XXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.** Moskwa 1943. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 30.
7. **XXVII rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.** Moskwa 1944. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 30.
8. **Klasa proletariatuszy i partia proletariatuszy.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza” s. 15. Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu nr 4.
9. **ditto** — wydanie 2 s. 38.
10. **Lenin jako organizator i wódz R.K.P.** Z rozmowy z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza” s. 78. Mała biblioteczka marksizmu - leninizmu nr 1.
11. **Marksizm a kwestia narodowa (1913 r.)** Warszawa 1945. „Książka” s. 61.
12. **Marksizm a kwestia narodowa. Kwestia narodowa a leninizm.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza” s. 109.

13. **Marxizm a kwestia narodowo - kolonialna.** Moskwa 1940 Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 272
14. **ditto** — Warszawa 1948. „Książka“ s. 391.
15. **Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej.** Warszawa 1948. „Książka“ s. 18. Mała Biblioteczka marksizmu - leninizmu nr 26
16. **ditto** — Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 15.
17. **Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej.** Na dziesięciolecie Października. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 22.
18. **O Leninie.** Moskwa 1946. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 94.
19. **ditto** — Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 49.
20. **O materializmie dialektycznym i historycznym.** (1938). Lublin 1945 „Książka“ s. 46.
21. **ditto** — Warszawa 1946. „Książka“ s. 47.
22. **ditto** — (wyd. 3) Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 43
23. **O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu (oraz:) Lenin w Oportunizm i krach II Międzynarodówki.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 43. Mała Biblioteczka marksizmu - leninizmu nr 14
24. **O podstawach leninizmu.** (1924). Lublin 1944. „Książka“ s. 75.
25. **ditto** — Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 177.
26. **O projekcie Konstytucji ZSRR.** Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 55.
27. **O projekcie Konstytucji ZSRR.** Referat na nadzwyczajnym VIII Wszeczziązkowym Zjeździe Rad 25.XI. 1936 Warszawa 1949 „Książka i Wiedza“ s. 47.
28. **LENIN WŁODZIMIERZ i J. STALIN. O spółdzielczości produkcyjnej na wsi.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 213.
29. **O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej.** Warszawa 1949. „Prasa Wojskowa“ s. 15.
30. **O Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej Związku Radzieckiego.** Moskwa 1942. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 65
31. **O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego.** Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 131.
32. **ditto** — Poznań 1945. „Wolność“ s. 151.
33. **ditto** — Moskwa 1946. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 212.
34. **ditto** — Warszawa 1949. „Prasa Wojskowa“ s. 211.
35. **ditto** — (wydanie ozdobne) s. 212.
36. **LENIN i STALIN. O współzawodnictwie pracy.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 100.
37. **Podżegaczom wojny — odpowiedź.** Warszawa 1946. „Książka“ s. 14.
38. **Powstanie zbrojne a nasza taktyka.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 37. Mała biblioteczka marksizmu - leninizmu nr 9.

39. **Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy** — 11.XII.1937. Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 15.
40. **ditto** — 9.II.1946. Moskwa 1946. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 23.
41. **ditto** — Łódź 1946. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej s. 31. (Współ z W. Mołotowem).
42. **Przemówienie w pałacu kremlowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej**. 4.V.1935. Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie Stachanowców 17.XI.1935. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 30.
43. **Rozkaz Ludowego Komisarza Obrony nr 55 z 23.II.1942**. Moskwa 1942. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 15.
44. **Rozkaz Wodza Naczelnego nr 95 z 23.II.1943**. Moskwa 1943. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 11.
45. **Rozkaz Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych ZSRR nr 195 z 1.V.1943**. Moskwa 1943. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 15.
46. **Rozkaz Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych ZSRR nr 16 z 23.II.1944**. Moskwa 1944. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 13.
47. **Rozkaz nr 70 Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych ZSRR — 1.V.1944**. Moskwa 1944. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 11.
48. **Rozkaz nr 5 Wodza Naczelnego 23.II.1945**. Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 10.
49. **Rozkaz nr 20 Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych ZSRR z 1.V.1945**. Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 7.
50. **Socjaldemokratyczna Partia Rosji i jej najbliższe zadania**. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 23. Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu nr 3 zeszyt 2.
51. **W sprawie zjazdu robotniczego (oraz) Lenin Wł. Referat o stosunku do partii burżuazyjnych**. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 31. Mała biblioteczka marksizmu - leninizmu nr 10.
52. **Wybór dokumentów w sprawie polskiej**. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 25.
53. **Zagadnienia leninizmu**. Moskwa 1940. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 603.
54. **ditto** — wydanie 2. Łódź 1947. „Książka“ s. 564.
55. **ditto** — wyd. 3. Warszawa 1948. „Książka“ s. 564.
56. **Klasycy marksizmu - leninizmu o walce partyzanckiej**. Lublin 1945. „Książka“ s. 111. (zawiera kilka artykułów Józefa Stalina).

#### PRACE O STALINIE

1. **ALEKSANDROWICZ JERZY, Na drodze Lenina, pod wodzą Stalina**. Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 25.



2. **ANDREJEW A. Stalin i wielki ruch kolchozowy.** (Na dzień 60-lecia towarzysza Stalina). Kijów 1940. Państwowe Wydawnictwo Mniejszości Narodowych USRR s. 14.
3. **Generalissimus Józef Stalin — wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.** Warszawa 1949. „Służba Polsce“ s. 14.
4. **Konstytucja Stalinowska.** Warszawa 1949. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej s. 19. Teka prelegenta nr 26.
5. **Kronika aresztowań, zesłań i ucieczek tow. Stalina.** Warszawa 1946. „Książka i Wiedza“ s. 4.
6. **KRUŻKOW W. Praca J. Stalina — pt. Anarchizm czy socjalizm.** Warszawa 1949. „Współpraca“ s. 23.
7. **KRZEMIENIECKA LUCYNA. O wielkim Stalinie.** Warszawa 1949. „Nasza Księgarnia“ s. 32.
8. **LEONTIEW L. Ekonomia polityczna socjalizmu w dziełach Lenina i Stalina.** Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 54. B biblioteka ekonomiczna 14.
9. **MAREK FRANCISZEK. Stalin — człowiek i dzieło.** W siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 52.
10. **O Leninie i Stalinie.** (Przedruk artykułów) Warszawa 1945. „Książka s. 34.
11. **O Stalinie. Pieśni, wiersze, inscenizacje, dokumenty i wspomnienia.** Warszawa 1949. „Prasa Wojskowa“ s. 175.
12. **J. W. Stalin.** 15 fotografii. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ teka 15 tablic.
13. **J. W. Stalin — krótki życiorys.** Moskwa 1940. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 96.
14. **ditto** — Kijów 1940. Państwowe Wydawnictwo Mniejszości Narodowych USRR s. 78.
15. **ditto** — Moskwa 1944. Wydawnictwo Literatury w językach Obcych s. 79.
16. **ditto** — Moskwa 1945. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 79.
17. **ditto** — Moskwa 1948. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 210.
18. **ditto** — Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 236.
19. **Józef Stalin — Marszałek Związku Radzieckiego.** Poznań 1945. „Wolność“ s. 32.
20. **Józef Stalin.** Materiały do obchodu siedemdziesiątej rocznicy urodzin. Warszawa 1949. „Nasza Księgarnia“ s. 47.
21. **Józef Stalin — wódz pracujących całego świata.** Warszawa 1949. Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej s. 43.
22. **Stalin a Polska.** Broszurka poświęcona 70. rocznicy urodzin Józefa Stalina. Warszawa 1949. Stronnicstwo Pracy s. 32.

23. SZCZERBAKOW ALEKSANDER. **Pod sztandarem Lenina - Stalina naród radziecki kroczy ku zwycięstwu.** Moskwa 1944. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych s. 10.
24. **W 70. rocznicę urodzin J. Stalina.** Warszawa 1949. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej s. 14. Teka prelegenta nr 27.
25. WOROBJEW W. F. **Stalin jako organizator zwycięstw na frontach wojny domowej.** Warszawa 1949. „Prasa Wojskowa“ s. 55.
26. WYSZYŃSKI ANDRZEJ. **Nauka Lenina — Stalina o rewolucji proletariackiej i państwie.** Warszawa 1949 s. 47. Biblioteczka naukowa „Po Prostu“ zeszyt 21.
27. **Życie i walka Józefa Stalina.** Warszawa 1949. „Prasa Wojskowa“ s. 52.

Prace Józefa Stalina i o nim zestawiono w wydawnictwie: Dzieła klasyków marksizmu - leninizmu w języku polskim. Katalog wydany na 70-lecie urodzin J. W. Stalina. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza“ s. 31 (obejmuje również wydawnictwa muzyczne) oraz w Biuletynie Bibliograficznym Bibliotek KC PZPR nr 7 (1946 r.) nr 1 (39) z r. 1949.

# C Z Ę Ś C D R U G A

JAN KRYSPIŃ

## NARODY KOLONIALNE W OGNIU WALKI

Kolonie stanowiły ważny rezerwuar imperializmu: jako źródło surowców, rynek zbytu towarów i inwestycji kapitałów, jako rezerwuar siły roboczej, jako bazy strategiczne i źródło wojsk najemnych. Imperialistom zawsze zależało na tym, aby utrzymać kolonie w stanie zacofania gospodarczego, nie dopuścić do ich uprzemysłowienia, a to z tego względu, że w wypadku uprzemysłowienia kolonie przestałyby być dodatkiem rolniczym i surowcowym do metropolii czyli źródłem bajecznych zysków, a po drugie dlatego, że rozwój klasy robotniczej w koloniach stanowił groźbę dla władzy politycznej obcego kapitału.

Toteż wyzysk narodów kolonialnych osiągnął najbardziej potworne rozmiary, a rządy kolonialne stały się synonimem najgorszego i najokrutniejszego ucisku.

Istnieją różne formy zależności kolonialnej. Może ona istnieć również w krajach formalnie niezależnych, jeśli są one opanowane przez obcy kapitał i kontrolowane przez obce rządy, jak np. stan zależności od Stanów Zjednoczonych, który widzimy obecnie w znacznej mierze w zmarshallizowanych krajach Europy zachodniej oraz w titowskiej Jugosławii. Tutaj będziemy się zajmowali jednak walką narodów w „starych“ krajach kolonialnych.

Wielka Rewolucja Październikowa dała narodom kolonialnym bodziec do rozpoczęcia na szeroką skalę walki narodowo-wyzwoleńczej pod przewodnictwem klasy robotniczej. Ruchy wyzwolenicze narodów kolonialnych osiągnęły szczególnie wielki rozmach po drugiej wojnie światowej, po której rozgromio-



ne zostały hitlerowskie Niemcy, imperialistyczna Japonia i faszystowskie Włochy, osłabione zaś zostały w znacznym stopniu stare państwa kolonialne — Wielka Brytania, Francja i Holandia, a jednocześnie wzrósł niepomniernie autorytet Związku Radzieckiego — przyjaciela narodów kolonialnych.

Państwom kolonialnym pośpieszył z pomocą imperializm amerykański, który starając się uszczknąć dla siebie jak najwięcej, pomaga jednak swym rywalom brytyjskim, francuskim i holenderskim w uciskaniu ludów kolonialnych. Jednocześnie kolonizatorzy przekonawszy się, że samą tylko brutalną siłą nie zdołają — jak w dawnych czasach zgnieść oporu narodów Azji — sięgają coraz częściej do metod „politycznych”. Metody te polegają na przekupywaniu części obszarnictwa i burżuazji, które pomagają kolonizatorom w utrzymaniu władzy nad własnymi narodami. W tym celu, w niektórych wypadkach imperialiści nadali krajom kolonialnym formalną niepodległość, utrzymując jednak kontrolę wojskową, gospodarczą i polityczną nad tymi krajami.

Największy wyłom w systemie kolonialnym stanowi — rzecz jasna — utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej, zwycięstwo narodu chińskiego, dzięki któremu czwarta część ludzkości z rezerwuaru imperializmu przekształciła się w potężny czynnik obozu antyimperialistycznego. Ogniem walki antyimperialistycznej objęte są również inne kraje azjatyckie. Walka ta, ciesząca się poparciem demokratów na całym świecie toczy się pod przewodnictwem klasy robotniczej i partii komunistycznych, realizujących w swoich specyficznych warunkach nauki i wskazania Lenina i Stalina.

### **„Brudna wojna“ w Indochinach**

W Indochinach oddziały demokratycznej armii wyzwolenczej same wyгнаły Japończyków, a naród utworzył Demokratyczną Republikę Vietmanu. Kolonizatorzy francuscy — dawni władcy Indochin nie chcieli jednak pogodzić się z myślą o utracie wielkich zysków, które ciągnęli z tego kraju. Przy pomocy brytyjskiej, a następnie amerykańskiej, narzucili oni republice vietnamskiej okrutną wojnę kolonialną, posługując się w tym celu najrozmaitszymi szumowinami faszystowskimi z całego świata, a przede wszystkim żołdakami hitlerowskimi. Około półtora miliarda franków dziennie wydaje rząd francuski na wojnę przeciwko Vietnamowi, na tę „brudną wojnę“, prowadzoną mimo masowych i stanowczych protestów robotników

i intelektualistów francuskich. Po czteroletniej blisko wojnie udało się jednak imperialistom francuskim okupować zaledwie małą część terytorium Vietnamu. Demokratyczne władze Vietnamu pod wodzą Ho Chi-mina kontrolują ogromną większość kraju. Przeprowadziły one w Vietnamie demokratyczne reformy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej.

W ostatnim czasie widząc swoją niemoc, kolonizatorzy francuscy użyli tricku praktykowanego wielokrotnie przez brytyjskich imperialistów. Mianowali swoją marionetkę, byłego cesarza Bao-dai „prezydentem“ Vietnamu i dali mu formalną władzę na tym skrawku terytorium, okupowanym przez Francuzów. Manewr ten nie „chwytą“ jednak. Nawet na obszarze rządzonym przez Francuzów muszą oni obwarowywać każdy dom rządowy jak twierdzę, wobec częstych i licznych działań partyzantów ludowych.

Demokratyczna Republika Vietnamu jest faktem, którego nie są w stanie zmienić ani amerykańskie samoloty, ani francuskie intrygi.

### **W Burmie i na Malajach ciasno imperialistom**

Również znaczna część Burmy znajduje się w rękach władz ludowych. Po ostatniej wojnie ruch narodowo - wyzwolńczy w Burmie nabrał takiej siły, że Anglicy, którzy niepodzielnie w tym kraju rządzili, czuli się zmuszeni do uczynienia pewnych ustępstw. Nadali oni Burmie statut dominium w nadziei, że tą drogą uda się usmierzyć fale nastrojów antybrytyjskich. Część burżuazji chętnie przyjęła ofertę brytyjską, w masach narodu wywołała ona jednak silny sprzeciw. Szczególnie silny był opór narodu burmańskiego przeciwko traktatowi narzuconemu przez Anglię, według którego Wielka Brytania zachowała właściwie kontrolę nad tym krajem.

Opór mas znalazł wyraz w walce zbrojnej przeciwko sprędałjnemu rządowi, w walce partyzanckiej, która ogarnęła większość obszarów Burmy. W praktyce rząd burmański kontroluje jedynie mniej niż połowę kraju. Burma jest bezsprzecznie jednym z najsłabszych ogniw Imperium Brytyjskiego.

Nie o wiele mniejsze są kłopoty imperialistów brytyjskich na Malajach. Kraj ten jest szczególnie ważny dla kapitalistów brytyjskich ze względu na wielkie plantacje kauczuku, na olbrzymie zasoby cyny i inne bogactwa naturalne, które dają Anglii wielką część dochodów dolarowych (z eksportu tych surowców do strefy dolarowej). Ponadto na Malajach znajduje się



największa morska baza wojskowa Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie — Singapur. Malaje są jednak widownią systematycznej, uporczywej walki robotników i chłopów przeciwko obcym kolonizatorom.

Pierwszym krokiem Anglików na Malajach po klęsce Japonii były represje przeciw oddziałom partyzanckim, które walczyły przeciwko okupantom japońskim. Nie udało się jednak Anglikom przywrócić narodu Malajów do roli posłusznych niewolników. W miastach raz po raz wybuchają strajki, a w całym kraju wre masowa walka partyzancka. Z nieludzkim okrucieństwem oprawcy brytyjscy z rozkazu socjalistycznego rządu Attlee — Bevina palą wsie, znęcają się nad ludnością. Nie pomagają jednak terror, nie pomagają nieustannie posiłki policyjne i wojskowe. Prasa brytyjska przyznaje, że wszystkie te kroki nie są w stanie zgnieść oporu narodu malajskiego.

### Zdrada burżuazji w Indonezji

Wielki rozmach osiągnęła walka narodów Wysp Indonezyjskich, które w ciągu długich lat były niemiłosiernie wykorzystywane przez kolonizatorów holenderskich i brytyjskich. Po klęsce Japonii powstał republikański rząd indonezyjski, a naród z wielką ofiarnością bronił swego kraju przed agresją holenderską, prowadzoną przy pomocy wojsk brytyjskich i uzbrojenia amerykańskiego.

Udało się jednak imperialistom przekupić burżuazję indonezyjską i w ten sposób zniweczyć chwilowo osiągnięcia narodu Indonezji. Burżuazyjny polityk, prezydent Soekarno i prawicowo - socjalistyczny premier Hatta stanęli na usługach holenderskich i amerykańskich kapitalistów. W momencie największego nasilenia ofensywy kolonizatorów ludzie ci, którzy stali na czele rządu Republiki Indonezyjskiej skierowali broń przeciwko robotnikom, przeciwko komunistom, przeciwko najbardziej oddanym patriotom. W ten sposób otworzyli oni wrota swego kraju przed wojskiem holenderskim i kapitałem amerykańskim.

Wrzenie wśród narodu trwało jednak nadal i imperialiści rozumieli, że nie uda im się utrzymać dawnych form rządów w Indonezji. W 1949 roku odbyła się w Hadze konferencja, na której stworzono tzw. „Stany Zjednoczone Indonezji“. Holendrzy chcą w ten sposób utrzymać swe wpływy w Indonezji, a kapitał amerykański w znacznej mierze zajął miejsce Anglii i Holandii w życiu gospodarczym Wysp Indonezyjskich.



Masy pracujące Indonezji nie chcą jednak panowania żadnego kapitału w swym kraju. Pokazały one, że potrafią walczyć o swoją niepodległość, a w ostatnim czasie prasa anglosaska zamieszcza dużo wiadomości, świadczących o tym, że na Wyspach Indonezyjskich działają silne oddziały armii wyzwolenczej, które kontrolują znaczne połacie kraju.

Lud Indonezji walczy o pełną suwerenność i niezależność Stanów Zjednoczonych Indonezji.

### Wrzenie w Indiach

Obok Indonezji, najbardziej jaskrawy przykład zmowy między kolonizatorami i burżuazją kolonialną przeciwko własnemu narodowi widzimy w Indiach. Jeszcze w okresie wojny ruch antybrytyjski w Indiach osiągnął takie rozmiary, że najbardziej zatwardziali imperialiści rozumieli, iż nie uda im się starymi metodami utrzymać władzę nad tą „Perłą Korony Brytyjskiej“. Po zakończeniu wojny labourzyści z właściwą im cyniczną obłudą zabrali się do zaprowadzenia „nowych form“ ujarzmienia Indii.

Na usługach kolonizatorów stanęli burżuazyjni przywódcy Kongresu Wszechindyjskiego — tej organizacji, która pod naciskiem mas wysuwała ongiś hasła niepodległości i suwerenności kraju. Na usługach kolonizatorów stanęli również feudalni przywódcy tzw. „Ligi Muzułmańskiej“.

Używając wypróbowanej metody wszystkich imperialistów: „dziel i rządź“ Anglicy przeprowadzili przede wszystkim podział Indii według kryteriów wyznaniowych na Hindustan i Pakistan. Podział ten dał Anglikom niezliczoną ilość pretekstów do mieszania się do spraw Indii, szczególnie, że sami dokładali ręki do wzniecania i rozżarzania antagonizmów między Hindustanem a Pakistanem, jak np. w wypadku osławionej wojny o Kaszmir. Ponadto wojsko obu państw indyjskich znajduje się w praktyce pod kontrolą brytyjską, a podstawowe gałęzie gospodarki kraju opanowane są przez kapitał angielski i amerykański. Burżuazja miejscowa chętnie się na to zgadza za cenę ochłapów, które się jej za to dostają.

Hindustan i Pakistan są obecnie oficjalnie dominiami brytyjskimi, czyli korzystają formalnie z niezależności państwowej. Polityka rządu Nehru w Hindustanie i rządu pakistańskiego nie różni się jednak dużo od polityki, jaką prowadziła kolonialna administracja brytyjska. Ruch wyzwolenczy jest okrutnie prześladowany. Rząd nie przeprowadził żadnych reform, które polepszyłyby przysłowiową nędzę chłopów i niez-

nośne położenie robotników. Indie są w dalszym ciągu krajem, w którym setki tysięcy i miliony ludzi giną z głodu, z chorób, z powodu okropnych warunków sanitarnych.

Zdawało się kapitalistom europejskim i amerykańskim, że to, czego nie mogli dokonać obcy kolonizatorzy, uda się zrobić rękami indyjskich zdrajców własnego narodu, że uda się rządowi Nehru uśmierzyć rewolucyjny ruch robotników i chłopów. W Hajderabadzie, w prowincji Telegań, wojska Nehru krwawo rozprawiły się z chłopami, którzy na terytorium, obejmującym pięć milionów ludności objęli władzę i przeprowadzili reformę rolną. Policja strzela do robotników i chłopów, wielu z nich skazuje na śmierć. Bezustannie trwają prześladowania partii komunistycznej.

Wszystkie te krwawe represje nie były w stanie podciąć rewolucyjnego ruchu wyzwolenczego w Indiach. Pod przewodnictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej odbywają się demonstracje, domagające się pełnego wyzwolenia i reform demokratycznych. Wielką rolę odgrywa Wszechindyjska Federacja Związków Zawodowych, zrzeszona w ŚFZZ. Często wybuchają strajki robotników, którzy wysuwają również żądania polityczne. Z klasą robotniczą współpracują chłopci, zorganizowani w rewolucyjnej organizacji Kisan Sabha. W walce tej bierze również udział organizacja studentów oraz organizacja młodzieży, wchodząca w skład ŚFMD. Wyrazem walki mas narodu hinduskiego o wolność i pokój był m. in. Wszechindyjski Kongres w Obronie Pokoju, który odbył się ostatnio w Kalkucie.

### Przykład Korei

W poprzednich latach politycy amerykańscy usiłowali stworzyć wrażenie, jakoby Stany Zjednoczone nie były państwem kolonialnym i jakoby nie prowadziły polityki uciskania ludów kolonialnych. Twierdzili oni, że Filipiny — ta największa posiadłość amerykańska na Pacyfiku — rządzą się same i „dobrowolnie“ poddają się kontroli amerykańskiej. Inne zdanie w tej sprawie ma naród filipiński.

Armia ludu Filipin, Halbunakap, prowadziła z powodzeniem wojnę przeciwko okupantom japońskim, ale gdy przyszli Amerykanie, zaczęli oni stosować represje przeciwko patriotom filipińskim. Amerykanie narzucili Filipinom jako prezydenta znanego kolaboracjonistę, wielkiego obszarnika, a po jego śmierci „godnego“ zastępcę — Quirino. Jednakże mimo



obecności wojsk amerykańskich na Filipinach Halbunakap cieszy się ogromną popularnością wśród narodu i oddziały tej organizacji kontrolują znaczne części terytorium Wyspy.

W ciągu lat powojennych rozwiął się zupełnie mit o tym, jakoby Stany Zjednoczone nie prowadziły polityki kolonialnej. Interwencja amerykańska przeciwko narodom Chin, Vietnamu, Indonezji i innych krajów azjatyckich zdemaskowała monopolistów amerykańskich jako rozbójników kolonialnych najgorszego gatunku. Najbardziej pouczającym przykładem dla narodów Azji była jednak Korea, gdzie imperialistyczna, agresywna polityka amerykańska szczególnie jaskrawo kontrastowała ze stalinowską polityką radziecką, kierującą się zasadami poszanowania praw wszystkich narodów, poszanowania ich suwerenności, pragnieniem przyjaznej współpracy.

Armia radziecka wypędziła wojska japońskie z Korei północnej. Jednocześnie wojska amerykańskie zajęły południową część Korei. Związek Radziecki wycofał swe wojska, zostawiając pełną niezależność ogólnokoreańskiemu demokratycznemu rządowi Kim Ir-sena, który powstał w północnej części kraju. Na południu natomiast armia amerykańska w dalszym ciągu okupuje kraj wbrew stanowczym protestom i mimo nienawiści ze strony ogromnej większości ludności.

W północnej Korei przeprowadzono reformy demokratyczne, rozwija się przemysł, podnosi się poziom oświaty i kultury. Ludność południowej Korei również uznaje autorytet demokratycznego rządu Kim Ir-Sena, nie uznaje natomiast władzy marionetek amerykańskich, stanowiących tzw. „rząd“ południowej Korei. W Korei południowej trwa silna akcja partyzantów ludowych, a ludność w przeważającej większości domaga się wycofania wojsk amerykańskich i połączenia kraju pod władzą rządu demokratycznego.

### **Sprzeczności międzyimperialistyczne**

Niezależnie od walki wyzwolenczej, jaką prowadzi każdy naród z osobna, byliśmy ostatnio świadkami zacieśnienia i umocnienia się walczącej jedności ludów Azji. Takie było znaczenie konferencji związków zawodowych krajów Azji i Oceanii, która odbyła się w listopadzie 1949 r. w Pekinie. Takie było również znaczenie konferencji kobiet azjatyckich; szczególnie upośledzone kobiety Azji włączyły się w sposób zorganizowany do walki przeciwko imperializmowi, o wyzwolenie, o pokój.

Imperialiści działają zawsze zgodnie, gdy chodzi o walkę przeciwko ruchowi narodowo - wyzwolenczemu. W tym samym



czasie trwa jednak między nimi zażarta walka konkurencyjna, wyłaniają się między nimi coraz nowe sprzeczności w rywalizacji o malejący wciąż łup kolonialny. Rywalizacja międzyimperialistyczna niejednokrotnie wybuchła z całą gwałtownością w rywalizacji o rynki dalekowschodnie. W Indiach i w Indonezji, w Syjamie i Indochinach trwa nieprzerwanie walka między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją o każdą pozycję gospodarczą i polityczną.

Sprzeczności te wyciskają swoje piętno na polityce wobec Japonii. Niezależnie od tego, że Amerykanie kolonizują Japonię, przekształcają ją w Trizonię Dalekiego Wschodu, w odskocznię antyradzieckich przygotowań wojennych, kapitaliści amerykańscy wyzyskali swoje monopolistyczne położenie w Japonii dla wyrugowania stamtąd interesów brytyjskich. Kapitaliści amerykańscy zajęli w Japonii pozycje swych konkurentów brytyjskich, co wpłynęło na gwałtowne protesty brytyjskie przeciwko polityce amerykańskiego namiestnika w Japonii — Mac Arthura.

Wyrazem sprzeczności angloamerykańskich na Dalekim Wschodzie była m. in. konferencja dyplomatów brytyjskich w Colombo. Obok sprawy walki przeciwko ruchom wyzwolńczym, głównym celem konferencji było wytyczenie dróg do wzmocnienia walki konkurencyjnej przeciwko Amerykanom na tym terenie.

W jeszcze większym stopniu sprzeczności angloamerykańskie w walce o rynki zbytu i inwestycji kapitałowych przejawiały się na innych terenach, przede wszystkim — na Bliskim Wschodzie. Tam szczególnej ostrości nabrała walka o naftę. Jak wiadomo do ostatniej wojny Bliski Wschód był domeną brytyjską. Amerykanie odbierali jednak Anglikom jedną pozycję po drugiej. Dzieje lat powojennych na Bliskim Wschodzie przepełnione są wzajemnymi intrygami angielskimi, amerykańskimi i francuskimi. Najbardziej charakterystycznym przykładem tych intryg jest Syria, gdzie w ciągu jednego roku to Anglicy, to znów Amerykanie stawiali swoje marionetki na czele rządu.

Na Bliskim Wschodzie ruch wyzwolńczy jest słabszy niż na Dalekim Wschodzie, gdyż udało się burżuazji przejąć w swojej ręce decydujące pozycje w ruchu narodowym. Niemniej jednak nastroje antyimperialistyczne są bardzo silne, a walka mas o niezależność stale się wzmaga. Rządy, stojące na usługach imperialistów prześladują partie komunistyczne i inne organizacje postępowe, nie mogą jednak zahamować ich rozwoju.

We wszystkich krajach Bliskiego Wschodu, szczególnie w Egipcie, Iraku, Persji i Libanie rozwijają się — niekiedy w warunkach półlegalnych — związki zawodowe, wchodzące w skład ŚFZZ; powszechne jest żądanie wycofania obcych wojsk, wzrasta aktywny udział mas w walce o pokój.

Przeciwnościwa międzyimperialistyczne wybuchają też często w rywalizacji o półkolonie, zależne kraje Ameryki Łacińskiej. Na tym terenie często dochodziło do jawnych konfliktów anglo-amerykańskich. W Ameryce Łacińskiej opór mas przeciwko kolonizacji przez kapitał amerykański jest bardzo silny. Przypomnijmy Konferencję Panamerykańską w Bogocie, kiedy to amerykańscy przedstawiciele musieli haniebnie uciekać przed gniewem ludu Kolumbii.

### Nieodłączna część obozu pokoju

W Ameryce Łacińskiej, mimo wszystkie wysiłki rozbijaczy, klasa robotnicza zorganizowana jest w rewolucyjnej Federacji Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej, na której czele stoi bojownik postępu i pokoju — Lombardo Toledano. Wielkim poważaniem i popularnością cieszą się partie komunistyczne krajów Ameryki Łacińskiej, które działając w warunkach terroru i często nielegalności, mają szerokie poparcie mas.

Nawet na „czarnym lądzie afrykańskim“, uważanym do tej pory przez imperialistów za podatny grunt kolonizacji, gdzie klasa robotnicza jest jeszcze słaba, kolonizatorzy napotykać na coraz większy opór. Przypomnijmy strajki robotników i górników oraz masowe antyimperialistyczne demonstracje ludności na Złotym Wybrzeżu, w Nigerii, w Kamerunie. Imperialiści brytyjscy musieli w wielu wypadkach gromadzić posiłki wojskowe dla zgniecenia ruchu demokratycznego. W Madagaskarze francuscy kolonizatorzy, po wielumiesięcznych walkach, bestialsko zgnetli powstanie ludności. W Afryce Podzwrotnikowej istnieje i działa Zrzeszenie Demokratyczne Ludu Afrykańskiego, obejmujące milion członków. Świat staje się coraz mniejszy dla imperialistów i kolonizatorów.

W toczącej się na skalę światową walce między obozem imperializmu i wojny a obozem postępu i pokoju, narody kolonialne odgrywają coraz większą rolę jako nieodłączna część obozu pokoju, jako wielka, coraz bardziej zwarta i bojowa siła antyimperialistyczna.



ALEKSANDER HIRSZOWICZ

## DEWALUACJA

O dewaluacji mówimy w dwóch wypadkach: 1. Gdy odpowiednie władze, nie zmieniając kursu danej waluty w stosunku do złota lub do innych walut, zarządzają wymianę pieniędzy papierowych, znajdujących się w ręku ludności, na banknoty o odpowiednio niższej wartości nominalnej; lub 2. Gdy odpowiednie władze obniżają kurs waluty w stosunku do złota lub walut innych krajów.

Wstrząs, który niedawno dotknął świat kapitalistyczny po anglo - amerykańskich rozmowach finansowych w Waszyngtonie, kwalifikuje się do drugiego rodzaju dewaluacji. Dnia 18 września funt angielski, którego kurs oficjalny wynosił dotąd 4,03 dol. amerykańskiego został zdewaluowany do 30%. Obecnie jego kurs wynosi 2,80 dol. za funt. Śladem funta angielskiego poszły waluty szeregu innych krajów kapitalistycznych na całym świecie.

### Tak doprowadzono do dewaluacji

Cała polityka amerykańska stanowiła przygotowanie do tego kroku i do dalszych, które po nim nastąpiły. Cała polityka zmarshallizowanych rządów Anglii i innych krajów Europy zachodniej, która podporządkowała te kraje woli amerykańskich monopolistów, przygotowała grunt pod dewaluację.

Dla zdrowej gospodarki i stałego pieniądza konieczny jest wyrównany bilans handlowy i płatniczy, tzn., że dany kraj powinien płacić za swój import swym eksportem oraz że ilość kapitałów odpływających za granicę ma być wyrównana przez



ilość kapitałów przyływających zza granicy. Amerykańska polityka w stosunku do krajów Europy zachodniej pogłębiła jednak deficyt bilansu handlowego i płatniczego tych krajów. USA zmuszały kraje Europy zachodniej do kupowania towarów w obawie przed narastaniem kryzysu i bezrobocia w St. Zjednoczonych. Handel między krajami Europy zachodniej i wschodniej spadł do 42% poziomu przedwojennego, a handel krajów Europy zachodniej między sobą stanowi jedynie 72% w porównaniu z poziomem przedwojennym. Zamiast utrzymywać stosunki handlowe z państwami, które nie tylko sprzedają, ale również kupują, zmarshallizowane kraje Europy zachodniej w lwiej części importują ze Stanów Zjednoczonych, które tylko w małym stopniu nabywają towary zachodnio-europejskie. W roku 1948 eksport USA do Europy zachodniej przewyższał o 246% import USA z tych krajów. Deficyt bilansu handlowego Anglii ze Stanami Zjednoczonymi wynosił 390 milionów dolarów, Francji 509 mln, Włoch 297 mln, a Trizonii 862 mln dol.

W związku z narastającym kryzysem gospodarczym w USA położenie pogorszyło się jeszcze bardziej. Import Stanów Zjednoczonych z Europy zachodniej silnie spadł. Podczas gdy w roku 1943 import USA z Anglii wynosił przeciętnie 5,9 mln funtów szterlingów miesięcznie, to w r. 1949 suma ta spadła do 3,3 mln funtów w kwietniu, a do 3 mln w czerwcu. W drugim kwartale 1949 r. angielski deficyt w handlu z obszarem dolarowym wynosił 157 mln funtów szterlingów czyli ok. 630 mln dol. — o wiele więcej niż w całym roku ubiegłym.

Nie lepiej wygląda sprawa bilansu płatniczego. Deficyt bilansu płatniczego Europy zachodniej w stosunku do Stanów Zjednoczonych wynosił w r. 1948 5,6 miliardów dolarów.

Agresywna polityka imperialistyczna spowodowała olbrzymie deficyty budżetowe krajów zmarshallizowanych. Np. deficyt budżetowy Francji w r. 1948 wynosił 200 miliardów franków francuskich.

Nic dziwnego, że w takich warunkach ani funt angielski ani inne waluty europejskie nie cieszyły się zaufaniem. Frank francuski i lirę włoską już parokrotnie dewaluowano, a przed ostatnią dewaluacją notowano funt angielski na wolnym rynku 2,70 dol. za funt, a angielskie państwowe papiery wartościowe nawet 1,75 dol. za funt, zamiast oficjalnych 4,03 dol.

Tak polityka podporządkowania się Stanom Zjednoczonym, prowadzona przez kapitalistów Europy zachodniej i ich

prawicowo-socjalistycznych sługusów, przygotowała grunt pod nową dewaluację, która tym razem objęła najsilniejszą i najważniejszą walutę Europy zachodniej, funt szterling.

### Kłamliwe argumenty

Dewaluację podano krajom Europy zachodniej, a zwłaszcza Anglii jako lek przeciwko deficytowi dolarowemu. Konsument amerykański — mówiono — będzie obecnie mógł za tę sumę dolarów kupić więcej towarów brytyjskich; ma to zwiększyć zdolność konkurencyjną towarów brytyjskich na rynku amerykańskim, zwiększyć poważnie eksport do USA i dochody dolarowe, czyli ma zmniejszyć deficyt dolarowy.

Ale przecież aby utrzymać dochody na poziomie sprzed dewaluacji, Anglia musi obecnie sprzedawać Stanom Zjednoczonym o 40% więcej niż przed tym. Aby zlikwidować deficyt dolarowy trzeba było sprzedawać Ameryce prawie trzykrotnie więcej niż przed dewaluacją. Praktycznie jest to niemożliwe, jeżeli nawet założymy, że W. Brytania będzie mogła podnieść tak wysoko swą zdolność produkcyjną, albowiem pojemność rynku amerykańskiego nie zwiększa się, lecz zmniejsza na skutek narastającego kryzysu. W rzeczywistości możliwość taka nie wchodzi jednak w ogóle w rachubę, ponieważ plan Marshalla, któremu podporządkowana jest gospodarka zachodniej Europy ma na celu nie rozrost, lecz zahamowanie i obniżenie produkcji przemysłowej tych krajów.

### Zamach na stopę życiową mas pracujących

Dewaluacja godzi bezpośrednio w stopę życiową mas pracujących. Weźmy dla przykładu Anglię.

Dewaluacja powoduje podrożenie importu. W. Brytania importuje za dolary, za które obecnie trzeba płacić w funtach więcej o 40% za zboże, tytoń i inne ważne artykuły. To znaczy, że robotnik płaci więcej za takie artykuły pierwszej potrzeby jak chleb, papierosy itp. Jednocześnie rząd brytyjski uchwalił zamrożenie płac robotniczych. Tak więc kapitaliści przerzucili ciężar dewaluacji na barki mas pracujących, których realna płaca znacznie spadła.

Podobnie sprawa przedstawia się we Francji i w innych krajach, w których przeprowadzono dewaluację na rozkaz USA. Ostatni strajk generalny we Francji był wynikiem ciężkiej sytuacji mas pracujących, która zaostrzyła się w znacznym stopniu na skutek dewaluacji.



W referacie wygłoszonym na posiedzeniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych członek Biura Politycznego WKP(b), Susłow stwierdził:

„Przeprowadzona w większości krajów kapitalistycznych dewaluacja jest nową formą ograbienia mas pracujących, które za swe i tak nędzne zarobki mogą nabyć obecnie jeszcze mniejszą ilość niezbędnych dla życia produktów. Sytuacja materialna mas pracujących staje się nie do zniesienia. Okoliczność ta musi doprowadzić do zaostrożenia sytuacji wewnętrznej w krajach kapitalistycznych, musi wywołać poważne walki klasowe“.

### Wykupienie krajów marshallowskich

Zato dla amerykańskich monopolistów dewaluacja posiada bardzo poważne znaczenie: cenne surowce strategiczne jak kauczuk, ołów, cynę itd. będą oni obecnie kupowali o wiele taniej niż przed tym.

Jak wiadomo Stany Zjednoczone starają się skupować różne przedsiębiorstwa w Europie. Obecnie po dewaluacji będą mogli nabywać te przedsiębiorstwa taniej. Amerykański „Journal of Commerce“ pisze:

„...dotychczas amerykańskie towarzystwa nie chciały rozszerzać swych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych za granicą, bo uważały, że za dolary wysyłane za granicę nie otrzymują odpowiednich wartości w walucie danego kraju“.

Tak więc obecnie będą Amerykanie mogli taniej skupować, zakładać lub rozszerzać przedsiębiorstwa za granicą i otrzymywać jako zysk „odpowiednie wartości w walucie danego kraju“.

Prezydent USA, Truman, sformułował w orędziu ze stycznia bieżącego roku program inwestycji zagranicznych w krajach zacofanych, tzn. w koloniach brytyjskich i francuskich oraz w krajach będących pod wpływem tych mocarstw. Dewaluacja funta służy urzeczywistnieniu tego programu. Kraje zacofane bowiem również przeważnie zdewaluowały swój pieniądz. Dlatego też za dolary można będzie tanio otrzymywać tam koncesje, nabywać grunta i różne obiekty oraz najmować siłę roboczą, zwłaszcza że w wyniku rozmów w Waszyngtonie zgodzono się na amerykańskie inwestycje kapitału w krajach bloku szterlingowego. Słabsza pozycja funta i silna pozycja dolara, nie rozwiązana kwestia deficytu dolarowego zmuszą



Anglię do wykonania powyższego punktu waszyngtońskiego porozumienia.

Dewaluacja funta zmniejszyła dług Anglii w stosunku do krajów od niej zależnych, tzw. rezerwy szterlingowe. Opierając się na porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi Anglia obniżyła wysokość sum wypłacanych na rachunek tych długów i stara się eksportować mniej do krajów posiadających w Londynie rezerwy szterlingowe. Rezerwy te były bowiem przez Anglię używane do finansowania eksportu do tych krajów i stanowiły w rękach W. Brytanii środek presji na rządy krajów, posiadających rezerwy szterlingowe.

Miejsce Anglii w tych krajach, jak np. w Egipcie, Indiach, Australii itd. zajmą w poważnej mierze Stany Zjednoczone, które będą obecnie sprzedawać tam więcej swych wyrobów. W ten sposób Stany Zjednoczone rozszerzą swe rynki zbytu i podkopią jeden z ostatnich bastionów Imperium Brytyjskiego, strefę szterlingową.

### „Jeden wielki rynek w Europie“

Dewaluacja nie jest ostatnim słowem amerykańskiej polityki gospodarczej w stosunku do Anglii i całej Europy zachodniej. Po niej nastąpiły już dalsze kroki.

Na drodze Stanów Zjednoczonych do zupełnego opanowania gospodarki narodowej stoją umowy dwustronne, regulujące stosunki handlowe między różnymi krajami pozostającymi poza strefą dolarową. Umowy te pozwalają krajom poza strefą dolarową, przynajmniej w niewielkiej mierze, prowadzić zdrową politykę handlową i nie zwiększać swych deficytów. Stosunki te wywołują gniew magnatów Wall Street, którzy obecnie w obliczu kryzysu bardzo potrzebują nowych rynków zbytu. Tak np. wściekłość monopolistów amerykańskich wzbudził układ handlowy między Anglią i Argentyną.

Stany Zjednoczone chcą takie dwustronne układy rozbić. Chcą doprowadzić do swobodnej wielostronnej wymienialności walut. Wówczas towary amerykańskie jako najtańsze wyprą z rynków towary innych krajów.

Tymczasem jednak amerykańscy imperialiści nie postawili jeszcze konkretnie tak daleko idącego żądania, ale poczynili już pewne posunięcia w tym kierunku, nie ukrywając zresztą swego celu końcowego.

Amerykański administrator planu Marshalla, Hoffman, ostatnio zagroził, że Kongres Stanów Zjednoczonych prawdo-

podobnie zmniejszy lub przerwie pomoc marshallowską w roku 1950, jeżeli nie będzie szans na „zjednoczenie Europy“ w roku 1952. Hoffman powiedział, że celem USA jest stworzenie „jednego wielkiego rynku w Europie“. W ten sposób powtórzył oświadczenie Trumana, że Stany Zjednoczone walczą przeciw przegrodom narodowym, które „przeszkadzają rozwojowi gospodarczemu“.

To oświadczenie Hoffmana odkryło jeszcze nowe powody dewaluacji. Stany Zjednoczone chcą, aby Europa zachodnia stanowiła jeden wielki rynek, bez przegród celnych i wszelkich innych, które mogą przeszkodzić monopolistom USA w pełnej swobodzie ruchów. Kosmopolityczne teorie amerykańskich imperialistów są wynikiem m. in. ekonomicznych celów ich polityki.

Poważną przeszkodą na drodze do opanowania krajów Europy zachodniej były samodzielne waluty krajów europejskich. W ciągu lat powojennych Stany Zjednoczone parokrotnie spowodowały dewaluację walut europejskich i uzależnienie ich od dolara, obecnie zaś uczyniły to samo w stosunku do funta. W ten sposób jedyną, stałą walutą, godną zaufania w oczach kapitalistów został dolar. „Jeden wielki rynek europejski“ ma być królestwem dolara.

Pierwszym krokiem w kierunku stworzenia jednego wielkiego rynku dla amerykańskich kapitałów i towarów ma być powstanie Fritaluxu czyli zjednoczenia Francji, Włoch i krajów Beneluxu. Zdewaluowane waluty tych krajów mają się stać wzajemnie wymienne. Po stworzeniu Fritaluxu kapitaliści tych krajów, a przede wszystkim magnaci dolara będą mogli nie liczyć się w swych operacjach finansowych z granicami tych państw, będą mogli dowolnie przelewać pieniądze z kraju do kraju. Tak powstaną dla Amerykanów szerokie możliwości wygrywania jednego kraju przeciw drugiemu, strasząco nadmiernym wyciągnięciem kapitału i przelaniem go do drugiego posłuszniejszego kraju. Toteż w swoim referacie na posiedzeniu Biura Informacyjnego Susłów stwierdził:

„Wykorzystując przeprowadzoną na ich zlecenie dewaluację walut zachodnio-europejskich imperialiści amerykańscy dążą do ostatecznego zagarnięcia gospodarki krajów zachodnio-europejskich“.

Stanowi to ważny punkt w planach opanowania świata i wywołania nowej wojny.



## Dewaluacja a kryzys

W prasie burżuazyjnej często porównują dewaluację funta z roku 1949 z podobną dewaluacją w roku 1931 podczas wielkiego kryzysu. Ówczesna dewaluacja pomogła w pewnej mierze imperializmowi brytyjskiemu do wyjścia z bardzo ciężkiego położenia. Tak jak obecna dewaluacja, tak i dewaluacja roku 1931 przerzuciła ciężar kryzysu na barki mas pracujących.

Była jednak wielka różnica. Kraje europejskie i Japonia, które wówczas zdewaluowały swe pieniądze wraz z W. Brytanią, utworzyły blok monetarny, którego głównym celem było zatrzaśnięcie drzwi Europy, Azji i prawie całego Imperium Brytyjskiego przed Stanami Zjednoczonymi. Operacja ta wówczas się udała.

Obecnie dewaluacja odgrywa rolę zupełnie odwrotną. Jak widzieliśmy wyżej, otwiera ona na oścież bramy na rynki europejskie i rynki Imperium Brytyjskiego. Dlatego też musi ona zwiększyć trudności gospodarcze zmarshallizowanych krajów Europy zachodniej.

Dewaluację r. 1931 przeprowadzono po dwuletnim już trwaniu kryzysu gospodarczego. Obecnie przeprowadza się dewaluację na progu kryzysu. Jeszcze nim kryzys zaczął poważnie oddziaływać, kapitaliści wyczerpują swe antykryzysowe leki. Leków tych bez wątplenia zabraknie, podczas gdy kryzys będzie już w pełni. Wpłyne to na jego pogłębienie i wzrost jego burzącej siły. Jeżeli zaś obecna dewaluacja jest tylko początkiem całego łańcucha takich aktów — co zresztą jest możliwe i na co wskazuje dalszy spadek wartości funta — to gospodarka kapitalistyczna stoi w przededniu fatalnej dezorganizacji i rozkładu. Stąd też popłoch, który dał się zauważyć po dewaluacji na giełdach europejskich.

\*

Podczas gdy procesy dezorganizacji i rozkładu wstrząsają światem kapitalistycznym, gospodarka ZSRR i krajów demokracji ludowej stale się rozwija, a ich waluty są stałe. Siła nabywcza pieniądza rośnie.

Dewaluacja dostarczyła nowego dowodu masom pracującym całego świata, że ustrój socjalistyczny również w sferze obiegu pieniądza posiada wyższość nad kapitalizmem.



WŁODZIMIERZ SOKORSKI  
Wiceminister kultury i sztuki

## W WALCE O NOWĄ KULTURĘ

Na rozległych przestrzeniach globu ziemskiego toczy się walka o nowego człowieka, o człowieka, który w ciągu tysiącletniej drogi swojego rozwoju, w tragicznych zmaganiach nowych treści ze starą formą, doszedł do świadomości poznania mechanizmu procesów społecznych i nauczył się nimi kierować. Zostawiamy za sobą epokę nie tylko ucisku i wyzysku klasowego, wojen, nędzy i pogardy dla człowieka, lecz również epokę bezradności człowieka wobec zjawisk przyrodniczych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Zostawiamy za sobą epoki ludzi niezdolnych wyjść poza powierzchowny empiryzm zjawisk, a wkraczamy w epokę naukowych metod myślenia i świadomie kształtowanej wolności, opartej o poznanie dynamicznego procesu rozwoju natury społeczeństw ludzkich.

Zostawiamy w ten sposób za sobą nie tylko epokę wojen prowadzonych o prawo do wyzysku człowieka przez człowieka, lecz również epokę, w której człowiek korzył się przed fatalizmem i katastrofizmem swego losu.

Na wielkich polach bitew, toczonych wszędzie, tam gdzie jeszcze imperializm zdołał narzucić człowiekowi mord jako metodę rozstrzygania konfliktów, toczy się nie tylko walka o wyzwolenie narodowe, społeczne i gospodarcze, lecz toczy się walka o nowego człowieka. Człowieka dumnego z ogromu drogi, którą przechodzi ludzkość od epoki jaskiniowej do człowieka epoki socjalizmu. Toczy się walka o jego myśl poznawczą, dla której nie widzimy dziś granic, toczy się walka o jego

twórczą postawę w stosunku do kształtowanych przez siebie zjawisk w oparciu o poznanie praw rozwoju społecznego.

Nowy człowiek wyzwala na drodze walki klasowej nową treść narodu, narodu dążącego do stworzenia bezklasowego społeczeństwa, a więc narodu jednolitego, o jednolitej kulturze, kulturze epoki socjalizmu. Nowy naród wyzwala nową świadomość narodową, opartą nie na nienawiści rasowej i plemiennej, lecz na głęboko humanistycznej idei braterstwa międzynarodowego wszystkich ludów kochających pokój, wolność i socjalizm, ludzi kierowanych świadomością istoty i wzajemnych powiązań procesów ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

„Świadomość — pisał Karol Marks — jest wytworem społecznym i będzie nim po koniec ludzkiego istnienia. Życie nie jest określone przez świadomość, lecz świadomość przez życie.

Skutkiem tego, aby zrozumieć świadomość, lub każdy specjalny jej przejaw, jak np. przykład dzieło sztuki, trzeba zaczynać od rzeczywistych żywych jednostek, jakimi są ludzie w rzeczywistym życiu i w rzeczywistym przekroju społecznym i rozważać ich świadomość jako świadomość społeczną“.

Toteż gdy chcemy mówić o zjawiskach życia kulturalnego naszej epoki nie możemy ich rozpatrywać poza procesami świadomości społeczeństw ludzkich, poza istotą tej gigantycznej walki, która się dzisiaj toczy między nowym i starym światem, światem walki o pokój, o prawdę obiektywną, o wolność narodów i wolność człowieka, o socjalizm — a światem imperiaлизму, wyzysku, kainowej zbrodni, mordu, wojen, nienawiści, upadku kultury i sztuki, światem, który rzekomy bezsens istnienia człowieka, jego rzekomą beziłę i rzekomą biologiczną potrzebę ludobójstwa podnosi do rzędu swojej filozofii, do rzędu państwowej racji stanu.

I rzecz prosta — ludzie sztuki nie są poza orbitą tej walki. Przeciwnie, są uczestnikami tej walki. Jesteśmy dynamiczną siłą nowej ideologii człowieka i jego artystycznego przeżycia. Rozumiemy, że przyszłość sztuki, uwarunkowana jest zwycięstwem socjalizmu i człowieka epoki bezklasowego społeczeństwa wolności.

Bezprzykładne w dziejach świata zwycięstwo socjalizmu w Związku Radzieckim jest zwycięstwem nowej kultury człowieka, nowego socjalistycznego odrodzenia sztuki, opartej na realistycznym widzeniu prawdy obiektywnej dziejów i prawdy obiektywnej rozwoju człowieka. Nie może istnieć wielka sztuka poza wielkością drogi ludzkiej, nie może w naszych czasach odrodzić się kultura i sztuka narodowa — bez zwycięstwa



socjalizmu. Chociaż rzecz prosta zwycięstwo socjalizmu nie oznacza jeszcze automatyzmu zjawisk kulturalnych. Tak jak w całym procesie budownictwa socjalistycznego kształtuje się nowa świadomość człowieka, tak i proces powstawania nowej kultury jest wielkim i trudnym procesem wcielania się tej nowej świadomości i przeżyć ludzkich — w dzieło sztuki.

„Piękno — pisał Czernyszewski — jako jedność idei i wyobrażenia lub jako doskonała realizacja idei jest celem sztuki w najszerszym tego słowa znaczeniu. Celem wszelkiej umiejętności. Jest prawdziwie celem wszystkich możliwych poczynań człowieka“.

Rewolucja socjalistyczna w dawnym Imperium Rosyjskim otworzyła drogę nie tylko dla nowej epoki w historii człowieka, lecz i dla nowej epoki w kulturze. Kolejne zwycięstwa ZSRR nad faszystwami unicestwiły wsteczną próbę odwrócenia koła historii i stały się początkiem epoki socjalizmu, a więc i nowej, socjalistycznej treści, narodowej kultury krajów demokracji ludowej.

Zwycięstwo Chin Ludowych to z kolei dalszy śmiertelny cios dla imperializmu ginącego świata i jego wojenych poczynań, to nowa epoka wolnego człowieka na olbrzymich terytoriach Azji.

W tych warunkach powstanie Demokratycznych Niemiec to również tylko jeszcze jeden etap wyzwania się narodów w ich wielkim procesie oczyszczania się z nienawiści i podłości epoki, którą pozostawiamy za sobą.

Te kolejne etapy walki o pokój, wolność i nowe oblicze narodów, to jednocześnie słupy miłowe w kształtowaniu się nowej kultury i nowej sztuki naszych czasów.

Ginąca burżuazja wszędzie tam, gdzie jeszcze trzyma się przy władzy przy pomocy amerykańskiego imperializmu — jest przeciwstawieniem narodowych interesów. Jest zaprzeczeniem jego drogi rozwojowej. Jest w zasadniczej kolizji z własnym narodem i jego walką o swoją przyszłość.

I dlatego burżuazja nienawidzi własnego narodu. Nienawidzi jego walki o niezależność gospodarczą, polityczną i kulturalną, nienawidzi sztuki narodowej i jej pierwowzorów ludowych, nienawidzi prawdziwie patriotycznych uczuć ludu, a ideał służby narodowej zamienia w ideał służby w sieciach obcego wywiadu, ściślej: wywiadu amerykańskiego.

W tych warunkach hasła kosmopolitycznej sztuki, kosmopolitycznej kultury, wypranych z ludzkich treści jest ideałem ludzi, którzy chcą zabić w każdym narodzie wiarę w swoje własne siły, prawo do rozwoju, istnienia i samodzielności.



Przejeżdżający ostatnio przez Polskę Louis Aragon, znakomity pisarz francuski, opowiadał niedawno jak popularną w Południowej Ameryce kulturę francuską reprezentują dziś książki pisarzy amerykańskich, tłumaczone na język francuski, ponieważ antynarodowa polityka rządu francuskiego doprowadziła do olbrzymiego spadku nakładów autorów własnych, własnego filmu i własnych książek naukowych.

Brutalny, chciwy imperialistyczny nacjonalizm USA chowa się za kosmopolityczne teorie o kulturze, chowa się za hasła formalistycznej, beztreściwej, aspołecznej i anarodowej kultury po to tylko, żeby narzucić własną kulturę prymitywu i biznesu, własną politykę wyzysku i terroru, własną pogardę dla człowieka i narodów, własne metody policyjnego panowania nad światem, nad światem kryzysu, nędzy, bezrobocia i moralnego zniszczenia. Tygodnik „Kuznica“ w numerze z dnia 16 października drukował fragmenty głośnej książki amerykańskiego pisarza George'a Orwella pt. „Rok 1894“, książki, która jest dzisiaj najbardziej reklamowaną pozycją amerykańskich lat ostatnich, propagowaną przez wszystkie wydawnictwa i radio, filmowaną na ekranie, drukowaną w odcinkach „Reader Digest“ i „Life“. W książce tej propagowana jest jawnie następująca moralność ludzi walczących z komunizmem. Cytuję dosłownie:

„Czy jest pan gotów oszukiwać, fałszować, deprawować dusze dzieci, popierać prostytutkę, szerzyć choroby weneryczne, jednym słowem czynić wszystko, aby powodować demoralizację i osłabiać moc partii?

— Tak jest.

— A jeśli zajdzie potrzeba oblać twarzyczkę dziecka kwasem siarkowym — czy jest pan gotów to zrobić?

— Tak jest.

— To wystarczy. Teraz może iść pan ze mną“.

Oto jest jawna, cyniczna, brutalna, bezprzykładna w połości legitymacja ginącego świata imperializmu.

Oto jest filozofia, przy pomocy której amerykański imperializm usiłuje zniszczyć sztukę, głosząc kosmopolityzm, formalizm, deformację natury, wyizolowany abstrakcjonizm pojęć estetycznych. Oto jest filozofia nienawiści do człowieka, usiłująca w literaturze, teatrze, filmie, plastyce i muzyce czynić systematyczną parodię z wszystkiego, co jest wyrazem ludzkich przeżyć, usiłująca systematycznym oscylowaniem między chorobliwą wyobraźnią obłąkańca a naturalistycznym naśladownictwem poszczególnych elementów obrazu obrócić myśl

ludzka od jej wielkości i piękna prawdy życia, prawdy człowieka, prawdy przyrody, prawdy wyobrażenia ludzkiego.

Kosmopolityzm i formalizm w sztuce, abstrakcjonizm w plastyce i atonalność w muzyce, to dziś już nie protest przeciwko naturalistycznej ograniczalności mieszczańskiego świata, to dzisiaj nie demonstracje zbuntowanego inteligenta przeciwko walącej się prawdzie świata kapitału, to perfidna, wroga nam, wroga ludzkości próba zepchnięcia człowieka do „kresu nocy“, zabicia w nim zdolności do ludzkiego przeżycia, do afirmacji ludzkich przeżyć w prawdzie artystycznego wyrazu.

„Nie miłość do określonego człowieka, lecz zwierzęcy instynkt, prymitywne pożądanie, nienawiść do człowieka, to siła w rękach naszych, która rozerwie partię komunistyczną“, deklamuje cynicznie cytowany już przeze mnie amerykański pisarz faszystowski, George Orwell.

Człowieka nikt jednak dotąd nie zwyciężył. I człowiek odrzuca kłamstwa nienawiści, które są wyrazem słabości imperializmu, a nie jego siły.

Tak jak świadomie budujemy życie, tak świadomie chcemy zobaczyć to życie w prawdzie artystycznego wyrazu.

Nie przez ucieczkę od życia, lecz przez wchłonięcie olbrzymiej dynamiki naszych czasów buduje się wielkość sztuki. Nie przez deformację życia czy przez jego naturalistyczną kopię, lecz przez wydobywanie prawdy artystycznej w realistycznej syntezie, zorganizowanej wyobraźni artystycznej kształtuje się przyszłość naszej kultury i naszej sztuki.

Sztuka realizmu socjalistycznego, to sztuka prawdy widzenia, to sztuka jedności nowych treści i nowej formy, to siła artystycznego wyrazu, za którą artysta bierze indywidualną odpowiedzialność, to istota socjalistycznych konfliktów, to ustawiczna walka nowego ze starym, która jest przeciwieństwem formalistycznego nowinkarstwa, szukającego nowej formy w oparciu o martwe, bezduszne stare treści.

„Piękny — mówił Czernyszewski — jest samoistny, żywy przedmiot, a nie oderwane wyobrażenie, w tym znaczeniu obrazy tworzone przez sztukę podobne są do pięknych przedmiotów w naturze. One jednak mogą osiągnąć znaczenie uniwersalne tylko przez głębokie prze-myślenie i przeżycie indywidualne“.

We własnym spojrzeniu artystycznym musimy dojrzeć całą głębię procesów społecznych i zjawisk dotyczących człowieka. I to jest dzieło metody realizmu socjalistycznego, tej metody badawczej, na której chcemy dziś oprzeć twórczą wielkość naszej nowej sztuki.



## MATERIAŁY

REZOLUCJE NARADY BIURA INFORMACYJNEGO  
PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH

uchwalone na naradzie odbytej w drugiej połowie listopada 1949 roku  
na Węgrzech

## 1. Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym.

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przedyskutowaniu sprawy obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi, doszli jednomyślnie do porozumienia w tym co następuje:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją koła rządzące USA, obozu stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, ujarzmienie obcych krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rośnie nadal. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepiły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo Chińskiej Rewolucji Ludowej nad zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w kra-



jach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Równocześnie obóz imperialistyczny i antydemokratyczny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzewający kryzys gospodarczy, dalsze zaostrenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrenie się przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują zacieklą złość i wściekłość wśród imperialistycznych podżegaczy wojennych. Imperialiści anglo-amerykańscy liczą na to, że za pomocą wojny uda się im zmienić bieg rozwoju historycznego, przewyciężyć swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne oraz trudności, ugruntuować pozycje kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem. Czując, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu kłęca różne blok i sojusze sił reakcyjnych w celu realizacji swych agresywnych planów.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniom do wojny światowej. Znajduje ona wyraz w udaremieniu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozczłonkowaniu Niemiec, w przekształcaniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwy faszystwu, tendencji odwetowych i w bazę wypadawą do realizacji agresywnych planów tego bloku. Polityce tej służy narzucający jarmok niewoli plan Marshalla; jego bezpośrednią kontynuacją — Unia Zachodnia i wojenny pakt północno-atlantycki, wymierzone przeciwko wszystkim młującym pokój narodom, polityce tej służy nieokleślny wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnio-europejskich, srubowanie budżetów wojennych i rozszerzanie sieci amerykańskich baz wojennych. Polityka ta znajduje również wyraz w tym, że blok anglo-amerykański odmawia zgody na zakaz użycia broni atomowej, jakkolwiek rozsypała się w proch legenda o amerykańskim monopolu atomowym — wreszcie polityka ta wyraża się w rozpalaniu wszelkimi sposobami hysterii wojennej. Polityka ta określa całą linię bloku anglo-amerykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do podważenia ONZ i przekształcenia tej organizacji w narzędzie monopoli amerykańskich.

Polityka rozpętywania przez imperialistów nowej wojny znalazła również wyraz w zdemaskowanym na procesie budapeszteńskim Rajka — Brankowa spisku, który był zorganizowany przez koła anglo-amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu przy pomocy faszystowskiej nacjonalistycznej klikki Tito, która stała się agenturą międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Polityka przygotowań do nowej wojny niesie masom ludowym krajów kapitalistycznych nieustanny wzrost niepomiernych ciężarów podatkowych, wzrost nędzy mas pracujących obok fantastycznego wzrostu zysków dodatkowych monopoli, które bogacą się na wyścigu zbrojeń. Dojrzewający kryzys gospodarczy niesie masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze większą nędzę, bezrobocie, głód, strach przed dniem jutrzejszym. Jednocześnie polityka przygotowań do wojny związana jest z ciągłymi zakusami imperialistycznych kół rządzących na elementarne prawa i swobody demokratyczne mas ludowych: polityka ta związana jest ze wzmożeniem reakcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ideologicznego, związana jest ze stosowaniem

faszystowskich metod, represji wobec postępujących i demokratycznych sił narodów. Przy pomocy tych środków burżuazja imperialistyczna usiłuje przygotować zaplecze dla rozbójniczej wojny.

Tak więc podobnie jak faszystowscy agresorzy, blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmiania narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji.

Wodzireje imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętywania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich. Imperialiści amerykańscy wyraźnie przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu antyimperialistycznego.

Warunki historyczne różnią się dziś w sposób zasadniczy od warunków, w których odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. W obecnych warunkach międzynarodowych podżegaczom wojennym jest bez porównania trudniej realizować swe krwawe plany.

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji zdołali je przewyciężyć i skierować na tory nowej wojny“ (Stalin).

Narody nie chcą wojny i nienawidzą wojny. Uświadamiają one sobie coraz bardziej w jak straszliwą otchłań usiłują je zepchnąć imperialiści. Nieustanna walka Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz międzynarodowego robotniczego i demokratycznego ruchu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów, przeciw podżegaczom wojennym, z każdym dniem zyskuje coraz potężniejsze poparcie najszerzych warstw ludności wszystkich krajów świata.

Stąd rozwój potężnego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten, skupiający w swoich szeregach przeszło 600 miln. ludzi, szerzy się i rośnie, ogarniając wszystkie kraje świata i wciągając do swych szeregów coraz to nowych bojowników przeciwko groźbie wojny. Ruch obrońców pokoju jest wymownym dowodem, że masy ludowe biorą sprawę obrony pokoju we własne ręce, demonstrując niezłomną wolę obrony pokoju, wolę niedopuszczenia do wojny.

Jednakże niedocenywanie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele, byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju.

Ogromny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu nie powinien wywoływać w szeregach prawdziwych bojowników o pokój żadnych nastrojów samsopokojenia. Byłoby głębokim, niewybaczalnym błędem, gdyby się sądziło, że groźba wojny rzekomo się zmniejszyła. Doświadczanie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmagają się niebezpieczeństwo awantur wojennych.

Tylko największa czujność narodów, ich niezłomna wola prowadzenia wszelkimi siłami i wszelkimi środkami aktywnej walki o pokój doprowadzi do bankructwa zbrodnicze zamysły podżegaczy do nowej wojny.

W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny, na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka historyczna odpowiedzialność.



Walka o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju przeciwko siłom wojny powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komunistycznych i organizacji demokratycznych.

W celu realizacji wielkiego i szlachetnego zadania ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych stawiają przed sobą jako najważniejsze, następujące zadania:

1. Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować nad organizacyjnym umocnieniem i rozszerzeniem ruchu obrońców pokoju, wciągając do tego ruchu coraz to nowe warstwy ludności, przekształcając go w ruch ogólnonarodowy. Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie do ruchu obrońców pokoju — związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, sportowych, kulturalno-oświatowych, religijnych i innych organizacji, jak również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kulturalnych, działaczy parlamentarnych i innych działaczy politycznych i społecznych, występujących w obronie pokoju przeciwko wojnie.

Ze szczególną siłą staje dziś zadanie zespolenia wszystkich uczciwych zwolenników pokoju, bez względu na ich przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność partyjną, na najszerszej platformie walki o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, które zawisło nad ludzkością.

2. Decydujące znaczenie dla dalszego rozwijania ruchu obrońców pokoju ma coraz aktywniejszy udział w tym ruchu klasy robotniczej, jej zwartość i jedność jej szeregów. Dlatego też najważniejszym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerszych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, organizowanie wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej platformie walki o pokój i niezawisłość narodową swego kraju.
3. Jedność klasy robotniczej może być wywalczona jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego.

Prawicowi socjaliści pokroju Bevina, Attlee, Bluma, Guy Molleta, Spaaka, Schumachera Rennera, Saragata oraz reakcyjni przewodzący związkowi pokoju Greena, Careya, Deakina, prowadzący rozbijacką i antyludową politykę, są głównymi wrogami jedności klasy robotniczej, pachołkami podlegaczy wojennych i sługusami imperializmu, maskującymi swą zdradę pseudosocjalistyczną kosmopolityczną frazeologią.

Walcząc nieustannie o pokój, partie komunistyczne i robotnicze powinny nieustannie demaskować prawicowo-socjalistycznych przewodników, jako najbardziej zaciekleńców wrogów pokoju. Należy ze wszechmiar rozwijać i umacniać współpracę i jedność działania z dołowymi organizacjami i z szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie prawdziwie uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniać im zgubność polityki reakcyjnych prawicowych przywódców.

4. Partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić ludźmierczej propagandzie agresorów usiłujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny, — najszerszą propagandę ugruntowaną i długotrwałego pokoju między narodami, powin-



ny nieustannie demaskować agresywne bloki i sojusze wojskopolityczne (przede wszystkim Unię Zachodnią i blok północnoatlantycki) — szeroko wyjaśniać, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwsze nieszczęścia i olbrzymie zniszczenie oraz że walka przeciwko wojnie i obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata. Należy zmierzać do tego, aby propaganda wojny i głoszone przez agentów imperializmu anglo-amerykańskiego nawiązać rasowa i wrogość między narodami — napotykały na ostre potępienie ze strony wszystkich sił demokratycznych w każdym kraju. Należy zmierzać do tego, aby żadne wystąpienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez stanowczej odprawy ze strony uczciwych zwolenników pokoju.

5. Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy masowej walki o pokój, jak komitety obrony pokoju w mieście i na wsi, jak układanie petycji i protestów, jak plebiscyty przeprowadzone wśród ludności, co było na szeroką skalę stosowane we Francji i Włoszech. Wydawanie i rozpowszechnianie literatury demaskującej przygotowania do wojny, zbiórki pieniężne na fundusz walki o pokój, organizowanie bojkotu filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy propagujących nową wojnę — stanowi doniosłe zadanie partii komunistycznych i robotniczych.

6. Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość; nieustanne demaskowanie antynarodowego, zdradzieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych stugusów agresywnego imperializmu amerykańskiego; jednocześnie i zespolenie wszystkich demokratycznych patriotycznych sił kraju wokół hasła zniesienia haniebnego jarzma, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopoli amerykańskich, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednoczyć najszerze masy ludowe krajów kapitalistycznych dla obrony praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozdzielnie sprzęgnięta z obroną najżywniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących, z obroną ich praw gospodarczych i politycznych.

Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mięsa armatniego dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkiem tych partii jest z jeszcze większą siłą rozwinąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych zamiarów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

7. Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pacholków, zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

8. W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie środkowej i południowo-wschodniej, imperialiści anglo-amerykańscy poważną rolę wyznaczają nacjonalistycznej klice Tito, która

pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podżegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej kliki, która zdezerowała do obozu najzacieklejszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu — do obozu imperializmu i faszystów.

\*

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorąży i ostoja pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych mężne wezwanie partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwszemu na świecie państwu socjalistycznemu — przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W latach wojny przeciwko faszystomwii partie komunistyczne były awangardą ogólnonarodowego oporu przeciwko zaborcom; w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczą w pierwszych szeregach bojowników o najżywotniejsze interesy swych narodów, przeciwko nowej wojnie. Zespoleni pod kierownictwem klasy robotniczej wszyscy przeciwnicy nowej wojny — ludzie pracy, nauki, kultury — tworzą potężny front pokoju, który potrafi udaremnić zbrodnicze zamary imperialistów.

Od energii i inicjatywy partii komunistycznych zależy w dużej mierze wynik rozplamieniającej się potężnej walki o pokój, przekształcenie możliwości udaremnienia planów podżegaczy wojennych w rzeczywistość — zależy przede wszystkim od komunistów, jako przodujących bojowników.

Siły demokracji, siły zwolenników pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa dz'is polega na tym, aby jeszcze bardziej zaostrzyć czujność narodów w stosunku do podżegaczy wojennych, aby organizować i zespolać szerokie masy ludowe do aktywnej obrony sprawy pokoju, w imię najżywotniejszych interesów narodów, w imię ich życia i wolności.

## 2. Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych

### 1.

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo - amerykańskich, ofensywa reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmocnienia walki klasy robotniczej o utrzymanie i ugruntowanie pokoju, o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podżegaczy wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękojmą sukcesów w tej walce jest jedność szeregów klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu powojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenale środków taktycznych i chwytów, stosowanych przez imperialistów, w celu rozpętania nowej wojny, zdławienia sił demokracji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach, jak i w



skali światowej nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregów klasy konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamary podżegaczy wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia faszystowskich metod rządzenia, odeprzeć w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najżywotniejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenie sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokich mas klasy robotniczej, niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej oraz przekonań religijnych. Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia wszystkich robotników w imię pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierowniczych ośrodków kierowniczych, ośrodków tych związków zawodowych, bądź też partii, którym przewodzą rozbijacze i wrogowie jedności.

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych; wyrazem tego było utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Sukcesy jedności znajdują wyraz w umocnieniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych we Włoszech (Włoska Powszechna Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, kobiece i inne. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczy to o ogromnym dążeniu mas robotniczych do zwracania swych szeregów, o istnieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonym siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach europejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególnie nadzieje z prawicowymi socjalistami i reakcyjnymi działaczami związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawicy socjalistycznej oraz reakcyjni działacze związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starają się zniszczyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłowali oni rozsądzić od wewnątrz Światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force Ouvrière” we Francji i tak zwaną „Federację Pracy” we Włoszech, przygotowują zmentowane rozłamowej międzynarodowej centrali związków zawodowych. Podobne rozbijackie próby podejmowali również w poszczególnych krajach.



W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych dała zdradzieckiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej, jako pachołków imperializmu i najbardziej zacieklej wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjal - demokratyczne krajów europejskich w partie amerykańskie, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawicowi socjaliści wchodzi w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako zażarci obrońcy „planu Marshalla“, „Unii Zachodniej“, „paktu północno - atlantyckiego“ i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudo - socjaliści spełniają najbardziej nikczemną rolę w prześladowaniu robotników i organizacji demokratycznych, broniących interesów mas pracujących.

Stacząc się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odzegnuywując się całkowicie od nauki marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbójniczej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego“, „trzeciej siły“, ich kosmopolityczne brednie na temat konieczności wyrzeczenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Nędzny twór zgniłej za życia II Międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (COMISCO) przekształcił się w skupisko najzacieklejszych rozbijaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacja ta stała się centrum szpiegowskim w służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo - socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego można osiągnąć jedność klasy robotniczej.

## 2.

Biuro Informacyjne uważa za naczelną zadanie partii komunistycznych nieustanną walkę o zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo - amerykańskiego, aby udaremnić jego stawkę na nową wojnę światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiową mas pracujących.

W obecnej sytuacji międzynarodowej bezpośrednim obowiązkiem partii komunistycznych jest wyjaśnianie tego, że jeżeli klasa robotnicza nie zapewni jedności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciw ofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwentną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawicowym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partii socjal-demokratycznych całą doniosłość

sprawy jedności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, chleb i swobody demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą urzeczywistnienia jedności klasy robotniczej jest jedność działania poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji w skali miasta, obwodu, w skali ogólnopanaństwowej i międzynarodowej mobilizują najszersze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałej jedności szeregów proletariackich. Urzeczywistnienie jedności działania klasy robotniczej od dolu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsiębiorstwach i instytucjach komitetów obrony pokoju; w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podżegaczom wojennym; we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i poproszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególną uwagę w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje, mając na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretne wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walki klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem do wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jedności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i do aktywnej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwiną z całą energią działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdołają one osiągnąć poważne sukcesy w dziedzinie stworzenia jedności klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jedności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo-amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera codzienna praca w rozmaitych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązywania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących; jest ona nieodzowna również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zespolenia wszystkich sił demokratycznych możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworzenie rządów, które by skupiły wszystkie siły patriotyczne, przeciwstawiające się ujarzmieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęłyby na platformie trwałego pokoju między narodami, położyły kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących



Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umacniać już osiągniętą jedność klasy robotniczej, wzmacniać powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

★

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki o jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednana walka z wszelkimi przejawami oportunistów, sekciarstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego, walka z przenikaniem wrogiej agentury do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze zdemaskowania szpiegowskiej klikki Tito — Rankovicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategoryczny nakaz maksymalnego zaostrzenia czujności rewolucyjnej. Agenci klikki Tito występują dziś w roli najbardziej zajadłych rozbijaczy szeregów robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z knowaniami tej agentury imperializmu wszędzie tam, gdzie usiłuje ona działać na terenie organizacji robotniczych i demokratycznych.

Organizacyjne i ideowo-polityczne wzmocnienie partii komunistycznych i robotniczych na gruncie zasad marksizmu-leninizmu jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki klasy robotniczej o jedność swych szeregów, o sprawę pokoju, o niezawisłość narodową swych krajów, o demokrację i socjalizm.

### **3. Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów**

Biuro Informacyjne w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po rozpatrzeniu kwestii: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów” doszło jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejście klikki Tito-Rankovicza od demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego nacjonalizmu, to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonano się ostatecznie przejście tej klikki od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszystów i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowiodły, że rząd jugosłowiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co doprowadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości Republiki Jugosłowiańskiej. KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprężyły się całkowicie z kółami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzkich najemnych szpiegów i morderców jawnie weszła



w znowę z reakcją imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsłonił z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka-Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bezpośrednimi pomocnikami podżegaczy do nowej wojny i swymi zdraźczkami czynnymi starając się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejście klikki Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców — imperialistów amerykańskich, których najmitami, jak się to wyjaśniło obecnie, klikka ta jest już od dawna.

Zdraycy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klikka Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twierdzę socjalizmu, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klikka Tito-Rankowicza, przedostawszy się do władzy pod maską przyjaciół ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów amerykańskich oszczerczą, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kalumnie pożyczone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie klikki Tito-Rankowicza w zwykłą agenturę imperializmu i pachołków podżegaczy wojennych zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie kardele, dżilasy i beblery występują we wspólnym froncie z reakcjonistami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdraźczkiej klikki Tito-Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowo-demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki klikki Tito-Rankowicza, która uzurpowała władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Bazą społeczną tego reżimu jest kułactwo wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. We władzach centralnych i miejscowych panoszą się aktywni działacze starych partii burżuazyjnych, kułackie i inne wrogie demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiernie rozdętym aparacie wojskowo-policyjnym, przy pomocy którego uciska ona narody Jugosławii, przekształciła kraj w obóz wojskowy, unicestwiła prawa demokratyczne mas pracujących i deptce wszelki przejaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i bezczelnie oszukują naród głosząc, jakoby budowali oni socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty, że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być nawet mowy w warunkach, kiedy klikka Tito zerwała ze Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalizmu i demokracji, pozbawiając tym samym Jugosławie głównego oparcia w budo-

waniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo-amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być własnością narodu, ponieważ władza państwowa znajduje się w rękach wrogów ludu. Klika Tito-Rankowicza stworzyła szerokie możliwości penetracji kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopoli kapitalistycznych.

Anglo-amerykańskie koła przemysłowo-finansowe, inwestując swe kapitały w gospodarke jugosłowiańską, przekształcają Jugosławię w rolniczo-surowcowy dodatek dla kapitału zagranicznego. Potęgująca się niewolnicza zależność Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmożenia wyzysku klasy robotniczej, do gwałtownego pogorszenia się jej sytuacji materialnej.

Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kułacko-kapitalistyczny charakter. Nasadzane przemocą na wsi pseudospółdzielnie znajdują się w rękach kułactwa i jego agentury i są narzędziem wyzysku szerokich mas pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy najmici imperializmu, zagarnawszy w swe ręce kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom marksizmu-leninizmu, i walczącym o niezależność Jugosławii od imperialistów. Tysiące oddanych komunistów i patriotów jugosłowiańskich wyrzucono z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito z za węgla, jak np. znanego komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowanowicza. Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii nieugiętych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich lub oprawców Tsaldarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwając z szeregów partii komunistów, wiernych międzynarodowemu proletariackiemu, mordując ich, faszyci jugosłowiańscy równocześnie otwarli szeroko wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kułackich.

W wyniku terroru faszystowskiego stosowanego przez bandę titowską przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperializmu. Komunistyczną Partię Jugosławii opanowały sily kontrewolucyjne, które samozwańczo występują w imieniu partii. Wiadomo, że burżuazja oddawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i prowokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperialiści starają się rozsadzić tę partię od wewnątrz i podporządkować jej sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdradziecka polityka zagraniczna kliky Tito, podporządkowana całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wykopało przepaść między szpiegowsko-faszystowską kliką Tito-Rankowicza a życiowymi interesami miłujących wolność narodów Jugosławii. Dlatego też antyludowa, zdradziecka działalność kliky Tito napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony komunistów, którzy dochowali wierności marksizmowi-leninizmowi, jak i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

Opierając się na bezsprzecznych faktach świadczących o ostatecznym przejęciu kliky Tito do faszyzmu i jej dezercji do obozu imperializmu międzynarodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:



1. Szpiegowska grupa Tito, Rankowicza, Kardela, Džilasa, Piade, Goszniaka, Maslaricza, Beblera, Mrazowicza, Wukmanowicza, Kocza, Popowicza, Kidricza, Neszkowicza, Zlaticza, Welebita, Koli-szewskiego i innych jest wrogiem klasy robotniczej i chłopstwa, wrogiem narodów Jugosławii.
2. Ta szpiegowska grupa wyraża wolę imperialistów anglo-amerykańskich, nie zaś wolę narodów Jugosławii, a zatem zaprzedała ona interesy kraju i zlikwidowała niezawisłość polityczną i samodzielność gospodarczą Jugosławii.
3. „Komunistyczna Partia Jugosławii“ w jej obecnym składzie, dostawszy się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonyującym zadania szpiegowskie klikij Tito-Kardela, Rankowicza-Džilasa.

Biurow Informacyjnych Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa przeto, że walka przeciwko klicie Tito — najemnym szpiegom i mordercom jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych jest okazywanie wszechstronnej pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącym o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest czynna walka rewolucyjna elementów, zarówno w łonie KJPJ, jak i poza jej obreębem, o odrodzenie rewolucyjnej prawdziwie komunistycznej partii Jugosławii, wiernej marksizmowi-leninizmowi, zasadom internacjonalizmu proletariackiego i walczącej o niezależność Jugosławii od imperializmu.

Wierne komunizmowi siły Jugosławii, nie mając możności, w warunkach najokrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klicie Tito-Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczą komuniści krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biurow Informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdują się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przywracającą kapitalizm, burżuazyjną, szpiegowską kliką Tito-Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii, pod kierownictwem klasy robotniczej potrafią przywrócić historyczne zdobycze demokracji ludowej, osiągnięte za cenę ciężkich ofiar i bohaterkiej walki narodów Jugosławii i pójść drogą budownictwa socjalistycznego.

Biurow Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostrenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykarczowanie elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim sztandarem się osłaniają.

Biurow Informacyjne uważa za konieczne wzmoczenie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internacjonalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.



## STRESZCZENIE AKTU OSKARŻENIA PRZECIWKO ZDRAJCY NARODU BUŁGARSKIEGO TRAJCZO KOSTOWOWI I JEGO WSPÓLNIKOM

Za organizowanie spisku, mającego na celu obalenie Bułgarskiej Republiki Ludowej, za szpiegostwo i zdradę stanu pociągnięci zostali do odpowiedzialności:

1. TRAJCZO KOSTOW DŻUNEW, urodzony w 1897 r. w Sofii, Bułgar, obywatel bułgarski, z zawodu publicysta posiadający nieukończone wyższe wykształcenie prawnicze, były wicepremier i były sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, — dyrektor Bułgarskiej Biblioteki Narodowej przed aresztowaniem.

Oskarżony Kostow był aktywnym uczestnikiem lewacko-sekciarskiej frakcji trockistowskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej i jako taki został w 1931 r. dokooptowany do lewacko-sekciarskiego Komitetu Centralnego. Na polecenie tegoż lewacko-sekciarskiego Komitetu Centralnego kierował on grupą parlamentarną legalnej partii robotniczej i redagował gazetę „Sztandar Robotniczo-Chłopski“.

W swej praktycznej działalności Kostow wprowadzał w życie wrogie, lewacko-sekciarskie tezy trockistowskie w stosunku do chłopstwa i w ten sposób utrudniał współdziałanie partii klasy robotniczej z jej podstawowym sojusznikiem — chłopstwem, oraz ułatwiał władzy monarcho-faszystowskiej walkę przeciwko siłom postępowym w Bułgarii.

Przebywając w r. 1933 — 1934 na emigracji w Moskwie, Kostow popierał w dalszym ciągu frakcję lewacko-sekciarską w Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Pracując w sekretariacie bałkańskim partii komunistycznych, współdziałał przy organizowaniu konferencji partyjnej poza granicami Bułgarii, aby odsunąć od kierownictwa partii jej uznanych przywódców — Georgi Dymitrowa i Wasyla Kolarowa.

Podczas swego pobytu w ZSRR Kostow podtrzymywał bliskie stosunki polityczne ze zdemaskowanymi później trockistami Belą Kunem i Maksymilianem Waleckim, a przy ich współdziałaniu zbliżył się do jugosłowiańskiego emigranta Józefa Broz-Tito, który również podzielał ich wspólne przekonania trockistowskie.

Wykorzystując swe stanowisko służbowe referenta wydziału kadr sekretariatu bałkańskiego partii komunistycznych, Kostow poleca Tito,

który solidaryzował się z jego poglądami trockistowskimi, — do pracy politycznej w Jugosławii.

Po zlikwidowaniu frakcji lewacko-sekciarskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Kostow zastosował dwulicowy manewr i złożywszy nieszczerą, kłamliwą deklarację o zerwaniu z lewackimi sekciarzami — zachował swe kierownicze stanowisko w partii, a po powrocie do Bułgarii sabotował realizację nowego kursu politycznego, głoszonego przez Dymitrowa.

W związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego Komitetu Centralnego, Kostow został w kwietniu 1942 r. aresztowany. Podczas przesłuchania oskarżony przyznał się wobec naczelnika policji Nikoły Geszewa, kierującego akcją przeciwko partii komunistycznej — że był jednym z członków Komitetu Centralnego, oraz trwożliwie wydał swych przyjaciół politycznych, zdradził ich kontakty i ujawnił uchwały Komitetu Centralnego, dotyczące walki przeciwko okupantom niemieckim i policyjno-faszystowskiemu reżimowi Filowa.

Nie dość na tym, Kostow podpisał również zobowiązanie do tajnej współpracy z policją, a dla zamaskowania swej roli spreparował przy pomocy naczelnika policji Geszewa zeznania, w których zaprzecza wysuniętemu przeciwko niemu zarzutom.

W ten sposób przy pomocy zdrady i kapitulacji osiągnął to, że zamieniono mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, podczas, gdy faszystowsko-monarchistyczny sąd wydał równocześnie wyrok śmierci na 6 innych mniej aktywnych działaczy komunistycznych, których rozstrzelano w dniu 23 lipca 1942 roku. Fakt, że wobec Kostowa nie zastosowano kary śmierci, sąd motywowował „ciężką sytuacją rodzinną oskarżonego, złym stanem jego zdrowia, oraz jego omyłkami ideowymi“. W rzeczywistości jednak wyrok śmierci został Kostowowi zamieniony na dożywotnie więzienie na rozkaz ówczesnego ministra wojny gen. Michowa.

Przebywając w więzieniu w Plewnie, Kostow we wrześniu 1943 r. wznowił swój zradziecki kontakt z Geszewem. Na jego polecenie przesłał Kostow defetystyczny list do nielegalnego Komitetu Centralnego BPK, w którym zalecał, by oddziały partyzanckie powstrzymały się od aktywnych działań przeciwko okupantom niemieckim.

Wykorzystując następnie urobioną mu przez policję reputację „niezachwanego“ i „odważnego“ członka partii, Kostow po 9 września 1944 r. w oszukańczy sposób wślizguje się na kierownicze stanowisko sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Z końcem 1944 r. Kostow nawiązał zbrodniczy kontakt z wywiadem angielskim za pośrednictwem bryt. pułk. Wiliama S. Baileya. Oskarżony prowadził następnie swą zradziecką działalność na podstawie instrukcji i rad pułk. Baileya.

2. IWAN STEFANOW HADŽI-MATIEJEW, urodz. w 1899 r., Bułgar, posiadający wyższe wykształcenie, profesor uniwersytetu w Sofii, b. minister finansów.

Stefanow, syn wielkiego obszarnika, jest krewnym Christiana Rakowskiego, najbliższego współpracownika Trockiego. Dzięki poleceniu Rakowskiego, otrzymał Stefanow w 1924 r. pracę w radzieckim przedstawicielstwie handlowym w Berlinie, a następnie w Paryżu. W roku 1929 oskarżony wyjechał za poradą Rakowskiego do Bułgarii, gdzie przystąpił do lewacko-sekciarskiej frakcji BPK, a następnie został wy-

brany do lewacko-sekciarskiego Komitetu Centralnego. Stefanow na plenum KC BPK, odbytym w Berlinie w roku 1929, uczestniczył w walce przeciwko Georgi Dymitrowowi i Wasylowi Kolarowowi. W 1932 r. oskarżony nawiązał zbrodniczy kontakt z agentem wywiadu brytyjskiego w Bułgarii, adwokatem Nachimsonem i za jego pośrednictwem, z szefem wywiadu angielskiego Brownem.

W czerwcu 1945 r. Stefanow wznowił swe kontakty z wywiadem brytyjskim za pośrednictwem pułk. Bailey'a i majora Franka Goelinga, którym przekazywał informacje o budżecie i wydatkach Bułgarii na potrzeby wojskowe.

3. NIKOŁA PAWŁOW KOLEW, urodzony w r. 1906, Bułgar, posiadający średnie wykształcenie, był sekretarz administracyjny Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, a ostatnio — wiceminister budownictwa.

Jako kierownik sekretariatu nielegalnego KC Komsomołu Pawłow nawiązał w roku 1931 kontakt ze znanym trockistą bułgarskim Raczoczanewem, a następnie aktywnie propagował w Komsomole i w Partii kurs lewacko-sekciarski.

Aresztowany w marcu 1942 r. Pawłow, już podczas pierwszego przesłuchania składa obszerne zeznania, zdradza swe nielegalne kontakty partyjne, wydaje swych politycznych przyjaciół i zwolenników oraz podpisuje zobowiązanie do współpracy z policją w walce przeciwko Partii Komunistycznej o utrwalenie ustroju monarcho-faszystowskiego.

4. NIKOŁA NACZEW PETKOW, urodzony w roku 1905, Bułgar, posiadający wyższe wykształcenie, agronom z zawodu, był wiceprzewodniczącym Komitetu do spraw gospodarczych i finansowych.

Bliski krewny aktywnego trockisty bułgarskiego Spasa Zadgorskiego, Naczew przejmując jego poglądy polityczne, wrogie Partii Komunistycznej mimo, że formalnie jest jej członkiem.

W końcu roku 1941 Naczew nawiązuje kontakt z przedstawicielem wywiadu angielskiego Kiryłem Sławowem, któremu za wynagrodzeniem pieniężnym dostarcza w latach 1941—42 i 1945—48 poufnych wiadomości o stanie zasiewów zbożowych w kraju oraz projekty państwowych planów gospodarczych — dwuletniego i pięcioletniego.

5. BORYS ANDONOW CHRISTOW, urodzony w roku 1912, Bułgar, doktor agronomii, b. przedstawiciel handlowy w ZSRR. Po powrocie ze studiów za granicą, pracuje w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, a w roku 1943 zostaje dyrektorem takiego towarzystwa i jego udziałowcem.

Aresztowany w r. 1943 za kontakt z komunistami, podpisuje zobowiązanie do tajnej współpracy z policją, której dostarcza następnie dane, dotyczące działań postępowych z jego otoczenia.

Na początku roku 1946 nawiązuje kontakt z radcą handlowym ambasady Jugosłowiańskiej w Moskwie Żiberną, któremu systematycznie dostarcza wiadomości o rokowaniach i układach handlowych między Bułgarią a ZSRR.

6. CONJU STEFANOW CONCZEW, urodzony w r. 1898, Bułgar, z zawodu ekonomista-statystyk, b. dyrektor Bułgarskiego Banku Narodowego. Syn wielkiego obszarnika, odbywa studia w Stanach Zjednoczonych jako stypendysta fundacji Rockefellera.

Aresztowany w roku 1924 wydaje wszystkich uczestników nielegalnej młodzieżowej grupy komunistycznej w Warnie. W r. 1946 nawiązuje kontakt z wywiadem amerykańskim i dostarcza jego emisariuszom



Andersenowi i Clarkowi informacji szpiegowskich o stanie gospodarki i finansów Bułgarii.

7. IWAN SŁAWOW GEWRENOW, urodzony w r. 1884, Bułgar, inżynier budowy maszyn, b. dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. W czasie studiów za granicą wchodzi w związek małżeński z córką obszarnika belgijskiego, a po powrocie do Bułgarii w r. 1926 zakłada największą w kraju fabrykę wyrobów gumowych.

Po 9 września 1944 r. dzięki pewnym kontaktom, jakie nawiązał w przeszłości z komunistami udaje mu się przedostać do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zająć kierownicze stanowisko w Ministerstwie Przemysłu.

W r. 1947 nawiązuje kontakt z agentem brytyjskim Sławowem, dostarczając mu informacji szpiegowskich o stanie i wydajności najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w Bułgarii.

8. IWAN GEORGIEW TUTEW, urodzony w r. 1902, agronom, b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Jako sekretarz bułgarskiej placówki handlowej w Düsseldorfie dostarcza w latach 1935 — 1940 wywiadowi brytyjskiemu za wynagrodzeniem pieniężnym informacji szpiegowskich o eksporcie i imporcie bułgarskim. Po powrocie do Bułgarii w końcu r. 1940, wznowia kontakt szpiegowski z wywiadem angielskim, któremu za pośrednictwem Petrowej dostarcza regularnie do r. 1945 materiały o życiu gospodarczym Bułgarii.

Z polecenia wywiadu brytyjskiego wstępuje do Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W lutym 1947 r. kontaktuje się z emisariuszem wywiadu angielskiego, pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Sofii Patrickiem Hownem, któremu niejednokrotnie dostarcza materiały o handlu zagranicznym Bułgarii ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Za usługi oddane Anglikom, Tutew otrzymał wynagrodzenie w kwocie 500 000 lewów.

9. BŁAGOJ IWANOW HADŽI-PANZOW, urodzony w r. 1911 w Weles (Macedonia), prawnik z zawodu, b. radca Ambasady Jugosłowiańskiej w Bułgarii.

We wrześniu 1947 r. Hadži-Panzow przybywa do Bułgarii w charakterze emisariusza wywiadu jugosłowiańskiego, w celu prowadzenia roboty dywersyjnej, wymierzonej przeciwko rządowi bułgarskiemu w kraju piryńskim oraz zbierania informacji szpiegowskich za pośrednictwem sieci agentów, działających pod kierownictwem byłego pośła jugosłowiańskiego w Sofii Cicmila, radcy Mangowskiego i zastępcy attaché wojskowego Milatowicza.

W listopadzie 1948 r., zgodnie z decyzją rządu jugosłowiańskiego, Hadži-Panzow obłudnie deklaruje się jako emigrant polityczny i przeciwnik Tito, aby zamaskować swą późniejszą działalność dywersyjną i szpiegowską w Bułgarii. W tym celu nawiązuje on tajny kontakt z kierownikiem wydziału konsularnego Ambasady Jugosłowiańskiej w Sofii Sawiczem, za pośrednictwem którego informuje swych szefów o nastrojach politycznych emigracji jugosłowiańskiej i o wynikach swej rozkładowej roboty w jej środowisku.

10. WASYL ATANASOW IWANOWSKI, urodz. w r. 1906, Macedończyk, obywatel bułgarski, niedokończone średnie wykształcenie, kupiec z zawodu, b. instruktor wydziału agitacji i propagandy KC BPK

oraz przewodniczący Komitetu macedońskich stowarzyszeń kulturalno-osiwiatowych w Bułgarii.

Aresztowany w roku 1942 w Płowdiwie wydaje trzech członków nielegalnego Komitetu Okręgowego Partii oraz potwierdza zeznania swych współników, obciążające wybitnego komunistę bułgarskiego Czengiełowa, który następnie został powieszony.

W listopadzie 1945 roku za wiedzą i zgodą kierownictwa jugosłowiańskiego udaje się ze Skoplje do Sofii dla prowadzenia roboty dywersyjnej wśród Macedończyków — obywateli bułgarskich. Przy pomocy oszustwa dostaje się do Komitetu Okręgowego Partii w Sofii, a następnie do wydziału agitacji i propagandy KC BPK i nadużywając swego stanowiska służbowego dostarcza regularnie tajnych materiałów, b. sekretarzowi ambasady jugosłowiańskiej Zafirowskiemu i jego następcy Monczyłowiczowi.

11. ILJA IWANOW BOJALCALIJEW, urodzony w roku 1911 w Salonikach (Grecja). Macedończyk, obywatel bułgarski, średnie wykształcenie, b. kierownik polityczny w miejskim zjednoczeniu budowlanym w Sofii. W roku 1942 wstępuje do służby w policji, a następnie zostaje oficerem w korpusie okupacyjnym w Jugosławii, pozostającym pod dowództwem Niemców.

Po wrześniu 1944 roku przedostaje się do partii komunistycznej i otrzymuje stanowisko zastępcy dowódcy pułku. Ze stanowiska tego zostaje zwolniony za pijaństwo i niemoralne prowadzenie.

W końcu roku 1945 na polecenie swego brata Christo Bojalcalijewa, wiceministra handlu Macedońskiej Republiki Ludowej, z którym spotkał się w Jugosławii, rozwija na terenie Bułgarii dywersyjną akcję wśród Macedończyków na rzecz oderwania Macedonii Piryńskiej i przyłączenia jej do Jugosławii. Od czerwca 1948 roku zbiera informacje szpiegowskie o nastrojach politycznych ludności i o stanie obronnym granicy z Jugosławią, dostarczając je wysokim urzędnikom ambasady jugosłowiańskiej w Sofii — radcy Hadzi-Panzowowi, sekretarzowi Nakowowi i kierownikowi wydziału konsularnego Sawiczowi.

Precyzując poszczególne punkty oskarżenia prokuratura oskarża:

1) TRAJCZO KOSTOWA, NIKOŁĘ PAWŁOWA I IWANA STEFANOWA o

- a) organizowanie — wkrótce po 9 wrześniu 1944 roku — spisku, zmierzającego do obalenia istniejącego w Bułgarii demokratycznego ustroju państwowego,
  - b) utworzenie ośrodka konspiracyjnego, który kierował zbrodniczą akcją jego uczestników, w celu obalenia legalnego rządu i zastąpienia go rządem Kostowa,
  - c) werbowanie — wraz z Nikołą Naczewem i Iwanem Gewrenowem — nowych uczestników zbrodniczego spisku wśród wysokich urzędników aparatu państwowego;
- 2) KOSTOWA, PAWŁOWA STEFANOWA, NACZEWA i GEWRENOWA wraz z TUTEWEM, CONCZEWEM i CHRISTOWEM o dokonywanie wrogich czynów, mających na celu podminowanie fundamentów gospodarczych władzy ludowej przez:

- a) dezorganizowanie pracy przemysłu, kolejnictwa i aparatu finansowego oraz sztuczne wytwarzanie trudności w zaopatrywaniu ludności miejskiej i wiejskiej;
- b) podejmowanie prób zakłócenia stosunków gospodarczych i handlowych między Bułgarią a pozostałymi krajami demokracji ludo-



wej i ZSRR, w celu izolowania jej od obozu socjalizmu i uzależnienia od imperializmu anglo-amerykańskiego;

### 3) KOSTOWA o

- a) porozumiewanie się w latach 1944 — 1947 z przywódcami jugosłowiańskimi — Kardelem, Dziłasem, Rankowiczem i Tito — w sprawie wspólnej akcji zmierzającej do pozbawienia Bułgarii suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i niezawisłości przez przyłączenie jej, a zwłaszcza kraju piryńskiego, do Jugosławii;
- b) porozumiewanie się z rządzącą kliką faszystowską Tito w sprawie zmiany polityki zagranicznej Bułgarii, w celu oderwania jej od ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz przekształcenia w kolonię imperializmu anglo-amerykańskiego;
- c) nakreślenie wraz z oskarżonym Stefanowem, w wyniku rozmów odbytych z Tito, Kardelem i Rankowiczem planów akcji przygotowawczej, mającej na celu zagarnięcie przemocą władzy przy militarnym poparciu Jugosławii oraz zamordowanie szefa rządu i wodza narodu bułgarskiego — Dymitrowa;
- d) umożliwienie — w porozumieniu z faszystą Tito i jego najbliższymi współpracownikami — emisariuszom wywiadu jugosłowiańskiego prowadzenia działalności dywersyjnej i szpiegowskiej w Bułgarii.

4) HADŽI-PANZOWA, działającego w myśl instrukcji z Belgradu. o kierowanie szpiegowską siecią agentury jugosłowiańskiej w Bułgarii i prowadzenie wspólnie z oskarżonymi Bojalcalijewem i Iwanowskim roboty rozkładowej wśród Macedończyków — obywateli bułgarskich.

5) KOSTOWA, STEFANOWA, NACZEWA, GEWRENOWA I TU-TEWA o dostarczanie wywiadowi angielskiemu informacji stanowiących tajemnicę państwową. Conczewa — o dostarczanie takich informacji wywiadowi amerykańskiemu, a Christowa — wywiadowi jugosłowiańskiemu, przez co dopuścili się oni czynów, kwalifikowanych w ustawodawstwie bułgarskim jako udział w spisku antypaństwowym, szpiegostwo i zdrada stanu.

Akt oskarżenia stwierdza, że śledztwo wykazało, iż wywiad brytyjski i amerykański już w czasie trwania drugiej wojny światowej wzmógł znacznie swą działalność w Bułgarii. Wywiad angielski i amerykański już w 1942 r. zmuszony był liczyć się z nieuchronną klęską Niemiec na froncie radziecko-niemieckim, z możliwością ustanowienia w Bułgarii władzy ludowej. — I dlatego posyłał on emisariuszy i agentów do znajdującej się jeszcze w podziemiu partii komunistycznej, biorąc pod uwagę okoliczność, że partia komunistyczna nie może w przyszłości nie być partią rządzącą, kierującą organami władzy ludowej.

Oskarżony Kostow, który współpracował z szefem wywiadu brytyjskiego na Bałkanach pułk. Bailey'em, zeznał, że w listopadzie 1944 r. Bailey oświadczył mu: „Anglicy oddawna utrzymują kontakt z Geszewem, który wykonywał ich polecenia. Na nasze właśnie polecenie — powiedział Bailey do Kostowa — Geszew zwerbował pana w roku 1942 i przekazał nam pańskie pisemne zeznanie i deklaracje“.

Kostow dalej stwierdził, że Anglicy już w roku 1942 liczyli się z tym, że partia komunistyczna odegra w przyszłości wybitną rolę w życiu politycznym Bułgarii. I dlatego chcieli oni pozyskać sobie niezawodnego i wpływowego człowieka, który by zasiadł w kierownictwie partii komunistycznej. Człowiekiem tym, który stanął na służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego, był Kostow.



Bailey tłumaczył Kostowowi, na czym polega jego zadanie. Chodzi o to — mówił Bailey — by nie dopuścić do utrwalenia wpływów radzieckich w Bułgarii, i do wkroczenia Bułgarii na drogę, wiodącą do socjalizmu, w oparciu o doświadczenie ZSRR.

Akt oskarżenia zawiera następnie dowody, stwierdzające fakt współpracy monarcho-faszystowskiego naczelnika policji Geszewa, który zwerbował w 1942 r. Kostowa, — z wywiadem brytyjskim.

W roku 1944, w chwili gdy w Bułgarii doszedł do władzy Front Patriotyczny z partią komunistyczną na czele — czytamy w akcie oskarżenia — na niektórych kierowniczych stanowiskach BPK znaleźli się agenci wywiadu angielskiego i amerykańskiego. Agenci ci znaleźli szybko wspólny język z podobnymi agentami amerykańskimi i angielskimi w Jugosławii, którzy zajmowali tam kluczowe stanowiska w partii i w rządzie, a mianowicie z Tito, Kardelem, Džilasem i Rankowiczem.

Kardel odwiedził Kostowa w listopadzie 1944 r. i odbył z nim dwugodzinną konferencję w lokalu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Oto co zeznał Kostow o treści swej rozmowy z Kardelem:

„...Kardel oświadczył mi poufnie, że w czasie wojny Anglicy i Amerykanie zaopatrywali partyzantów jugosłowiańskich w broń i amunicję pod warunkiem, że po zakończeniu wojny Tito nie dopuści do zbliżenia między Jugosławią a ZSRR i nie pozwoli Związkowi Radzieckiemu na ustanowienie swych wpływów nie tylko w Jugosławii, lecz również na Bałkanach“.

Kardel zwrócił uwagę Kostowowi że posiada o nim informacje jako o człowieku, z którym można nawiązać bliski i poufny kontakt. Kardel zakomunikował następnie oskarżonemu, że już w czasie wojny doszło do określonego porozumienia między Tito a Anglikami i Amerykanami. W wykonaniu tego porozumienia — kontynuował Kardel — nie należy dopuścić do zbliżenia Jugosławii ze Związkiem Radzieckim, lecz trzeba rozwijać i popierać kontakty z państwami zachodnimi.

Kardel przedstawił następnie oskarżonemu plan Tito, o którym Kostow zeznaje jak następuje:

„Kardel oświadczył, że rząd jugosłowiański ma zamiar prosić ZSRR, aby wojska radzieckie opuściły Jugosławie natychmiast po zakończeniu działań wojennych na jej terytorium. Nie dosyć na tym. Wojska radzieckie powinny również opuścić Bułgarię, ponieważ Anglicy i Amerykanie są niezwykle zainteresowani w tym, aby nie dopuścić do ustanowienia wpływów radzieckich na południe od Dunaju.“

Kardel podkreślił, że Tito wraz z całym kierownictwem jugosłowiańskim uważa, że najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu jest natychmiastowe przyłączenie Bułgarii do Jugosławii. Zadanie to można przeprowadzić przez wykorzystanie popularnej wśród narodów Jugosławii i Bułgarii idei Federacji Słowian Południowych.

W tym ostatnim wypadku Bułgaria przestałaby być państwem nieprzyjacielskim, zamieniłaby się w część składową państwa sojuszniczego i obecność wojsk radzieckich na jej terytorium okazałaby się zbędna i niczym nieusprawiedliwiona.

Kardel zaznaczył przy tym, że obecnie jest najbardziej sprzyjający moment dla wprowadzenia w życie planu federacji, ponieważ świat jest jeszcze zajęty wojną, i przyłączenie Bułgarii do Jugosławii pod pozorem federacji odbędzie się w sposób stosunkowo niebolesny.

Trzeba działać szybko i stanowczo — aby postawić świat przed faktem dokonany, z którym w końcu przyjdzie się pogodzić“.

Kostow wysunął wówczas niektóre wątpliwości, oświadczając, że sojusznicy mogą wystąpić przeciwko planowi Tito. Kardel uspokoił Kostowa, stwierdzając: „Anglicy i Amerykanie wyraźnie przyrzekli Tito, że nie będą przeszkadzali przyłączeniu Bułgarii do Jugosławii. Upowiedzieli oni Tito, że ogłoszą formalny protest i podniosą tradycyjny szum w swej prasie, aby przerzucić — jak to zazwyczaj robią — winę za powstanie federacji na ZSRR i wykorzystać to, jako pretekst do wycofania się z niektórych swych zobowiązań wobec ZSRR. W rzeczywistości jednak Anglicy i Amerykanie pogodzą się z federacją, jako faktem dokonany... ZSRR również będzie musiał się z tym pogodzić...”.

Kardel przytoczył jeszcze jeden argument, przemawiający za szybkim wprowadzeniem w życie planu przyłączenia Bułgarii do Jugosławii. „Kardel podkreślił — zeznaje Kostow — że należy spieszyć się z przyłączeniem Bułgarii do Jugosławii i dokonać tego przed powrotem Georgi Dymitrowa do Bułgarii. Powrót Dymitrowa stworzy bowiem dodatkowe trudności.

Dymitrow — rzecz jasna — wystąpi w sposób zdecydowany przeciwko wspomnianej wyżej koncepcji jednolitego państwa. Poza tym — podkreślił Kardel — Jugosłowianie domagają się bezwarunkowo, aby Tito był w zjednoczonym państwie zarówno politycznym jak i wojskowym kierownikiem, ponieważ Jugosłowianie uważają go za bohatera narodowego, cieszącego się popularnością w Bułgarii”.

Wyjaśniając dalej szczegóły planu Tito Kardel oświadczył: że Bułgaria powinna przyłączyć się do Federacji Jugosłowiańskiej, jako siódma republika, a armia bułgarska powinna przejść pod naczelne dowództwo Tito. „Ze słów Kardela — zeznaje Kostow — zrozumiałem że Jugosłowianie mają po prostu zamiar połączyć Bułgarię i uzależnić ją od siebie, aby w ten sposób łatwiej oderwać ją wraz z Jugosławią od ZSRR i przyłączyć do bloku państw zachodnich...”.

Kardel zaznaczył, że „Jugosławia jest znacznie większym krajem niż Bułgaria, posiada poważne zasługi w wojnie, wyprzedziła Bułgarię w rozwoju gospodarczym a na czele partii i rządu stoją ludzie, którzy mają jasną i trzeźwą politykę zagraniczną i są dość silni, aby zabezpieczyć sobie wprowadzenie w życie swej polityki, zmierzającej do zdobycia korzyści ekonomicznych ze zbliżenia z mocarstwami zachodnimi.”.

Z powyższych względów Kardel uważał, że kierownictwo aparatem państwowym nowego jednolitego państwa pozostać powinno niemal w całości w rękach Jugosłowian i że oni powinni o wszystkim decydować.

W końcu Kardel prosił Kostowa aby nakłonił kierownictwo Bułgarskiej Partii Komunistycznej do wyrażenia swej zgody na propozycje jugosłowiańskie bez komunikowania czegokolwiek o tych planach — Związkowi Radzieckiemu.

Kostow zapewniał Kardela, że przyjmuje propozycję Tito i że pójdzie za jego radą. Kardel w odpowiedzi oświadczył, że odąd traktuje Kostowa jako sprzymierzeńca Tito. Kardel podkreślił równocześnie, że między Kostowem a Tito ustanowiona zostanie łączność specjalna, poza kontaktami oficjalnymi, istniejącymi między kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Zgodnie z porozumieniem, zawartym z Kardelem, Kostow zaznamił kierownictwo BPK, na czele którego stał w 1944 r. z propozycjami jugosłowiańskimi. Kostow ukrył jednak istotny tajny sens porozumienia, skierowanego przeciwko ZSRR.

Po kilku dniach przyszła oficjalna propozycja jugosłowiańska z Belgradu i Kostow umieścił ją na porządku dziennym obrad Biura Poli-



tycznego KC. Kierownictwo Partii domagało się, aby o propozycji tej zawiadomić Georgi Dymitrowa i zapytać go o zdanie. To właśnie — zeznaje Kostow — uniemożliwiło realizację planu Tito.

Kierownictwo Bułgarskiej Partii Komun. otrzymało od Dymitrowa z Moskwy kategoryczne ostrzeżenie, aby nie spieszyć się z przyłączeniem Bułgarii do Jugosławii. „W ten sposób plan Tito, obliczony na natychmiastowe przyłączenie Bułgarii do Jugosławii jeszcze przed końcem drugiej wojny światowej, w roku 1944 — zeznaje Kostow — zakończył się, nie z naszej winy, fiaskiem“.

Następnie Kostow miał możliwość sprawdzić, że podstępne knowania Tito przeciwko niepodległości i suwerenności Bułgarii zostały podyktowane przez angielskie i amerykańskie imperialistyczne koła rządzące.

Na przyjęciu z okazji Nowego Roku 1945 Kostow zapytał pułk. Bailey, jaki jest jego stosunek do planu Tito. Bailey odpowiedział, że plan ten jest znany Anglikom i Amerykanom. Podkreślił on, że zarówno Anglicy i Amerykanie jak i kierownicy Jugosławii dążą do tego samego celu: do oderwania Bułgarii i Jugosławii od ZSRR. Przy tej okazji Bailey poinformował Kostowa na czym polega tajne porozumienie między kierownikami Jugosławii z jednej strony, a Anglikami i Amerykanami — z drugiej. Bailey w związku z tym — jak zeznaje Kostow — oświadczył:

„Już w czasie wojny doszło do porozumienia między Tito a Anglikami z aprobatą Amerykanów — odnośnie powojennej polityki Jugosławii. Tito zobowiązał się trzymać Jugosławię zdala od ZSRR i przyjaźni z ZSRR w Europie wschodniej i południowo-wschodniej — oraz prowadzić taką politykę, która uwzględni specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach.

„...W Bułgarii powinniście również trzeźwo ocenić sytuację i pójść za przykładem Jugosławii. Wówczas oba kraje będą mogły być w przyszłości jako jedno państwo, dość silne, aby oprzeć się Związkowi Radzieckiemu...“.

W marcu 1945 r. Kostow spotkał się z innym wybitnym przedstawicielem Tito, Milovanem Dżilasem, który przybył do Sofii na Kongres Wszechślowiański. Na temat rozmowy odbytej z Dżilasem, Kostow zeznaje m. in.: „Dżilas wyraził w imieniu Tito i Kardela ubolewanie, że nie udało się dotąd zrealizować przyłączenia Bułgarii do Jugosławii... Poinformowałem Dżilasa o rozwoju wydarzeń i zaznaczyłem, że ingerencja Dymitrowa przeszkodziła całej sprawie. Dżilas odpowiedział na to, że nie należało pytać Dymitrowa, a w ostateczności trzeba było zawiadomić Biuro Polityczne — wbrew faktom — że Dymitrow dał opinię pozytywną. Cel uświęca środki — mówił mi Dżilas. Następnie Dżilas przedstawił plan Tito, dostosowany do nowych warunków. Plan ten polega na stopniowym oddalaniu się Jugosławii i Bułgarii od ZSRR przy dalszym spekulowaniu na idei federacji, przy czym należy zawsze w polityce zagranicznej orientować się na Zachód.

Emisarusz Tito radził Kostowowi, by dążyć do unifikacji armii bułgarskiej i jugosłowiańskiej. „W tym celu — powiedział Dżilas do Kostowa — prosimy was o okazanie pełnego poparcia jugosłowiańskiemu attaché wojskowemu w Sofii oraz o ustanowienie ścisłej łączności pomiędzy organami wojskowymi obu krajów.“.

Dżilas zwrócił również uwagę Kostowa na konieczność utworzenia i rozszerzenia kręgu zwolenników Kostowa w łonie partii. Ludzi tych — powiedział Dżilas — należy wysuwać na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym.



Wracając do sprawy przyłączenia Bułgarii do Jugosławii, Džilas podkreślił, że obecnie należy w pierwszym etapie wysunąć zadanie natychmiastowego przyłączenia kraju Piryńskiego do Republiki Macedońskiej, wchodzącej w skład Jugosławii.

Akt oskarżenia cytuje następnie zeznania Pawłowa i Stefanowa, którzy należeli do najbliższych współpracowników Kostowa. Pawłow i Stefanow stwierdzili, że Kostow wtajemniczył ich w swe plany i podał im treść rozmów odbytych z Kardelem i Džilasem. Stefanow oświadczył, że Kostow zakomunikował mu, że przygotował już projekt układu o przyłączeniu Bułgarii do Jugosławii. Układ ten nie został podpisany z przyczyn od Kostowa niezależnych.

Latem 1946 roku Kostow wyjechał do Belgradu, gdzie spotkał się z Rankowiczem, a następnie z Tito.

Rankowicz powiedział Kostowowi, aby działał w ścisłym kontakcie z przedstawicielami wywiadu jugosłowiańskiego. Rankowicz podkreślił, że nie chodzi tu o jakąś sprawę wyłącznie jugosłowiańską czy bułgarską, lecz o zagadnienie mające znaczenie międzynarodowe. Plan Tito — stwierdził Rankowicz — maskowany hasłem samodzielnej polityki Europy południowo-wschodniej i wschodniej, a mający w rzeczywistości na celu skupienie tych krajów wokół Jugosławii oraz wzmocnienie i rozwinięcie ich kontaktów z mocarstwami zachodnimi — znajduje przychylny oddźwięk również w innych krajach Europy południowo-wschodniej. Rankowicz w zapale rozwinął przed Kostowem perspektywy planu Tito. Polityka Tito — w razie sukcesu — stanie się nie tylko polityką jugosłowiańską i bułgarską, lecz również węgierską, rumuńską i albańską. Powstanie wielka wspólnota krajów Europy południowo-wschodniej z federacją na czele, która pod kierownictwem Tito stanowić będzie poważną siłę.

Kostow odbył w Belgradzie również rozmowę z Tito. O rozmowie tej Kostow zeznaje jak następuje:

„Tito wyraził swe lekceważenie dla Anglików, którzy według jego słów — odśpiewali już swą pieśń, odegrali swą rolę i będą musieli ustąpić miejsca rozwijającemu się kapitalizmowi amerykańskiemu. Tito dał mi do zrozumienia, że orientacja jugosłowiańskiej polityki zagranicznej przybiera coraz bardziej charakter proamerykański, w odróżnieniu od dawnego kierunku proangielskiego. Radził on również nam Bułgarom, abyśmy nawiązali pożyteczne kontakty z Amerykanami. Prosiłem Tito, aby w miarę możliwości okazał mi pomoc w tym kierunku, co on obiecał uczynić...“.

W połowie listopada 1947 roku Tito przybył do Sofii dla podpisania układu między Jugosławią a Bułgarią. Kostow podjął osobiście starania, aby jak najbardziej uroczyście i z jak największą pompą powołał Tito. W pałacu w Euksynogradzie, oddanym do dyspozycji Tito, odbyła się druga rozmowa między nim a Kostowem. Rozmowa ta, według zeznań Kostowa, miała następujący przebieg:

„Tito oświadczył mi, że postanowił już w najbliższej przyszłości zmienić swą politykę wobec ZSRR oraz wyjaśnić stosunek Jugosławii do krajów demokracji ludowej. Tito zapewniał mnie, że dysponuje w Jugosławii dostatecznymi siłami i odpowiednią organizacją, aby z powodzeniem wykonać swój plan. Bułgaria jednak orestawie w Bałkanów od ZSRR.

Tito w ostrych słowach krytykował politykę ZSRR w stosunku do planu Marshalla. Podkreślił on, że takie gospodarczo zacofane państwa,

jak Jugosławia i Bułgaria, nie potrafią obejść się bez pomocy amerykańskiej. Jednakże Amerykanie — powiedział Tito — przed udzieleniem pomocy domagają się, abyśmy oderwali się od ZSRR...

Tito podkreślił, że plan amerykański przewiduje zwiększenie sił antyradzieckich nie tylko w Jugosławii i Bułgarii, lecz również we wszystkich innych krajach demokracji ludowej, oraz wywieranie na kraje demokracji ludowej wszechstronnego nacisku — ekonomicznego, politycznego i militarnego — aby oderwać je od ZSRR i przyłączyć do bloku zachodniego. Ze słów Tito wynikało, że robota ta była prowadzona nie tylko w Bułgarii i Jugosławii, lecz również w innych krajach Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Już nadszedł czas — stwierdził Tito — „aby organizować siły wewnętrzne w kraju i w partii w celu przeprowadzenia tej polityki i postarać się o zajęcie kierowniczych stanowisk w aparacie państwowym i partyjnym, by zadać pierwszy cios, sformować nowy rząd i proklamować niezwłocznie przyłączenie Bułgarii do Jugosławii, licząc po tym na naszą aktywną pomoc“.

Tito oświadczył następnie Kostowowi: „Jesteśmy gotowi pomóc wam w takim wypadku również siłą zbrojną, ale będzie to już pomoc w ramach federacji, wewnętrzna sprawa samej federacji i nikt nie będzie mógł uważać tego za akt agresji...“.

W ten sposób uknęto zbrodniczy antypaństwowy spisek, przewidujący poparcie obcych sił zbrojnych dla kierownika tego spisku.

Podczas rozmowy w Euksynogradzie Kostow uprzedził Tito, że plany ich niewątpliwie spotkają się z przeciwdziałaniem premiera Georgi Dymitrowa. Wzmianka o Dymitrowie wywołała u Tito wybuch nienawiści. „Jak długo ten starzec będzie jeszcze stał na mojej drodze!“ — zawołał z wściekłością Tito. „Powiedziałem Tito — zeznał Kostow — że należy oczekiwać naturalnego rozwoju wydarzeń, uwzględniając zły stan zdrowia Dymitrowa i jego prawdopodobną rychłą śmierć. A po śmierci Dymitrowa, ja — stwierdza Kostow — zostanę sekretarzem generalnym partii i przewodniczącym Rady Ministrów“.

Tito w odpowiedzi oświadczył, że nie posiada gwarancji, że Dymitrow szybko umrze, po czym powiedział: „Powinniście być przygotowani do energicznego działania, — aresztować i jeśli trzeba będzie — zlikwidować Dymitrowa, licząc przy tym na naszą pomoc“.

„Odpowiedziałem — zeznaje Kostow — że taki rozwój wydarzeń spotka się ze złym oddźwiękiem w partii i narodzie, ponieważ Dymitrow cieszy się autorytetem wodza narodu. Dlatego wypowiadamy się za naszym bułgarskim wariantem“. Mimo to Tito nalegał na podjęcie „energicznych środków“. „Z chwilą gdy zostaniecie następcą Dymitrowa — powiedział Tito — należy szybko opanować partię i rząd oraz proklamować przyłączenie Bułgarii do Jugosławii“.

Kostow zeznaje, że Tito ze szczególnym naciskiem podkreślił, iż plan jego został uzgodniony i zaaprobowany przez Amerykanów, którzy ze swej strony przyrzekli mu pełne poparcie.

Tito wyjaśnił, że grając na uczuciach nacjonalistycznych i nie odzucając hasła o socjaliźmie, wychwalając jeszcze w pierwszym okresie ZSRR, a jednocześnie odwracając się w rzeczy samej od ZSRR i popierając elementy kapitalistyczne, — on — Tito — wykorzysta nieuniknioną reakcję, jaką postępowanie jego wywoła w ZSRR i krajach demokracji ludowej i w ostatecznym rezultacie stopniowo przestawi Jugosławie na tory bloku anglosaskiego.



Winę za to — powiedział Tito z uśmiechem — zrzucimy na kraje demokracji ludowej i ZSRR, które rzekomo odmawiają nam pomocy i współpracy i zmuszają nas do szukania tej pomocy i współpracy tam, gdzie nam jej nie odmawiają. Tito zapowiedział, że jest przygotowany w jak najbardziej zdecydowany sposób stłumić opór tych, którzy przeciwstawiają się jego polityce.

Kostow odbył bezpośrednio po tym rozmowę z Rankowiczem, który wraz z Tito przybył do Sofii. Rankowicz podkreślił, że Kostow powinien zebrać niedużą grupę zaufanych ludzi i przy ich pomocy pokierować pracą. Dalej Rankowicz zaznaczył, że należy orientować się na przyjęcie bardziej energicznych metod działania, nie cofając się przed zastosowaniem przemocy dla unieszkodliwienia i zlikwidowania przeciwników.

Taki oto był przebieg konferencji Kostowa z Tito i Rankowiczem w Euksynogradzie.

Tito spełnił prośbę Kostowa i skontaktował go z Amerykanami.

Z końcem roku 1947 przybył do Sofii nowy ambasador USA Donald Reed Heath. Zgłosił się on do Kostowa, który na ten temat zeznaje: „Ze słów Heatha zrozumiałem, że zjawił się on u mnie w wyniku mego porozumienia z Tito, który przyrzekł mi pomoc w nawiązaniu kontaktu z Amerykanami“.

Heath oświadczył Kostowowi, że Amerykanie będą się z nim komunikować za pośrednictwem Jugosłowian. Rady Tito i jego najbliższych współpracowników — podkreślił Heath — należy traktować jako rady Amerykanów.

W styczniu 1948 roku Kostow zawiadomił swych najbliższych współpracowników Pawłowa i Stefanowa o porozumieniu z Tito i Rankowiczem oraz o zamiarze Tito i jego współpracowników — zerwania w najbliższej przyszłości ze Związkiem Radzieckim. Pawłow i Stefanow wyrazili zgodę na współpracę z Kostowem dla realizacji spisku. W ten sposób Kostow, Pawłow i Stefanow stworzyli ośrodek, który kierował zdradziecką robotą.

Akt oskarżenia cytuje następnie fragmenty zeznań Kostowa, Pawłowa i Stefanowa, z których wynika, że ci trzej oskarżeni stworzyli centrum kierownicze i organizacyjne spisku.

„W październiku 1948 r. — zeznaje Stefanow — trójka nasza to jest Kostow, ja i Pawłow spotkaliśmy się w gabinecie Kostowa. W rzeczy samej była to właśnie centralna trójka antypaństwowego spisku.

Na podstawie zeznań oskarżonych, świadków i innych materiałów, ustalono, że pozostając ze sobą w stałym kontakcie grupy Tito i Kostowa, działając według z góry nakreślonych planów, wyszukiwały przyjazne uczucia narodu bułgarskiego dla jugosłowiańskich mas pracujących i dla idei federacji Słowian Południowych, aby dopiąć swych nikczemnych celów — pozbawić demokratyczne Państwo Bułgarskie suwerenności narodowej, przekształcić je w przybudówkę Jugosławii titowskiej i w nową kolonię imperializmu amerykańskiego i angielskiego.

W myśl tych nikczemnych planów, oskarżony Kostow umożliwiał agentom jugosłowiańskim przenikanie do bułgarskich instytucji państwowych. Szpiedzy jugosłowiańscy — attaché wojskowi Jugosławii, ppłk. Risticz, a następnie płk. Filipowicz — uzyskali dostęp do materiałów Ministerstwa Wojny i do informacji stanowiących tajemnicę państwową — pod pretekstem, iż jest to konieczne dla zapoznania się ze stanem armii bułgarskiej, w celu wypracowania jednolitej struktury i systemu szkolenia według wzorów armii jugosłowiańskiej. Rankowicz



miał swoich agentów również w innych instytucjach bułgarskich, m. in. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Z zeznań Kostowa wynika, że w Bułgarii „szerzono niemalże bałwochwalczy kult w stosunku do Jugosławii i Tito“. Bałwochwalczy ten kult „...zaszczepiano i podsycano — jak zeznaje Kostow — aby zamazać w oczach naszej opinii publicznej historyczną rolę ZSRR i Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Bułgarii od okupantów niemieckich i w budowie nowej Bułgarii. Jugosławię Tito wysuwano jako nowy wzór do naśladowania, bardziej zbliżony do warunków bułgarskich i bardziej dostępny dla Bułgarii“.

Gdy pierwotny plan Tito i Kostowa przyłączenia Bułgarii do Jugosławii nie powiódł się wysunięto na plan pierwszy zadanie oderwania od Bułgarii kraju Piryńskiego i przyłączenia go do Macedonii.

Działalność agentów jugosłowiańskich w kraju Piryńskim wzmogła się szczególnie po przyznaniu ludności macedońskiej autonomii kulturalnej i zaproszeniu z Jugosławii nauczycieli, którzy uczyć mieli literackiego języka macedońskiego. „Nauczyciele“ ci — w istocie rzeczy szpiegdy Rankowicza — prowadzili wywiadowczą, zbrodniczą działalność na rzecz Tito, posuwając się w swej bezczelności do tego, że zaczęli w szkołach zdejmować portrety Dymitrowa i domagać się od dzieci złożenia przysięgi na wierność Tito.

Akt oskarżenia podkreśla, że najważniejszym odcinkiem działalności wywiadowczej, tzw. odcinkiem macedońskim kierował osobiście Hadzi-Panzow, b. radca ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Potwierdził on w swych w swych zeznaniach powyższy fakt, jak również przyznał się do uprawiania szpiegostwa wojskowego.

Agent Kostowa oskarżony Borys Christow, jako attaché handlowy Bułgarii w ZSRR, dostarczał regularnie tajnych materiałów, dotyczących stosunków bułgarsko-radzieckich, radcy handlowemu ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie, Żibernie. „...Żiberna domagał się odemnie — zeznał Christow — szczególnych informacji o towarach, wywożonych z ZSRR i przeznaczonych dla ZSRR.“

Przechodząc do ujawnienia tajnych kontaktów Kostowa i Stefanowa z Belgradem, akt oskarżenia stwierdza, że utrzymywali je oni za pośrednictwem posłów jugosłowiańskich w Sofii Kowaczewicza i Ciemila, zgodnie z poleceniem Tito i Kardela.

Kostowowi, jako pełniącemu wówczas obowiązki premiera, Ciemil złożył wizytę oficjalną w maju 1947 r. zawiadamiając go przy sposobności, że Tito upoważnił go do nawiązania z nim łączności. W czasie drugiego spotkania Ciemil z polecenia Tito zakomunikował Kostowowi, że w Jugosławii prowadzone są już przygotowania do ostatecznego zerwania z ZSRR.

W celu zamaskowania faktu istnienia w Bułgarii ośrodka spisku antypaństwowego, Kostow, Pawłow i Stefanow postanowili przyłączyć się do oficjalnego stanowiska Bułgarskiej Partii Komunistycznej w sprawie Jugosławii.

W myśl sugestii Tito — Kostow i inni uczestnicy dywersyjnej roboty przeciwko rządowi Dymitrowa wykonali szereg dwulicowych manewrów. W sprawie tej Kostow zeznaje: „...Zaszył także okoliczności, że na drugiej Naradzie Biura Informacyjnego wypadło mi referować punkt widzenia Bułgarskiej Partii Komunistycznej w sprawie jugosłowiańskiej. Musiałem w moim przemówieniu wyrazić poglądy BPK, która ostro napętnowała postępowanie Tito i innych przywódców jugosłowiańskich...“

Miało to... tę dodatnią stronę, że w ten sposób udało mi się na pewien czas zamaskować moje rzeczywiste stosunki z Tito.

Trajco Kostow zmontował spisek i stanął na jego czele. Przystąpił on do wciągania do nielegalnej organizacji spiskowej wytypowanych uprzednio osób. Jako pierwsi weszli do tej organizacji — oprócz Pawłowa i Stefanowa — Iwan Maslarow, b. kierownik wydziału organizacyjnego KC BPK, prowokator, współpracujący z policją faszystowską od 1942 r., Stefan Bogdanow, b. zastelnik wydziału w Dyrekcji Bezpieczeństwa Publicznego, również prowokator, współpracujący z policją monarcho-faszystowską od 1943 roku.

Wiedząc dzięki Geszewowi o ich prowokatorskiej działalności, Kostow wciągnął ich pod groźbą zdemaskowania do spisku. Zwerbowani również zostali przez Kostowa: Petko Kunin, Mancl Sakelarow i Wasyl Markow. Kostow wysunął ich na odpowiedzialne stanowiska, w wyniku czego Kunin został ministrem przemysłu, Sakelarow — ministrem budownictwa, a Markow — zastępcą ministra transportu.

Kostow zawiadomił w sierpniu 1947 r. Tito — poprzez Cicmila, — że dysponuje określoną ilością zwolenników, zajmujących wybitne stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym.

Zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od wywiadu angielskiego w 1945 r. za pośrednictwem płk. Baileya, Kostow, oprócz ostatecznego celu, tj. obalenia istniejącego ustroju demokratycznego, opracował również bliższe zadania spisku. Polegały one: po pierwsze na popieraniu opozycji antyrządowej i wszystkich sił reakcyjnych w kraju, po drugie na dokonywaniu aktów szkodnictwa i sabotażu w celu skompromitowania rządu i jego polityki i po trzecie — na wprowadzeniu nacjonalistycznego kursu w stosunku do krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Kostow polecił stosować zasadę równości wszystkich partii przy formowaniu komitetu frontu ojczyźnianego w terenie, podrywając w ten sposób kierowniczą rolę partii komunistycznej i umożliwiając partiom prawicowym wzmocnienie swych pozycji w komitetach.

Działając w interesie Anglików, Kostow również po wyborach dał opozycji możliwość rozwoju i wzmacniania się.

Rachuby te zawiodły jednak. Wobec tego Kostow i jego wspólnicy uciekli się do innego środka walki przeciwko władzy ludowej — do szkodnictwa i sabotażu w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, handlu i finansów.

Oskarżony Gewrenow — b. wielki przedsiębiorca — podjął się chętnie wykonania instrukcji Stefanowa i przystąpił do planowego szkodnictwa w przemyśle państwowym. Jako dyrektor państwowego zjednoczenia przemysłu gumowego, opracował on plan „rekonstrukcji” tego przemysłu, na podstawie którego miały zostać zamknięte rentowne i dobrze wyposażone fabryki.

Gewrenow zeznaje:

„...W ogólnym planie scalenia przedsiębiorstw przewidywałem umyślnie zamknięcie rentownych i dobrze wyposażonych fabryk, zarazem pozostawiłem w charakterze przedsiębiorstw podstawowych mniej znaczne nierentowne fabryki.

Szkody wyrządzone państwu przez Gewrenowa wyniosły przeszło 13 miliardów lewów.

Sabotaż uprawiany był również w Ministerstwie Finansów, przy czym budżety państwowe na lata 1947 i 1948 były układane bez zachowania zasady jedności budżetu — co jest kardynalnym wymogiem gospodarki planowej i bez uwzględnienia wszystkich możliwości maksy-



malnego wykorzystania wszystkich środków budżetowych. W dziedzinie podatku dochodowego Stefanow uprawiał politykę faworyzowania bogaczy wiejskich.

Również w Bułgarskim Banku Narodowym uprawiany był przez Stefanowa sabotaż za pośrednictwem oskarżonego Conju Conczewa. W celu spowodowania zwiłoki w zastosowaniu planowości w bankowym systemie pieniężno-kredytowym — zeznał Conczew — zahamowaliśmy wraz ze Stefanowem pracę nad przygotowaniem planów emisyjno-kasowych. Ta szkodnicza działalność przyczyniła państwu stratę w wysokości 600 milionów lewów.

Szkodnictwo przybrało jeszcze szersze rozmiary, gdy Kostow stanął w 1947 r. na czele komitetu państwowego do spraw gospodarczych i finansowych.

Wroga działalność Kostowa na tym stanowisku — jak zeznał Pawłow — tłumila inicjatywę produkcyjną chłopów przez stosowanie sztywnego systemu podatkowego i pozbawienie ich możliwości wolnej sprzedaży części produktów rolnych. Spowodowało to trudności w zaopatrywaniu przez rząd zarówno miasta, jak i wsi.

Jesienią 1948 roku — zeznał Nanczew — zaproponowałem zmniejszenie z 50 do 20 kg ilości kukurydzy, jaką Ministerstwo Handlu powinno było wydawać w charakterze premii chłopom, sadzącym ziemniaki i sprzedającym je po sztywnych cenach — za każde 100 kg ziemniaków.

W następstwie tej szkodniczej uchwały, udaremnione zostało wykonanie państwowego planu dostaw kartofli w 1948 r. i zamiast przewidzianych 26 500 000 kg udało się jedynie zebrać 13 000 000 kg kartofli.

Zbrodniczy spisek przeciwko narodowi bułgarskiemu został zdemaskowany i jego uczestnicy, którzy przy poparciu z zewnątrz, z obozu imperializmu, targnęli się na zdobycze Bułgarskiej Republiki Ludowej, na jej niepodległość i suwerenność — stają przed sądem.

Prokurator generalny Bułgarskiej Republiki Ludowej oskarża:

1. Trajczko Kostowa, 2. Iwana Stefanowa i 3. Nikołą Pawłowa:
    - a) o zdradę stanu, a mianowicie — o utworzenie kierowniczego ośrodka nielegalnej organizacji i grup mających na celu obalenie przemocą prawnie ustanowionej w Republice władzy ludowej; o popełnienie czynów zmierzających do pogorszenia przyjaznych stosunków Bułgarii z ZSRR i krajami demokracji ludowej; o rozpowszechnianie oszczerstw, mających wywołać niufność do władzy ludowej i siał zamęt wśród ludu;
    - b) Trajczko Kostowa i Iwana Stefanowa — o szpiegostwo, tj. zbieranie i przekazywanie wywiadowi obcemu informacji stanowiących tajemnicę państwową;
    - c) Trajczko Kostowa i Iwana Stefanowa — o zdradę, a mianowicie o umyślne wykorzystywanie swego stanowiska dla szkodenia interesom państwa;
    - d) Trajczko Kostowa, Iwana Stefanowa i Nikołą Pawłowa — o sabotaż, mający na celu dezorganizację gospodarki narodowej i wywołanie niezadowolenia w masach ludowych;
  4. Nikołą Petkowa, 5. Borysa Christowa, 6. Conju Conczewa, 7. Iwana Gewrenowa i 8. Iwana Tutewa o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz wywiadu jugosłowiańskiego, amerykańskiego i angielskiego;
- Borysa Christowa i Iwana Tutowa dodatkowo o zdradę przez świadome wykorzystywanie swego stanowiska służbowego dla szkodenia interesom państwa;

Nikołę Petkowa, Conju Conczeva, Iwana Gewrenowa i Iwana Tutewa dodatkowo o sabotaż i szkodnictwo, tj. o czyny przestępcze, mające na celu dezorganizację gospodarki narodowej i aprowizacji kraju oraz spowodowanie zamętu i niezadowolenia wśród mas ludowych.

9. Hadż'-Panzowa, b. radcę ambasady jugosłowiańskiej w Sofii; oraz 10. Wasyla Iwanowskiego;

- a) o zdradę stanu przez utworzenie i kierowanie nielegalnymi grupami, w celu oderwania przemocą kraju Piryńskiego od Bułgarii, jak również przez szerzenie oszczerczych plotek, w celu wywołania nieufności do władzy ludowej i zamętu wśród ludności;
- b) o szpiegostwo — a mianowicie o zbieranie i przekazywanie władzowi jugosłowiańskiemu informacji, stanowiących tajemnicę państwową

11. Ilję Bojalcalijewa — o zdradę stanu i szpiegostwo na rzecz Jugosławii.

Wszyscy oskarżeni zostają przekazani Sądowi Najwyższemu Bułgarskiej Republiki Ludowej w celu przeprowadzenia rozprawy, uznania ich winy i ukarania, zgodnie z ustawami bułgarskimi.



## UCHWAŁA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE SZCZEGÓLNYCH PRZYWILEJÓW DLA GÓRNIKÓW W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM (KARTA GÓRNICZA)

Uchwała Rady Ministrów w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym brzmi następująco:

Zważywszy

— doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki narodowej,

— dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników,

— ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnianiu współzawodnictwa pracy dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnie istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy,

— biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią

Rada Ministrów na wniosek Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinię Związku Zawodowego Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych postanowiła jako wyraz uznania i troski Rządu Rzeczypospolitej o stałą poprawę warunków bytu dla górników w górnictwie węglowym, zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienie w zakresie płac, praw honorowych, opieki socjalnej i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku.

Rada Ministrów uchwała, co następuje:

### I. W zakresie płac

1. Wypłacać robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego specjalne wynagrodzenie kwartalne w następującej wysokości ustalonej w procencie od kwartalnego zarobku podstawowego w gotówce:

a) dla robotników zatrudnionych w przedkach węglowych, kamiennych przy głębieniu szybów oraz dla techników i inżynierów niższego, średniego i wyższego dozoru na kopalniach:

po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości — 10%.

ponad 2 lata do 5 lat — 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,

ponad 5 lat — 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,

b) dla robotników zatrudnionych poza przodkami:

po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni — 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,

ponad 2 lata do 5 lat — 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,

ponad 5 lat — 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,

c) dla techników i inżynierów górnictwa węglowego, zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstwach górniczych, w szkołach górniczych, instytucjach górniczych i w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki po przepracowaniu 5 lat w przemyśle węglowym — w wysokości 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

2. Ustalić, że:

a) specjalne wynagrodzenia kwartalne zwolnione są od podatków i wszelkich innych obciążeń,

b) pracownik który opuści w kwartale choćby jeden dzień roboczy bez należytego usprawiedliwienia, traci w tym kwartale prawo do specjalnego wynagrodzenia kwartalnego.

## II. W zakresie praw honorowych

1. Nagradzać uroczystym wręczeniem dyplomu uzyskanie stopnia rębacza i młodszego rębacza, a także kwalifikowanego robotnika w zawodzie górniczym w górnictwie węglowym.

2. Odznaczać orderami państwowymi pracowników kopalń węgla czynnych i w budowie za nienaganną i nieprzerwaną pracę pod ziemią w sposób następujący:

po 5 latach pracy pod ziemią — nadaniem Brązowego Krzyża Zasługi,

po 7 latach pracy pod ziemią — nadaniem Srebrnego Krzyża Zasługi.

po 10 latach pracy pod ziemią — nadaniem Złotego Krzyża Zasługi,

po 20 latach pracy pod ziemią — nadaniem Orderu Sztandar Pracy

II klasy,

po 25 latach pracy pod ziemią — nadaniem Orderu Sztandar Pracy

I klasy,

licząc podane wyżej lata pracy od dnia Wyzwolenia.

3. Upoważnić ministra górnictwa i energetyki do występowania o odznaczenie orderami państwowymi długoletnich i szczególnie zasłużonych pracowników przemysłu węglowego, również i przed osiągnięciem przez nich lat pracy podanych w pkt. 2.

4. Dla utrzymania hierarchii górniczej i podkreślenia godności zawodu górniczego ustalić następującą tabelę stopni górniczych:

a) generalny dyrektor

generalny dyrektor górniczy I stopnia

generalny dyrektor górniczy II stopnia

generalny dyrektor górniczy III stopnia;

b) dyrektor górniczy I stopnia

dyrektor górniczy II stopnia

dyrektor górniczy III stopnia;

c) inżynier górniczy I stopnia

inżynier górniczy II stopnia

inżynier górniczy III stopnia;

- d) technik górniczy I stopnia  
technik górniczy II stopnia  
technik górniczy III;
- e) górnik I stopnia  
górnik II stopnia  
górnik III stopnia;
- f) aspirant górniczy I stopnia  
aspirant górniczy II stopnia  
aspirant górniczy III stopnia;

oraz ustalić i wprowadzić specjalne odznaki dla każdego z tych stopni.

5. Niezależnie od uroczystego tradycyjnego stroju górniczego, wprowadzić służbową odzież górniczą, na której winny być noszone odznaki stopni służbowych. Odznaki te winny być noszone również i na uroczystym tradycyjnym stroju górniczym.

6. Wprowadzić tytuł „Zasłużony Górnik Polski Ludowej“. Tytuł ten nadawać będzie minister górnictwa i energetyki najbardziej zasłużonym przodownikom pracy spośród górników i nadgórników, posiadających co najmniej pięcioletni okres pracy pod ziemią. Ustalić specjalną odznakę dla osób nagrodzonych tytułem „Zasłużonego Górnika Polski Ludowej“.

„Zasłużonym Górnikiem Polski Ludowej“ wydawać bezpłatnie uroczysty tradycyjny strój górniczy wraz z odznaką.

7. Niezależnie od postanowień punktu 2 nagradzać pracowników górnictwa węglowego, którzy przepracowali nienagannie i nieprzerwanie co najmniej 25 lat w górnictwie węglowym, specjalną brązową odznaką honorową, dyplomem honorowym i pamiątkowym zegarkiem, a tych, którzy przepracowali co najmniej lat 35 — dodatkowo srebrną odznaką honorową.

### III. W zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych

1) Podwyższyć świadczenia kopalń węgla na pomoce naukowe dla uczęszczających do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrudnionych pod ziemią do 1500 zł jednorazowo rocznie przy rozpoczęciu roku szkolnego.

2) Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie czasowej niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem pod ziemią, począwszy od 6 dnia niezdolności do pracy z 70% na 100% a zasiłek domowy z 50% na 70%.

3) Zapewnić od dnia 1 stycznia 1951 r. pracownikom kopalni węgla pracującym pod ziemią takie uprzywilejowanie przy wymiarze rent i pensji, aby łączne zaopatrzenie, ustalone w zależności od ilości lat pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze do 60% przeciętnego zarobku.

4) Ustalić, począwszy od dnia 1 stycznia 1951 r., że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo do najwyższego wymiaru renty i pensji, obliczonej według zasad pkt. 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią, niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.



5) Ujednoczyć ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.

6) Ustalić, że pracownicy górnictwa węglowego zachowują pełne prawo należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy nadal pracują zarobkowo.

#### IV. W zakresie wypoczynku

1) Zatwierdzać dotychczasowe postanowienia o urlopach dla górników, zwiększyć dla rębaczy i ładowaczy począwszy od 1 stycznia 1950 r. okres corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, po przepracowaniu nieprzerwanie na tej samej kopalni co najmniej jednego roku pod ziemią, do 21 dni kalendarzowych, płatnych jak dni robocze.

2) Zapewnić pracującym pod ziemią po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu 3 lat, prawo otrzymania raz na rok bezpłatnie na koszt kopalni biletu kolejowego dla pracownika i jednego członka rodziny w dowolnie obranym kierunku, tam i z powrotem.

#### V. Przepisy ogólne i końcowe

1) Ustalić, że okresy pracy wymagane dla uzyskania przywilejów, określonych w niniejszej uchwale liczone będą od dnia uruchomienia zakładów pracy przemysłu węglowego po ustaniu działań wojennych w 1945 roku. Jednakże uznane będą przepracowane na obszarze Państwa Polskiego również przed dniem ustania działań wojennych w 1945 r. — lata pracy w górnictwie węglowym, przy stosowaniu przywilejów, określonych w pkt. II 7 lata pracy pod ziemią, przy stosowaniu przywilejów określonych w pkt. III 3 i 4.

2) Ustalić, że przeniesienie pracownika w drodze służbowej z jednego zakładu pracy górnictwa węglowego do innego zakładu pracy górnictwa węglowego nie powoduje utraty ciągłości pracy, wymaganej niniejszą uchwałą.

3) Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

## STRESZCZENIE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW O ŚRODKACH ZABEZPIECZAJĄCYCH WYKONANIE PRZEZ PRZEMYSŁ WĘGLOWY PLANU WYDOBYCIA I PLANU INWESTYCYJNEGO W LATACH 1950—1955

Plan sześcioletni stawia przed przemysłem węglowym zadanie zwiększenia wydobycia o 36<sup>0</sup>%, przy równoczesnym wzroście wydajności o 35<sup>0</sup>%.

Są to poważne zadania, które bez znacznego wysiłku ze strony przemysłu węglowego i bez pomocy Państwa — nie mogłyby być wykonane.

Uchwała Rządu daje wytyczne rozwojowe dla przemysłu węglowego, a także określa rozmiary pomocy, która będzie okazana przemysłowi węglowemu przez Rząd.

Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do rozwinięcia podziemnego frontu robót górniczych. Zwiększenie czynnego frontu robót o 10 — 15%, jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

### Mechanizacja pracy

Uchwała rozwija szeroki program mechanizacji robót górniczych. Mechanizacja pracy przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy, do ulżenia ciężkiej pracy górników, a także stworzy techniczną podstawę dla wzrostu wydajności pracy. W szczególności najcięższa praca podziemnego ładowania węgla winna być zmechanizowana w 1935 roku co najmniej w 2/3.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki do opracowania w pierwszym kwartale 1950 r. planu mechanizacji robót przygotowawczych i wydobywczych, planu wprowadzenia centralnego sterowania zdalnego transporterami węgla, planu automatyzacji przewozu dołowego.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki do poprawy wentylacji kopalń przez opracowanie i wprowadzenie w życie w 1950 r. szczegółowego planu środków technicznych, zmierzających do ulepszenia wentylacji i poprawy warunków pracy górników.

Podstawowym warunkiem wzrostu wydobycia jest budowa nowych kopalń węgla. Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do przyspiesze-

nia budowy nowych kopalń, tak aby uruchomić je na 1 — 3 lat przed pierwotnie zaplanowanym terminem.

W celu znacznego skrócenia czasu budowy nowych kopalń należy zwiększyć 2 — 3 razy, w porównaniu z dotychczasowym, tempo budowy nowych szybów i chodników. Będzie to możliwe pod warunkiem mechanizacji podstawowych prac wykonywanych przy budowie kopalń: ładowania kamienia w 80%, transportu dołowego w 90%, a także pod warunkiem zmiany organizacji pracy, użycia tymczasowej obudowy, powiększenia ładunków materiału wybuchowego itd.

### Większa produkcja maszyn górniczych

Mechanizacja wydobywania, jak również mechanizacja robót inwestycyjnych, nie byłaby możliwa bez silnego wzrostu fabryk maszyn górniczych.

Dlatego też stwierdzając, że obecny poziom mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót na kopalniach nie zabezpiecza niezbędnego rozwoju wydobywania, nie ułatwia i nie przynosi koniecznego wzrostu wydajności. Rada Ministrów zobowiązała ministra górnictwa i energetyki do powiększenia produkcji maszyn górniczych z 80 mln zł (w cenach 1947 r.) obecnie — do 280 mln zł na koniec planu sześcioletniego.

Fabryki maszyn górniczych rozwiną w planie sześcioletnim budowę łądowarek powietrznych do kamienia, chwytaków powietrznych do ładowania kamienia w szybach, łądowarek węglowych, ciężkich wrębówek oraz kombajnów węglowych, łączących pracę urobku węgla pod ziemią z pracą ładowania.

Aby zapewnić wykonanie planu uruchomienia produkcji nowych maszyn, uchwała Rady Ministrów nakazuje zorganizowanie Konstruktorskiego Instytutu Maszyn Górniczych.

Uchwała Rządu stwierdza, że mechanizacja pracy może być przeprowadzona tylko na bazie elektryfikacji.

Dlatego też Rząd zobowiązuje przemysł węglowy do pełnego zelektryfikowania 52 kopalń niegazowych i stopniowej elektryfikacji także i pozostałych kopalń w miarę otrzymywania aparatury gazoszczelnej.

W celu zabezpieczenia dostaw aparatury elektrycznej uchwała zobowiązuje ministra przemysłu ciężkiego do zorganizowania w 1950 r. produkcji przełączników i silników w wykonaniu kopalnianym, a w 1951 r. — także gazoszczelnych.

### Szeroki dopływ kadr

Jak wiadomo przemysł węglowy odczuwa braki kadr i to zarówno robotników kwalifikowanych, jak również techników i inżynierów.

Uchwała Rządu zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do zwiększenia sieci trzyletnich szkół górniczo-przemysłowych w celu uzyskania w okresie planu ponad 35 000 kwalifikowanych młodych robotników dla robót pod ziemią.

Ilość absolwentów szkół górniczo-przemysłowych ma wzrosnąć w okresie planu więcej niż trzykrotnie.

Aby zapewnić dopływ łądowaczy do przemysłu węglowego, uchwała zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do powiększenia liczby absolwentów SPP z 8 000 rocznie w 1950 r. do 13 000 rocznie w 1955 r.

Okres planu sześcioletniego będzie okresem intensywnej mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. W związku z tym będzie stale spa-



dać zapotrzebowanie na robotników niekwalifikowanych, a wzrastać zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych.

Dlatego też został nałożony obowiązek na ministra górnictwa i energetyki przekwalifikowania co najmniej 20 000 robotników niekwalifikowanych.

Uchwała Rządu stwierdza wybitnie niezadowalającą ilościowo i jakościowo stan kadr inżyniersko-technicznych przemysłu węglowego.

Aby radykalnie poprawić istniejący stan rzeczy, uchwała zobowiązuje ministra oświaty do rozbudowy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i do zorganizowania wydziałów górniczych, górniczo-mechanicznych i górniczo-elektrotechnicznych przy Politechnikach Śląskiej i Wrocławskiej tak, aby przemysł węglowy mógł otrzymywać 500 inżynierów wszystkich specjalności.

Dla zapewnienia stałego dopływu techników, sztygarów itd. — uchwała zobowiązuje CUSZ do wykształcenia 8 700 techników górniczych, techników mechaników i elektromechaników, techników mierniczych oraz techników planowania i norm.

Dla zachęcenia młodzieży do wstępowania do szkół górniczych, zostaną ustalone w szkołach górniczych wyższe stypendia.

### **Łatwiejszy dojazd do pracy**

W celu polepszenia komunikacji na Śląsku i ułatwienia robotnikom dojazdów do pracy, będzie wybudowanych szereg linii tramwajowych: Czeladź — Bytom, Mysłowice — Modrzejów, Sosnowiec — Niwka. Nowy węzeł tramwajowy powstanie dokoła Rybnika dla obsługi kopalń rybnickich (linie: Rybnik — Wodzisław i Rybnik — Pszów).

Uchwała daje szereg wytycznych organizacyjnych, zmierzających do uproszczenia struktury przemysłu węglowego i do polepszenia łączności pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi.



## HASŁA NA AKADEMIE I ZEBRANIA Z OKAZJI 70 ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA

1. Niech żyje Towarzysz Stalin — wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata!
2. Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski — Józef Stalin!
3. Niech żyje organizator zwycięstwa nad faszyzmem — wódz światowego obozu pokoju — Generalissimus Józef Stalin!
4. Niech żyje Kontynuator nieśmiertelnego dzieła Marksa, Engelsa, Lenina — Wielki Stalin!
5. Chwała budowniczemu pierwszego w dziejach świata Państwa Socjalistycznego — Wielkiemu Stalinowi!
6. Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Wielki Stalin!
7. Stalin — to wolność i pokój między narodami!
8. Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z dwukrotnym wyzwoleniem Narodu Polskiego!
9. Nauka Stalina wskazuje całej ludzkości niezawodne drogi walki i pracy dla lepszego jutra!
10. W oparciu o naukę Lenina i Stalina — polska klasa robotnicza poprowadzi naród do zwycięstwa i socjalizmu!
11. Upowszechnienie nauki Lenina i Stalina — to wychowanie narodu w duchu postępu, prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu!

